VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ustawodawczej**
(nr 65)
z dnia 13 grudnia 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ustawodawczej (nr 65)

13 grudnia 2017 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Stanisława Pięty (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa oraz niektórych innych ustaw (druk 2033).

W posiedzeniu udział wzięli: **Patryk Jaki** – sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Maria Młotkowska** dyrektor Biura Prawnego Urzędu m.st. Warszawy wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Sieńko** radca w Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa, **Adam Zieliński** członek Komisji do spraw usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marcin Wójcik** i **Magdalena Żychlińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Analiz Sejmowych, oraz **Tomasz Czech, Piotr Podczaski, Ewelina Roguska** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej. Witam wszystkich przybyłych na dzisiejsze posiedzenie. Witam panie poseł i panów posłów. Witam reprezentującego Ministerstwo Sprawiedliwości pana ministra Patryka Jakiego wraz z towarzyszącymi mu osobami. Witam panią Małgorzatę Sieńko reprezentującą Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa. Witam panią dyrektor Marię Młotkowską i pana mecenasa Wiesława Puszkarskiego reprezentujących Urząd m.st. Warszawy.

Porządek dzienny macie państwo przed sobą. Mamy dziś w nim rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa oraz niektórych innych ustaw (druk 2033).

Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła zaproponowany porządek dzienny. Sprzeciwu nie słyszę. Porządek dzienny przyjęliśmy.

Jesteśmy po pierwszym czytaniu. Dyskusja na temat projektu odbyła się na sali plenarnej, dlatego w trakcie dzisiejszej dyskusji proszę o syntetyczne wypowiedzi, abyśmy mogli przejść sprawnie do szczegółowego procedowania projektu. Został on już przedstawiony na sali plenarnej. Miałem zaszczyt go przedstawiać.

Teraz oddam głos panu ministrowi Patrykowi Jakiemu, aby powiedział kilka słów na temat celowości tych zmian i głównych założeń projektu. Później każdy z państwa będzie mógł zabrać głos. Pan minister Patryk Jaki, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Patryk Jaki:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, nie mam nic do dodania do tego co powiedziałem w trakcie pierwszego czytania. Projekt koncentruje się na poprawieniu efektywności działania Komisji, która pracuje nad usuwaniem skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych w Warszawie. Jesteśmy gotowi do merytorycznej pracy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy na tym etapie jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Przechodzimy do szczegółowego procedowania projektu ustawy. Rozumiem, że ze strony Biura Legislacyjnego na tym etapie jeszcze uwag nie ma.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Ewelina Roguska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tylko drobna uwaga legislacyjna. Przedłożenie zakłada nowelizację jeszcze dwóch innych ustaw, w związku z tym, zgodnie z zasadami techniki prawodawczej, należałoby dodać odnośnik do tytułu ustawy, który informuje o tym, że jednocześnie zmieniana jest ustawa o księgach wieczystych i hipotece oraz ustawa o Krajowym Rejestrze Karnym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest zgodna ministerstwa? Jest. Pan poseł Kropiwnicki, bardzo proszę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, w związku z tym, że w projekcie słusznie zmienia się tytuł ustawy, a to jest, tak naprawdę, nazwa Komisji. Czy nie byłoby dobrze zastanowić się, żeby tytuł ustawy też lekko uprościć? Nazwa Komisji będzie teraz dużo prostsza, a tytuł ustawy dalej będzie taki, że nikt nie jest go w stanie zapamiętać. Może pójść tym samym torem i zrobić ustawę o reprywatyzacji czy o szczególnych zasadach, żeby nie pójść całkiem w reprywatyzację. Nie wiem, czy macie państwo jakiś pomysł, bo tytuł dalej jest trudny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Co pan na to, panie ministrze?

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Dziękuję za tę uwagę, ale uważa, że wprowadziłoby to tylko zamieszanie. Ten tytuł ustawy jest już powszechnie używany. Natomiast problemem jest sama nazwa Komisji i w tej kwestii pan poseł ma rację, dlatego w rozdziale II jest ona zmieniana i upraszczana. W naszej ocenie to powinno wystarczyć.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Na tym etapie pozostawiamy tytuł ustawy, chyba że jest wniosek zgłaszający poprawkę. Nie słyszę. Natomiast uwagi Biura Legislacyjnego traktujemy jako legislacyjne – czy tak?

Legislator Tomasz Czech:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tytuł ustawy z poprawką Biura legislacyjnego przyjmujemy? Przechodzimy do art. 1. Czy do zdania wstępnego są uwagi? Uwag nie słyszę.

Stwierdzam, że zdanie wstępne przyjęliśmy.

Czy do zmiany pierwszej w art. 1 są uwagi? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Tomasz Czech:

Mamy kilka uwag. Zacznę od najmniejszej. Chodzi o samo brzmienie pkt 3. Zgodnie z § 57 ust. 4 zasad techniki prawodawczej pomiędzy literami powinny być przecinki a nie średniki. Żeby później takich uwag nie zgłaszać prosimy Komisję o upoważnienie do wprowadzania takich zmian bez konieczności ich zgłaszania.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Dajemy takie upoważnienie. Przepraszam, zgadzamy się na to.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Rozumiem, że Komisja też się zgadza, to jest przyjęty sposób postępowania. Czy są jeszcze jakieś uwagi?

Legislator Tomasz Czech:

Mamy jeszcze 3 uwagi. Pierwsza dotyczy tego, że nie do końca rozumiemy zdanie wprowadzające z pkt 3. Wnioskodawcy proponują, aby brzmiało ono: „decyzje reprywatyzacyjne – należy przez to rozumieć ostateczną albo nieostateczną decyzję właściwego organu". Nie do końca rozumiemy, dlaczego w tym miejscu jest to rozróżnienie. Pierwsza rzecz, jak rozumiemy, to jest każda decyzja, chociaż nie do końca wiemy, czy wobec decyzji nieostatecznych można wyciągać jakieś skutki prawne.

Druga uwaga dotyczy lit. b) i sformułowania: „odmowy uwzględnienia wniosku, o którym mowa w art. 7 ust. 1 dekretu". Już lit. a) obejmuje decyzję w tym przedmiocie.

Trzecia rzecz. Mamy wątpliwości co do lit. c). Czy nie będzie ona rozumiana zbyt szeroko, bo mówimy tutaj, że przez tę decyzję należy również rozumieć decyzje właściwego organu: „stanowiącą podstawę wypłaty odszkodowania lub przyznania odszkodowania w związku z nieruchomością warszawską". Czy nie będzie to rozumiane tak, że przepis dotyczy każdego odszkodowania, niezależnie od tego, czy miało ono związek z reprywatyzacją? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Co na to ministerstwo?

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Jeżeli chodzi o pierwszą uwagę merytoryczną, czyli decyzję ostateczną lub nieostateczną, to jest to absolutnie uzasadnione, ponieważ jest to proza życia decyzji reprywatyzacyjnych. Jest bardzo wiele takich sytuacji, w których jest decyzja o ustanowieniu użytkowania wieczystego na 99 lat, potem SKO uchyla tę decyzję, potem organ pierwszej instancji znów podejmuje decyzję, WSA ją uchyla, a skutki prawne już nastąpiły. Jest wiele takich sytuacji, w które komisja wchodzi i musi mieć, w naszej ocenie, szerokie pole manewru.

Jeżeli chodzi o lit. c), to w naszej ocenie jest jasne, że dotyczy to tylko spraw związanych z reprywatyzacją. Jest to związane zarówno z tytułem, jak i z pierwotnym odesłaniem.

Jeżeli chodzi o lit. b), to wypowie się pan dyrektor.

Dyrektor Departamentu Legislacyjnego MS Tomasz Darkowski:

Druga uwaga sprowadzała się do tego, czy lit. b) nie zawiera się w lit. a), czy tak?

Legislator Tomasz Czech:

Dotyczy to sformułowania, że chodzi o „uwzględnienie wniosku, o którym mowa w art. 7 ust. 1 dekretu". To w lit. a) już raz zostało uwzględnione.

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

Przede wszystkim chodzi o początek wprowadzenia w lit. b): „w przedmiocie wznowienia postępowania, uchylenia, zmiany lub stwierdzenia nieważności decyzji". W lit. b) chodzi, tak naprawdę, o nadzwyczajne tryby odwoławcze od decyzji, o których mowa w lit. a). Naszym zdaniem, prawidłowe jest wyszczególnienie w lit. b) i powtórzenie tego, co jest w lit. a). To jest po prostu opis tych decyzji, wobec których zastosowano nadzwyczajne tryby wznowieniowe.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Arkadiusz Myrcha, proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałbym wrócić do pierwszej uwagi, którą zgłosiło Biuro Legislacyjne, bo w pełni podzielam uwagę dotyczącą wskazania decyzji nieostatecznych właściwego organu, czyli nowego brzmienia pkt 3. Proszę zwrócić uwagę, że ustawa dotyczy usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych. Ze swojej istoty decyzja nieostateczna nie wywołuje skutków prawnych, bo to jest decyzja, która jest nieostateczna. Po to jest druga instancja. Dlatego nie ma potrzeby zakłócania toku administracyjnego, wprowadzania odwołania itd. Jednak państwo, jeszcze zanim to odwołanie zostanie wniesione, zanim ta decyzja w całości się uprawomocni, a być może w wyniku odwołania zostanie uchylona lub zmieniona, już chcecie usuwać skutki prawne. Proszę rozważyć, jakie konsekwencje może wywoływać stosowanie tego typu narzędzia.

Mam także obawę odnośnie do rozszerzenia tego katalogu o wszystkie decyzje związane z reprywatyzacją. Zresztą nie tylko o te, które dotyczą *stricte* samej reprywatyzacji, bo ten katalog obejmie także decyzje odmowne. Dlatego pytam: Czy państwa intencją jest to, żeby badać także decyzje odmowne? Czy też jest to skutek, którego państwo nie przewidywaliście? Nie przewidzieliście, że takie uprawnienie będzie.

Po drugie, przedmiotem zainteresowania Komisji będą mogły być nie tylko decyzje dotyczące zwrotu, ale także wszystkie decyzje towarzyszące. Tak naprawdę będzie to wszystko, co przez ostatnie kilkadziesiąt lat było wydawane i dotyczyło decyzji reprywatyzacyjnych. To wszystko może być przedmiotem zainteresowania Komisji. Czyli nagle powstałby super quasi-sąd, który badałby wszystkie decyzje z ostatnich 60 lat, zarówno decyzje *stricte* reprywatyzacyjne, jak i decyzje towarzyszące. Wszystko mogłoby zostać wzruszone. Jeżeli to jest państwa intencją, to tę intencję należy odrzucić, jeżeli jest to skutek nieprzewidziany, to trzeba rozważyć brzmienie zaproponowane w przepisach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani dyrektor Młotkowska, bardzo proszę.

Dyrektor Biura Prawnego Urzędu m.st. Warszawy Maria Młotkowska:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, chcę zadać dwa praktyczne pytania. Czy intencją państwa jest podważanie decyzji prezydiów rad narodowych z lat 50., bo brzmienie art. 2 pkt 3 lit. a) wskazuje na to, że chcą państwo podważać w ramach Komisji wszystkie decyzje ustanowienia prawa użytkowania wieczystego nieruchomości warszawskich, czy tak? Czyli w tej definicji mieszczą się również decyzje rad narodowych z lat 50. To budzi stan niepewności prawnej, bo nie ma żadnych ograniczeń czasowych, nie powiedziano, z jakiego okresu takie decyzje mogą być podważane.

Kwestia druga. Czy państwo chcą również przyznać Komisji kompetencje do podważania i uchylania wszystkich decyzji, ponieważ mamy lit. b), w której mamy decyzję „wznowienia postępowania, uchylenia, zmiany lub stwierdzenia nieważności decyzji". Czy to jest waszą intencją? My uważamy, że byłoby to przyznanie komisji kompetencji władzy sądowniczej. W rażący sposób wkraczamy w kompetencje władzy sądowniczej, co jest sprzeczne z trójpodziałem władzy wynikającym z konstytucji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chce się ustosunkować do tej wypowiedzi? Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Oczywiście. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, co do uwagi pana posła Myrchy, to gdybyśmy rozmawiali na poziomie czysto akademickim, to pan poseł mógłby mieć wiele racji. Skoro jednak rozmawiamy o sytuacjach dotyczących decyzji reprywatyzacyjnych i o praktyce, to chciałbym pana posła poinformować, że to co pan poseł uważa za niemożliwe, to się w praktyce wydarza. To jest powszechna praktyka związana z decyzjami reprywatyzacyjnymi. Żeby nie być gołosłownym podam konkretny przykład. Ulica Hoża, na tej ulicy mamy cztery decyzje reprywatyzacyjne, z których dwie są ostateczne a dwie nieostateczne, ale skutki prawne już są, bo ludzie zostali wyczyszczeni, są nowi właściciele itd. To jest proza życia. Dlatego komisja, żeby w pełni i komplementarnie odnieść się do tych problemów, potrzebuje kognicji w tym zakresie.

Natomiast w nawiązaniu do uwagi dotyczącej stabilności decyzji i możliwości ich podważania, to szanowni państwo, nawet gdyby założyć, że nasza komisja nagle znika i nie istnieje, to i tak to się ciągle dzieje. Regularnie jest tak, że decyzje z lat 50. są podważane, organ pierwszej instancji podejmuje jakąś decyzję. SKO podejmuje jedną decyzję, a organ pierwszej instancji podejmuje drugą decyzję, często sprzeczną z tą pierwszą. Potem WSA podejmuje z kolei inną decyzję, a NSA ją uchyla. Pełno jest takich sytuacji, często jeszcze na podstawie decyzji z lat 50. Dlatego zarzut, że my to spowodujemy, jest nietrafiony, ponieważ tak dokładnie dziś jest. Naszą intencją jest, żeby tę sytuacje uporządkować. Żeby to uporządkować, to nie możemy mieć kognicji częściowej. Jeżeli zajmujemy się

nieruchomością X, tylko musimy mieć kognicję do całościowego rozstrzygnięcia tego problemu, bo inaczej wprowadzimy jeszcze większy bałagan. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan dyrektor Darkowski, proszę bardzo.

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

Jeżeli chodzi o lit. b), to zwracam uwagę, że jest tu mowa o trybach administracyjnych, a nie sądowo-administracyjnych, więc zarzut, dotyczący podważania rzeczy osądzonej przez sąd jest nietrafiony.

Dyrektor biura Urzędu m.st. Warszawy Maria Młotkowska:

Czy w związku z tym chcą państwo wyłączyć kognicję dotychczasowych organów, które są w tej chwili uprawnione do orzekania w tych sprawach? Tutaj ewidentnie mamy nakładanie się kompetencji, które właściwe organy wykonują już w tej chwili.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan minister, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, komisja już dziś posiada taką kompetencję. Nie trzeba zmieniać tej ustawy, bo art. 26 bieżącej ustawy powoduje, że jeżeli komisja wszczyna jakieś postępowanie, to postępowanie przed innymi instytucjami ulega zawieszeniu. Nie rozumiem tego argumentu. WSA i NSA podzielają taką kompetencję komisji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

W takim razie, które z uwag Biura Legislacyjnego przyjmujemy, a które nie?

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

Rozumiem, że nie tyle uwagi zostały zgłoszone, co pewne wątpliwości i pytania. Wydaje się nam, że te kwestie zostały wyjaśnione.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Kłopotek, proszę bardzo.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Pytanie do pana ministra. W uzasadnieniu czytamy, że jedną z głównych przesłanek wprowadzenia w życie tej nowelizacji jest to, że obecna praktyka wykazuje, iż podmioty, które są sprawdzane, weryfikowane przez komisję, które mogą być dotknięte niekorzystną decyzją komisji, zaczynają całą procedurę sądową, żeby sprawę przeciągać w czasie. Żeby oddalić ostateczne rozstrzygnięcie sprawy. Czy intencją komisji jest – mam na myśli zapis o nieostatecznej decyzji – że jeżeli nawet podejmuje ona nieostateczną decyzję, ta decyzja rodzi skutek prawny, np. odebranie kamienicy. Teraz ten, który się czuje pokrzywdzony, niech rozpoczyna całą procedurę ewentualnego uchylenia i unieważnienia decyzji Komisji. Czy o to chodzi?

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Szanowny panie pośle, tak jest nawet dziś, bez nowelizacji. Jeżeli decyzja komisji jest ostateczna, to następuje automatyczny wpis w księdze wieczystej, np. przejście danej nieruchomości na Skarb Państwa. Oczywiście takiemu podmiotowi przysługuje prawo odwołania: na ścieżce cywilnej, jeżeli chodzi o wpis w księdze wieczystej, i to się dzieje. Jeżeli chodzi o decyzję merytoryczną, to można odwołać się do wojewódzkiego sądu administracyjnego, i tak się dzieje. Chcę jednak powiedzieć, że to nie jest nic nadzwyczajnego, bo nawet gdyby komisja nie istniała, to tak się dzieje w stosunku do wielu decyzji organów pierwszej instancji, czyli Urzędu m.st. Warszawy. Jest dokładnie taka sama procedura. W tych sprawach jest wiele odwołań, raz miasto wygrywa, raz przegrywa. Taka jest proza życia administracyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o zmianę pierwszą, to przyjmujemy ją z legislacyjnymi poprawkami Biura Legislacyjnego. Sprzeciwu nie słyszę.

Przechodzimy do zmiany drugiej. Czy są uwagi? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Piotr Podczaski:

Uwaga, może bardziej informacja, że ponieważ zmienia się nazwa komisji, to trzeba będzie znowelizować także Regulamin Sejmu, art. 31a, ale to już po zakończeniu prac nad tą ustawą.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Innych uwag nie słyszę, a zatem zmiana druga został przyjęta. Czy są uwagi do zmiany trzeciej? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Piotr Podczaski:

Jeżeli chodzi o zmianę trzecią, to mamy uwagę do lit. b). Skracana jest nazwa komisji, a poprzez swoje rozbudowanie jej poprzednia nazwa określała w jakiś sposób zakres jej prac. Proszę zwrócić uwagę, że teraz w ust. 2 mamy sformułowanie: „Zadaniem Komisji jest także". W stosunku do obowiązującej ustawy wyraz „także" miał sens, bo część kompetencji komisji była określona w ust. 1, a część w ust. 2. Czy teraz, po zmianie nazwy komisji, da się szczegółowe kompetencje wyczytać z ust. 1? Czy nie należałoby ich bardziej szczegółowo opisać w ust. 1 albo zrezygnować z wyrazu „także". To by jednak wskazywało, że kompetencje są określone tylko w ust. 2.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Dziękuję, to jest słuszna uwaga. Chyba warto zrezygnować ze słowa „także".

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy są inne uwagi. Pan poseł Brejza, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Mam pytanie. Tą zmianą wprowadzacie państwo rozwiązanie polegające na tym, że komisji mają przysługiwać uprawnienia prokuratorskie, określone w k.p.a. Czy to nie jest w pewnym sensie obejście konstytucyjnej zasady niepołączalności mandatu posła z funkcją prokuratora? To jest pytanie do naszych legislatorów. Wiemy, że funkcja prokuratora wiąże się z określonymi kompetencjami i trzeba mieć zdany egzamin prokuratorski. W komisji zasiadają posłowie. Czy to nie jest rozwiązanie, które przeczy wartości wyrażonej w normie konstytucyjnej, czyli zakazowi pełnienia jednocześnie funkcji posła i prokuratora?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Biura Legislacyjnego.

Legislator Piotr Podczaski:

Panie przewodniczący, wydaje się nam, że można tu mieć wątpliwości, ale to nie jest tak, że posłowie zasiadający w komisji pełnią funkcję prokuratorów czy wykonują zadania prokuratorów. To komisja jako całość przyjmuje niektóre kompetencje prokuratury. W związku z tym wątpliwości mogą się rodzić, ale komisja jest na tyle specyficznym tworem, że takie wątpliwości były także przy jej tworzeniu. Wydaje się nam, że wątpliwości mogą być, aczkolwiek nie bylibyśmy w stanie w tej chwili tego stwierdzić i tej sprzeczności dochodzić.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie mecenasie, czy to jednak nie jest obejście przepisów? Tworzenie takiej super komisji, do której delegowani są posłowie i senatorowie, która wchodzi w buty prokuratora.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan mecenas już odpowiedział, panie pośle. Pan poseł Kropiwnicki, bardzo proszę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Chcę dopytać autorów tej regulacji. Jeżeli pozostanie tak, że: „Zadaniem Komisji jest wyjaśnienie nieprawidłowości i uchybień w działalności organów i osób prowadzących postępowania w przedmiocie wydawania decyzji", to czy nie będzie takiej pokusy, że komisja, zamiast zajmować się konkretnymi decyzjami zajmie się śledztwami ogólnymi. To, moim zdaniem, jest bardzo prawdopodobne.

Ta wcześniejsza regulacja mówiła, że komisja występuje do właściwych organów w sprawie stwierdzenia, w toku postępowania, różnych nieprawidłowości. Tutaj mamy natomiast wyjaśnianie nieprawidłowości plus uprawnienia prokuratorskie. Co prawda są one w ramach k.p.a., czyli pozakarne, ale jednak komisja staje się wręcz ciałem śledczym w tym zakresie. Czy to oznacza, że komisja będzie prowadziła własne postępowania quasi-prokuratorskie? Chcę zapytać: Czy to naprawdę jest dobry pomysł? Czy to jest intencją twórców ustawy? Proszę o odpowiedź pana ministra.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Oczywiście, jeżeli taka pokusa się pojawi, to rozumiem, że pan przewodniczący nad tym zapanuje.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Przyjmuję to jako zobowiązanie. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o te uprawnienia tzw. prokuratorskie, to zwracam uwagę, że nie ma tu żadnych uprawnień o takim charakterze czy cechach ofensywnych, które nawiązywałyby do uprawnień k.p.k. Są tu tylko uprawnienia czysto administracyjne. Po co one są? Po to, że komisja na różnych poziomach postępowania administracyjnego toczy różnego rodzaju spory, również z własnej inicjatywy, gdzie ma zebrane kompetencje w zakresie pewnych nieruchomości i chciałaby mieć możliwość brania udziału w takich decyzjach od początku do końca. Jesteśmy przekonani, że jeżeli wyjaśnialiśmy sprawę dotyczącą nieruchomości, mamy opinie biegłych, mamy zeznania, to w takich postępowaniach administracyjnych komisja jest w stanie wiele wnieść do wyjaśnienia czy do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy przez organ administracji publicznej. Uważam, że to jest poprawka, taka bardziej państwotwórcza, można byłoby powiedzieć.

Jeżeli natomiast chodzi o przepisy, które są ogólne, to chodzi tylko o pragmatykę działania komisji. Jeżeli jest wezwany świadek X, który jest dyrektorem Biura Gospodarowania Nieruchomościami, ale my toczymy rozprawę dotyczącą nieruchomości przy ul. np. Kowalskiej, ale przy okazji ta osoba ma do powiedzenia wiele, bo pracowała w tej samej procedurze nad sąsiednią nieruchomością, to my możemy się skoncentrować tylko na tej. Chodzi o to, żeby komisja miała uprawnienie, żeby przy okazji zapytać o sąsiednią nieruchomość i dołączyć potem te materiały do opracowania związanego z nieruchomością obok. Tu chodzi bardziej o efektywność pracy, niż o jakieś drugie dno. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani dyrektor Młotkowska, proszę bardzo.

Dyrektor biura Urzędu m.st. Warszawy Maria Młotkowska:

Jeszcze raz w kwestii uprawnień prokuratorskich. Czytam tę ustawę w ten sposób, że jest jeszcze art. 37b, na który chcę zwrócić państwa uwagę, i następne, które dają komisji uprawnienia do prowadzenia tzw. postępowania ogólnego: „W celu wyjaśnienia nieprawidłowości lub uchybień w działalności organów i osób prowadzących postępowania w przedmiocie wydawania decyzji reprywatyzacyjnych”. Treść tego przepisu wskazuje, wbrew temu co pan minister przed chwilą powiedział, że intencją jest prowadzenie swoistych, bliżej nieokreślonych postępowań, bliżej nieokreślonej procedury, w której przewiduje się nakładanie sankcji karnych przez komisję, która nie ma konstytucyjnej pozycji prokuratora. Budzi to poważne wątpliwości.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Piotr Podczaski:

Panie przewodniczący, jeszcze do tych uprawnień prokuratorskich chcieliśmy zadać kilka pytań. Jedno dotyczy tego, że przez przywołanie niektórych przepisów ustawy – Prawo o prokuraturze, niejako powiela się uprawnienia prokuratorskie, które wynikają z Kodeksu postępowania cywilnego i z Kodeksu postępowania administracyjnego. To jest podwójne przywołanie. Z jednej strony przywołujemy uprawnienia wynikające z k.p.a. i k.p.c., a z drugiej strony odpowiednie przepisy ustawy – Prawo o prokuraturze, dotyczące uprawnień.

Ponadto art. 71 § 1 ustawy o prokuraturze, na który się państwo powołujecie, dotyczy uprawnień prokuratora generalnego. Są to uprawnienia dotyczące występowania z wnioskiem do właściwego organu o podjęcie odpowiednich działań. Zastanawiamy się w tym przypadku: Czy ma to związek z przedmiotem działań Komisji? To są uprawnienia wyjątkowe i dlatego są zastrzeżone dla prokuratora generalnego a nie dla każdego prokuratora. Na tym tle rodzą się pewne wątpliwości.

Dodatkowo, jeżeli chodzi o ostatnie zdanie tego przepisu, to przy takim jego umieszczeniu, przez umieszczeniu go w przepisie dotyczącym uprawnień prokuratora, zastanawiamy się, czy komisja będzie mogła złożyć sprzeciw od decyzji administracyjnej w każdej sytuacji, czy tylko w tej sytuacji, w jakiej ma te uprawnienia prokurator, a więc w sytuacji opisanej w art. 184 § 1 k.p.a.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Teraz jeszcze pan prof. Zaradkiewicz.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardo panie profesorze.

Dyrektor Departamentu Prawa Administracyjnego MS Kamil Zaradkiewicz:

Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, którą pani dyrektor podjęła, to chcę przypomnieć, że prokuratura nie jest organem konstytucyjnym. Nie ma w konstytucji regulacji dotyczących prokuratury.

Natomiast jeżeli chodzi o zakres kompetencji komisji i przyznanie jej uprawnień prokuratury, to, tak naprawdę, przepisy Prawa o prokuraturze, do których odsyłamy, są trochę dalej idące i uzupełniają przepisy k.p.a. i k.p.c. To nie są pokrywające się uprawnienia. Dlatego uważamy za celowe przyznanie takich kompetencji, jakie są np. w art. 69 Prawa o prokuraturze, w którym jest mowa o przeprowadzaniu oględzin. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Więcej uwag nie słyszę. Z takimi uwagami Biura Legislacyjnego, oczywiście, jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, zmianę trzecią uznałbym za przyjętą. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że zmiana trzecia została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany czwartej. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Piotr Podczaski:

Panie przewodniczący, mamy uwagę do ust. 3. Zastanawiamy się, czy można upoważnić kogokolwiek do wykonywania kompetencji jakiegoś organu. Te kompetencje nie wynikają z ustawy, tylko ta osoba, której przyznano takie kompetencje, może je wykonywać. Rozumiem, że można takiego pracownika upoważnić do wykonywania niektórych czynności, z tym się zgadzamy, ale wykonywanie kompetencji przewodniczącego komisji budzi nasze wątpliwości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuje bardzo. Pan poseł Kłopotek, bardzo proszę.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Mam prośbę do ministra Jakiego. O ile jeszcze uznałbym, że w organie powołanym przez Sejm, w komisji, jej przewodniczący upoważnia jej członka, ewentualnie daje mu jakąś ze swoich kompetencji, to jednak czy możemy to sobie wyobrazić, czy to jest w ogóle konstytucyjne, bo nie mogę się zgodzić, żeby przewodniczący komisji powołanej przez Sejm oddawał jakąś część swoich kompetencji urzędnikowi państwowemu. Rozumiem, do określonej czynności upoważnienie na piśmie, ale żeby dawać kompetencje, to uważam, że to idzie za daleko. Dlatego mam prośbę do pana ministra, żeby rozgraniczyć te rzeczy. Co innego członek Komisji, a co innego urzędnik państwowy. Nie może mu pan dawać własnych kompetencji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan profesor, bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MS Kamil Zaradkiewicz:

Dziękuję bardzo. Chcę zauważyć, że w tym przepisie nie chodzi o to, że przewodniczący komisji ma upoważniać w zakresie jakichkolwiek możliwych kompetencji, tylko dokonywania czynności w toku postępowania administracyjnego. Gdybyśmy mówili o przyznawaniu kompetencji, to rozszerzalibyśmy, moim zdaniem, zakres tego przepisu…

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Niech pan przeczyta ten przepis, tu jest napisane: „lub kompetencji".

Dyrektor departamentu MS Kamil Zaradkiewicz:

Tak, ale mówimy: to albo to. Gdybyśmy mówili tylko o kompetencjach, to zakres tego upoważnienia byłby trochę inny. Chcę zwrócić państwa uwagę na już obowiązujący przepis art. 268a k.p.a., zgodnie z którym „Organ administracji publicznej może upoważniać pracowników obsługujących ten organ do załatwiania spraw w jego imieniu w ustalonym zakresie, w szczególności do wydawania decyzji". Oznacza to, że nasz przepis jest węższy zakresowo, niż ten z k.p.a., bo żaden członek komisji, ani pracownik urzędu obsługującego, nie będzie wydawał decyzji administracyjnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Myrcha, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Panie przewodniczący, do pana kieruję wniosek, bo pan jest przedstawicielem wnioskodawców, żeby jednak rozważyć zmianę tego przepisu, bo proponuje pan, aby wprost przekazywać kompetencje. Wprost jest wskazane przekazywanie kompetencji, a nie tak, jak pan profesor przytaczał art. 268a k.p.a., zgodnie z którym można dokonywać upoważnienia pracownika do wykonywania pewnych czynności, to jest wprost określone. Natomiast tu jest użyty wyraz „kompetencji". Nawet organ nie może przenieść swoich kompetencji na urzędnika mu podległego. Doprowadziłoby to do sytuacji, że komisja może nie być całkowicie władna do tego, jak urzędnik będzie jakąś kompetencje wykonywał z uwagi na udzielone mu upoważnienie przez przewodniczącego.

Próbuje pan profesor wytłumaczyć nam rzecz, która nie da się w żaden sposób wytłumaczyć, bo jest wprost użyte słowo „kompetencji". Jeżeli jesteśmy teraz na etapie przygotowywania przepisów, które mają być stosowane, to w tej chwili są już nie tylko wątpliwości, ale poważne zastrzeżenia, jak to będzie stosowane w praktyce. Proszę wziąć to poważnie pod uwagę, bo za chwilę, kiedy ta ustawa zostanie przyjęta, pan przewodniczący siądzie i powie tak: „To jest moja kompetencja i na podstawie tego przepisu mogę upoważnić urzędnika". Później będzie tak, jak usłyszeliśmy ostatnio od pana ministra Piebiaka, że resort jest tylko od tego, żeby wykonywać przepisy, które są wskazane w ustawie. Chociaż sami pół roku temu te przepisy proponowali. Tak będzie za parę miesięcy – ustawodawca mi pozwolił, żeby te kompetencje przenieść, nie mogę z tym polemizować. Do tego doprowadzimy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, za chwilę się podniesie las rąk, bo jeżeli pan poseł Myrcha się rozwija, to od razu przychodzą wam do głowy kolejne uwagi. Dajmy głos panu ministrowi, może te wątpliwości rozwieje.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, po pierwsze, chcę powiedzieć, że generalnie wolę mieć więcej kompetencji, dlatego dla mnie nie ma żadnego problemu, żeby zmienić to na słowo „czynności". Jednak nie zgadzam się z taka argumentacją, jaką państwo przedstawiacie, bo ona jest nieuczciwa z powodu obecnego brzmienia k.p.a., na podstawie którego my procedujemy. Jak pan profesor przed chwilą wskazał, tam jest szersze kompetencyjnie odesłanie. Po drugie, jeżeli państwo mówicie, że takich kompetencji nie można przekazywać urzędnikom, to chcę państwu zadać publicznie pytanie: Na jakiej podstawie kompetencje prezydenta m.st. Warszawy w zakresie decyzji reprywatyzacyjnych wykonuje dyrektor BGN? Przecież to jest dokładnie to samo. Nie chcę już toczyć

tego sporu prawnego, bo zależy mi, żebyśmy poszli do przodu, i dlatego zgadzam się na zmianę na słowo „czynności". Idźmy dalej.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

„Czynności", to będzie poprawka, którą trzeba będzie przejąć. Ja tę poprawkę przejmuję i proszę o jej przygotowanie.

Legislator Piotr Podczaski:

Rozumiem, że ten ustęp kończyłby się sformułowaniem „ do wykonywania niektórych czynności przewodniczącego Komisji". Wypadają słowa „lub kompetencji". Czy tak?

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Tak, skreślamy wyrazy „lub kompetencji".

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tę poprawkę przejmuję, co, jak rozumiem, kończy dyskusję. Czyli z tą poprawką czwartą zmianę moglibyśmy przyjąć. Do poprawki uwag nie słyszę. Z tą poprawką zmianę czwartą przyjmujemy. Jest zgoda. Zmiana czwarta została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany piątej. Czy są uwagi do tej zmiany? Pan poseł Kropiwnicki, bardzo proszę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Chcę zaproponować zmianę, ale nie do zmiany piątej. Chodzi o dołączenia do art. 5 ust. 2 dwóch zdań. Nie wiem czy teraz, czy na koniec. Może teraz.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Może pan uprzedzi, jaka to będzie poprawka.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

W toku prac Komisji i parlamentu nad tą ustawą, jak państwo pamiętacie, był problem uregulowania statusu członków komisji. Powstał dość poważny problem, zarówno jeżeli chodzi o członków komisji spoza grona posłów, jak i posłów. Wyszło na to, że zgodnie z ustawą mamy rangę sekretarza stanu, ale tak do końca nie wiadomo, jak to interpretować. Są sprzeczne opinie zamówione przez BAS, zarówno robione przez ekspertów wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Jedni twierdzą, że to tak jak sekretarze stanu, inni, że niekoniecznie. Kłopot polega na tym, że członkowie komisji są poza ubezpieczeniem społecznym, poza składkami emerytalnymi itd.

Proponuję, żebyśmy w tym miejscu doprecyzowali art. 5 ust. 2 i dodali sformułowanie, że „do członków Komisji wybranych przez Sejm spośród posłów nie ma zastosowania art. 32 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora". W ten sposób posłowie, będący członkami komisji, mogą pracować w innych komisjach, a wtedy płatnikiem ich składek byłby Sejm.

Zdanie kolejne: „Jeżeli dla członków Komisji wybranych przez Sejm Komisja jest jedynym miejscem pracy, to wszelkie zobowiązania z tego tytułu ponosi urząd obsługujący ministra sprawiedliwości". Dla tych osób płatnikiem składek byłoby Ministerstwo Sprawiedliwości.

Dzisiejszy ping-pong korespondencyjny pomiędzy Kancelarią Sejmu a Ministerstwem Sprawiedliwości trwa zbyt długo i jest to zupełnie niejasna sytuacja, a propozycję, żeby członkowie komisji zgłosili się sami do dobrowolnego ubezpieczenia uważam za niepoważną. Jeżeli tworzy się organ administracji publicznej, to ta administracja powinna wziąć na siebie ciężar płacenia składek emerytalnych, rentowych i całego ubezpieczenia społecznego. Proszę Komisję o rozważenie i przyjęcie tej poprawki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Istotnie, ten problem jest. Natomiast nie wiem, czy należy to umieścić akurat w tej jednostce legislacyjnej.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Powiem, dlaczego w tej jednostce. W art. 5 regulujemy w ust. 2 status członków komisji. Tam jest to sformułowanie, że do członków komisji powoływanych przez Sejm nie stosuje się przepisów ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska

państwowe. To wyłącza szereg uprawnień dla tych osób. Tam też, według mnie, powinno być wyłączenie art. 32 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Wydaje się, że redakcyjnie to będzie najwłaściwsze miejsce, ale jestem też gotów do dyskusji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Co na to ministerstwo? Za, czy przeciw?

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Neutralnie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Piotr Podczaski:

Mamy świadomość sporu, który jest w tej sprawie. Natomiast chce zwrócić uwagę, że te przepisy nie znajdowały się w pierwotnej wersji projektu. To jest pewne wykroczenie poza zakres projektu. Trzeba jednak powiedzieć, że w jakiejś materii działania komisji się to mieści. Chcę też zwrócić uwagę, że może dobrze byłoby, żeby w tej kwestii wypowiedziało się kierownictwo Kancelarii Sejmu, bo w pierwotnej wersji projektu takiej możliwości nie miało. Tylko taką mamy uwagę. Jeśli chodzi o umiejscowienie tego przepisu, to wydaje się ono właściwe, natomiast merytorycznie nie jesteśmy w stanie nic doradzić.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Wiem, że w tej sprawie pan minister Mosiński chciał zabrać głos. Proszę bardzo.

Poseł Jan Mosiński (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, trudno jest mówić w swojej własnej sprawie, bo to zawsze będzie, mówiąc kolokwialnie, lekko uwierało. Ale jest faktem, że od momenty, w którym objęliśmy funkcje członków komisji weryfikacyjnej, nie ma płatnika, który pokrywałby nasze składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. To powoduje pewne komplikacje, również natury rodzinnej. Jest to niezręczność, bo to jest moja prywatna sprawa, ale generalnie należałoby to uregulować przy okazji nowelizacji ustawy.

Skoro pan minister zachowuje pewną neutralność wobec zmiany w tym zakresie, to zapytam również o inną modyfikację tego przepisu. Czy nie prościej byłoby, gdybyśmy byli przypisani, jako sekretarze stanu, do struktur Ministerstwa Sprawiedliwości? Wtedy to ministerstwo byłoby płatnikiem składek na ZUS.

Na chwilę obecną mamy dwa obszary problematyczne. Pierwszy to nasze umocowanie, aby wreszcie ktoś nam w miejsce wynagrodzenia poselskiego wypłacił uposażenie, od którego byłyby płacone pochodne. Z drugiej strony, ten zaległy czas, czyli 7 miesięcy, jest czasem bezskładkowym. Przyznać trzeba, że to rodzi dla nas pewne konsekwencje *in minus* w kontekście przyszłej emerytury. Dziękuje bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, to są propozycje trochę rozbieżne, jeżeli chodzi o załatwienie tego problemu. Natomiast słuszna jest uwaga pana mecenasa, że dobrze byłoby dla tej poprawki znaleźć również wsparcie kierownictwa Kancelarii Sejmu. Może się umówimy w ten sposób, że ta poprawka zostanie zgłoszona na etapie drugiego czytania, aby dać czas na zajęcie stanowiska przez kierownictwo Kancelarii Sejmu.

Pan dyrektor Darkowski, proszę bardzo.

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

Szanowni państwo, tak jak pan minister powiedział, my zachowujemy neutralność, ale mówiąc od czysto legislacyjnej strony, bo ta poprawka miałaby polegać na wyłączeniu pewnych przepisów ustawy o wykonywania mandatu posła i senatora, to mamy pewną wątpliwość, jaki będzie osiągnięty ostateczny efekt, absolutnie nie kwestionując kierunku, który ktoś chce osiągnąć. Pytanie jest, kto będzie pracodawcą i kto będzie płacił? Czy rzeczywiście ministerstwo, skoro jest ust. 6, który mówi, że członkowie komisji w zakresie swojej funkcji są niezależni i nie podlegają służbowo ministrowi sprawiedliwości. Będzie problem w zgłoszeniu do ZUS pracodawcy, który będzie musiał zarejestro-

wać tego pracownika. Uważam, że musicie państwo rozważyć to z kancelarią i Biurem Legislacyjnym. To jest tylko podpowiedź, czy nie lepiej byłoby to uregulować w sposób wyraźny, że płatnikiem składek jest Kancelaria Sejmu. To jest tylko luźno rzucona propozycja.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Jerzy Kozłowski, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Kozłowski (Kukiz15):

Dziękuję. Chciałbym swój głos przekazać panu ministrowi Adamowi Zielińskiemu, który jest członkiem komisji weryfikacyjnej.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Członek Komisji do spraw usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa Adam Zieliński:

Ten problem jest ponad wszelkimi podziałami. Doszło do pewnego paradoksu, że posłowie nie mogą mieć opłaconych składek, ani przez Kancelarię Sejmu, ani przez ministerstwo, ale członkowie komisji, którzy nie są posłami, też mają ten problem, bo musieli zamknąć działalności gospodarcze, nie mogą ich prowadzić z tytułu innych przepisów. Nie mają opłacanych składek i zdrowotnych, i społecznych, w swoim obecnym, głównym miejscu pracy, które ogranicza ich na innych polach działania. Jeżeli państwo polskie tworzy organ, który musi dotknąć dość poważnych interesów kapitałowych, to jest dość śmieszne, że nie daje członkom tej komisji wsparcia nawet na poziomie składki zdrowotnej.

Czy będzie to rozwiązanie takie, że członkowie komisji, posłowie, będą mieli te składki opłacone przez Kancelarię Sejmu, czy przez Ministerstwo Sprawiedliwości, to w obliczu problemu, który się ciągnie od maja tego roku, wydaje się być wtórne. Pytanie jest takie, czy plusem rozwiązania zaproponowanego przez pana posła Kropiwnickiego jest to, że nie obciąża ono budżetu Komisji. Z drugiej strony minus tego rozwiązania jest taki, że, jak rozumiem, posłowie będą mieli możliwość pracy w komisjach sejmowych, co z kolei zabierze im czas do pracy w komisji weryfikacyjnej. Przy częstych zmianach harmonogramu prac Sejmu jest to dość istotny wątek.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Z uwagi na pewną komplikację, jeżeli chodzi o wprowadzenie tej regulacji do projektowanego przedłożenia, podtrzymuję w tym momencie propozycję, żeby zgłosić to w drugim czytaniu. Proponuję przyjęcie takiego zobowiązania Komisji. Trzeba to rozwiązać, bo nie uchodzi, żeby w demokratycznym państwie prawnym tego rodzaju sytuacje zachodziły.

Zgadzam się z panem posłem Kropiwnickim, że propozycja, aby członkowie komisji sami sobie płacili ubezpieczenie, nie wytrzymuje próby krytyki. Jednak bez wypracowania wspólnego stanowiska przez kancelarię i stronę rządową wydaje mi się, że wrzucenie dzisiaj tej poprawki jest przedwczesne. Jeżeli pan poseł upiera się, żeby ją przegłosować, to ją przegłosujemy.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Nie upieram się, bo państwo macie większość, ale chodzi o prostą rzecz. Kancelaria z Ministerstwem Sprawiedliwości koresponduje już ponad pół roku. Skutek jest taki, że każdy unika rozwiązania sprawy i mówi: to wyście to zrobili, czyli posłowie. Wyście to zrobili jako Komisja, bo procedowaliście to. Teraz wracam do Komisji Ustawodawczej i proszę wysokie gremium, żebyście tę sprawę jakoś rozwiązali. Ja uważam, że moja propozycja jest jasna i czytelna. Poseł powinien być na utrzymaniu Kancelarii Sejmu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Co do tego się zgadzamy, panie pośle.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Dlatego to rozwiązanie, żeby wyłączyć art. 32, jest czytelne i jednoznaczne. W stosunku do osób, które nie są posłami, obowiązek płacenia składek powinien mieć urząd obsługujący komisję, czyli urząd obsługujący ministra sprawiedliwości. Tu nie musi być podległości służbowej, bo jeżeli jest to zadanie wrzucone urzędowi obsługującemu ministra sprawiedliwości, to bierze to z dobrodziejstwem inwentarza. Tym jest obsługiwanie komisji, w tym członków komisji, płacenie im i płacenie za nich składek. To jest czytelna sytuacja. Nie musi być podległości służbowej, żeby płacić komuś składki.

Dziś jest płacone uposażenie, ale nie ma płaconych składek. To jest dziura legislacyjna. Dlatego proszę tę Komisję. Uważam, że Komisja powinna to zrobić na tym etapie, nie wiem, czy na tym posiedzeniu, ale na tym etapie, czyli przed drugim czytaniem, bo drugie czytanie ma już inną prawidłowość. Powinno być to raczej w ramach prac Komisji, a nie na etapie sprawozdania w drugim czytaniu. Dlatego bardzo proszę, możemy do tego wrócić później, żeby dać sobie trochę czasu, ale bardzo proszę, żeby Komisja zrobiła to przed drugim czytaniem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca Bartuś, bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam głos przeciwny do głosu pana posła. Rozumiejąc konieczność uregulowania tej sprawy, ale będąc byłym pracownikiem ZUS wiem, że trzeba to usytuować w całym systemie ubezpieczeń społecznych, żeby to dobrze rozwiązać. Dziś zajmujemy się głównie kompetencjami komisji, zajmujemy się innym zakresem spraw, a to jest, po pierwsze, wyjście poza zakres przedłożenia, nad którym pracujemy, a po drugie, poprawiając możemy zrobić jeszcze większy problem.

Dlatego wnioskuję, abyśmy przeszli do kolejnych artykułów i tego nie przyjmowali w tym rozwiązaniu. Natomiast po posiedzeniu Komisji zastanowili się, czy to wkładać do tego uregulowania, czy zrobić oddzielny projekt i uregulować to tak, jak należy. Takie pochopne wrzucenie i uregulowanie na zasadzie, że nam się wydaje, że tak będzie dobrze, może skutkować wręcz odwrotną sytuacją, a będzie, że już coś kolejnego zostało przyjęte. Stąd mój wniosek, abyśmy tego dzisiaj nie regulowali i zostawili to do oddzielnego uregulowania poświęconego temu tematowi.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani dyrektor Młotkowska, proszę bardzo.

Dyrektor biura Urzędu m.st. Warszawy Maria Młotkowska:

Chce zgłosić uwagę do zmiany szóstej…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przepraszam, ale ciągle jeszcze jesteśmy przy zmianie piątej. Przyjmijmy teraz zmianę piątą, a tę poprawkę zostawmy w zawieszeniu. Jeżeli pan poseł będzie chciał, aby przed końcem ją jednak przegłosować, a w międzyczasie w drodze uzgodnień nie zostanie ona zaaprobowana, to wtedy ją przegłosujemy. Tak czy inaczej, jest to problem, który musi być rozwiązany. Pan poseł Bartosz Józwiak, bardzo proszę.

Poseł Bartosz Józwiak (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, to właściwie nie jest do samej zmiany piątej, ale między piątą a szóstą się mieści. Chyba, że po przyjęciu zmiany piątej, bo to jest dodanie pkt 5a.

Legislator Tomasz Czech:

Panie przewodniczący, mamy uwagi do art. 5 ust. 3 proponowanej wersji. Po pierwsze, do wnioskodawców pytanie: Jak rozumieć ten przepis, że „Obsługę merytoryczną, administracyjną i biurową Komisji"? Nie bardzo wiemy, co oznacza obsługa merytoryczna. Rozumiem, że zgodnie z uzasadnieniem zawartym w projekcie cel tego przepisu jest taki, żeby rozwiać wątpliwości, że to nie chodzi tylko o administracyjno-biurową działalność komisji, ale też o obsługę merytoryczną. Wprowadzamy pojęcie, które jest niedookreślone i nie do końca jasne jest, o co tutaj chodzi. To jest pierwsza uwaga.

Druga uwaga dotyczy zdania drugiego i tego sformułowania: „Przewodniczący Komisji może upoważnić pracownika urzędu”. Chcemy zwrócić uwagę, że w art. 4a ust. 1 mówimy o pracowniku urzędu obsługującego ministra sprawiedliwości. Po drugie, czy czasami to uprawnienie przewodniczącego komisji nie powiela się z uprawnieniem, o którym mowa w art. 4a ust. 1.

Kolejna sprawa. Pan profesor zwrócił uwagę na art. 268 k.p.a. Tam jest pisemne upoważnienie do załatwienia różnych spraw. Czy również takie pisemne upoważnienie nie powinno się znaleźć w tym przepisie?

Ostatnia uwaga, troszeczkę językowa, ale chcemy też akceptacji, jeżeli państwo przyjęlibyście zdanie drugie. Proponujemy wyrazy: „za zgodność z oryginałem” przenieść, aby końcówka zdania brzmiała: „oraz do poświadczenia odpisów dokumentów za zgodność z oryginałem na potrzeby prowadzonych postępowań”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Strona rządowa?

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o ostatnia uwagę, to oczywiście może tak być, a co do dwóch poprzednich to składamy wyjaśnienia. Uważamy – nie wiem jak mamy wytłumaczyć słowa „obsługa merytoryczna” – uważamy, że to jest adekwatny termin do zakresu kompetencji i zadań biura ministra sprawiedliwości. Co do tego, że przewodniczący komisji może upoważnić pracownika urzędu do załatwiania określonych spraw w jego imieniu, to wydaje się, że ten przepis również nie koliduje z tym wyżej, tylko dookreśla pewne czynności, tutaj związane z poświadczeniem odpisu dokumentu, teraz razem z tą zmianą. Na tę ostatnią zmianę się zgadzamy, a co do tych pozostałych, to prosimy o przyjęcie tych wyjaśnień.

Legislator Tomasz Czech:

Mieliśmy jeszcze uwagę, czy nie należałoby uregulować, podobnie jak w art. 268 k.p.a., że to będzie upoważnienie pisemne. To jest oczywiście kwestia merytoryczna.

Natomiast, jeżeli chodzi o obsługę merytoryczną, to tylko w tym sensie, że sama komisja jest organem merytorycznym, ale jak rozumiem państwo potrzebujecie tego przepisu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan profesor, bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MS Kamil Zaradkiewicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wydaje mi się, że uwaga mogłaby być teoretycznie uzgodniona, bo ona nie jest jakąś zmianą istotną, moim zdaniem. Natomiast to da się wyprowadzić z obowiązujących przepisów przez odesłanie do k.p.a., który w tym samym art. 268a mówi o formie pisemnej. Ten przepis, także w tym przypadku stosuje się odpowiednio. Nie widzę tu problemu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Nie widzi pan potrzeby zmiany, poza tą jedną, którą zaaprobował pan minister. To jest typowo legislacyjna propozycja i ją przyjmujemy. Z tymi uwagami Biura Legislacyjnego zmianę piątą przyjmujemy. Nie widzę sprzeciwu. Stwierdzam, że zmiana piąta została przyjęta. Teraz proszę bardzo, pan poseł Bartosz Józwiak.

Poseł Bartosz Józwiak (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, chcemy zaproponować dodanie po pkt 5, pkt 5a. Najpierw wyjaśnię, o co chodzi w tej poprawce, a potem przeczytam treść. Celem tej poprawki jest usunięcie wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy przez komisję. Chodzi o to, że nadzwyczajny charakter postępowania, który polega na nadzorczym badaniu sprawy, już wcześniej badanej na poziomie kilku instancji, sprawia, że dodawanie kolejnego stopnia autokontroli jest elementem nadmiernie wydłużającym postępowanie. Za tą poprawką przemawia praktyka polegająca na wykorzystywaniu przez strony każdej możliwości formalnej do wydłużenia postępowania, bez identyfikacji jakiejkolwiek nowej istotnej okoliczności. Takie działania były stosowane przez Urząd m.st. Warszawy w przypadku decyzji pozy-

tywnej dla rzeczonej jednostki samorządu terytorialnego, co jest nieco dziwne. Takie rozciągnięcie w czasie postępowań wpływa negatywnie na poczucie pewności prawnej lokatorów, rzeczywistych właścicieli nieruchomości itd. Strony mogą w zasadzie dokładnie wystąpić w kwestii wszystkich decyzji komisji w formie skargi składanej do niezawisłego sądu administracyjnego. Wniosek o ponowne rozpatrzenie tylko odciąga w czasie możliwość wystąpienia o kontrolę sądową. Jednocześnie przepisy k.p.a. w art. 15, ale również konstytucja w art. 78, przewidują ograniczenia zasady dwuinstancyjności przez ustawodawcę.

Ta poprawka składa się z głównego punktu i tych trzech konsekwencji, które będą się odnosiły, jeżeli zostałby przyjęty, do kolejnych artykułów.

Po art. 5 dodaje się art. 5a w brzmieniu: „W art. 10 dodaje się ust. 4 w brzmieniu: Decyzje Komisji, z wyłączeniem decyzji, o których mowa w art. 34 ust. 3, oraz postanowienia, są ostateczne".

Teraz w ramach konsekwencji: „Pkt 19 otrzymuje brzmienie: a) w art. 23a uchyla się ust. 3, b) ust. 3 otrzymuje brzmienie: Dokumenty stanowiące podstawę wpisu w księdze wieczystej, nie sporządzone w postaci elektronicznej, Komisja przesyła sądowi właściwemu do prowadzenia księgi wieczystej w terminie 3 dni od dnia złożenia wniosku o wpis. Dokumenty te przewodniczący Komisji, lub wyznaczony przez niego członek Komisji, zaopatruje z urzędu we wzmiankę o wykonalności".

Druga konsekwencja. „Po pkt 30 dodaje się pkt 30a w brzmieniu: Uchyla się art. 36".

Ostatnia konsekwencja. „Po pkt 34 dodaje się pkt 34a w brzmieniu: Po art. 39 dodaje się art. 39a w brzmieniu: 1) Od decyzji Komisji stronie nie przysługują, przewidziane w odrębnych przepisach, środki prawne wzruszenia decyzji, dotyczące wznowienia postępowania, uchylenia, zmiany lub stwierdzenia nieważności decyzji. 2) Przepisy ust. 1 stosuje się odpowiednio do postanowień Komisji". Dziękuje bardzo.

Jeszcze krótko oddam głos panu ministrowi Zielińskiemu, który uzasadni tę poprawkę.

Członek komisji weryfikacyjnej Adam Zieliński:

Szanowni państwo, przyjęcie tej poprawki skraca drogę poszczególnych nieruchomości i spraw procedowanych przez komisję o mniej więcej dwa miesiące. Dodajmy, że żadna rozprawa odwoławcza, tocząca się przed komisją, nie wniosła nic nowego do dotychczasowych spraw. Jednocześnie odciąga to możliwość drogi sądowej dla stron, które nie są zainteresowane sprawą odwoławczą. Sprawy nie należy też sprowadzać do perypetii pomiędzy Urzędem m.st. Warszawy a komisją. Dzieje się jednak tak, że liczba stron zależy od konkretnego adresu, jeżeli jedna ze stron zdecyduje się na wniesienie takiego wniosku i nie przedstawia wcale nowych wniosków dowodowych, a komisja rozpatruje tę decyzję odwoławczą w identycznym składzie osobowym, to ta dwuinstancyjność w organie, który ma identyczny skład osobowy na obydwu etapach, identyczny materiał dowodowy, jest tylko stanem przeciągania niepewności prawnej danej nieruchomości

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Stanowisko ministerstwa? Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

W naszej ocenie jest to bardzo dobra i godna poparcia poprawka. Dziękuję.

Legislator Piotr Podczaski:

Panie przewodniczący, mamy kilka wątpliwości, jeżeli chodzi o tę poprawkę. W zasadzie dotyczą one dodania ust. 4 w art. 10. Czy ten przepis jest potrzebny? Tak naprawdę realizujecie to państwo w następnych artykułach, w szczególności poprzez uchylenie art. 36. Chcę też zwrócić uwagę, że w brzmieniu projektu jest zmiana art. 33, w której stwierdzamy, jakich przepisów k.p.a. się nie stosuje. To też, w pewien sposób załatwia tę sprawę.

Druga rzecz, rzeczywiście, zarówno art. 15 k.p.a., jak i art. 78 konstytucji pozwalają na rezygnację z odwołania w ramach postępowania w administracji, natomiast trzeba zwrócić uwagę, że zezwalają na to w określonych warunkach. Ten warunek, to jest art. 31 ust. 3 konstytucji, czyli zasada proporcjonalności. Ten warunek, przy rezygnacji z tych gwarancji, powinny być w tych sprawach spełniony. Legislacyjnie zastanawiamy

się, po pierwsze, czy jest potrzebne dodanie ust. 4, jeżeli jest to realizowane w następnych przepisach. To jest po prostu powielenie.

Po drugie, jeżeli chodzi o uchylenie art. 36, to chcielibyśmy zwrócić uwagę, że w art. 37 są konsekwencje art. 36. Państwo nie dajecie propozycji zmiany w art. 37, a wydaje się, że wobec propozycji uchylenia art. 36 należałoby także ten przepis zmienić.

Trzecia rzecz, litera c). Rozumiem, że art. 39a ma dotyczyć decyzji i postanowień komisji, ale nie ma możliwości odwołania się do sądu, tylko w ramach procedury administracyjnej. Zastanawiamy się, czy legislacyjnie nie lepiej byłoby to zapisać, że: „od decyzji i postanowień Komisji" i dalej jak jest. Wtedy ust. 2 jest zbędny. Z takimi uwagami jest ta poprawka.

Legislator Tomasz Czech:

Panie przewodniczący, uzupełniając. Chcę państwu zwrócić uwagę na art. 16 k.p.a., który stanowi, że decyzje, od których nie służy odwołanie w administracyjnym toku instancji lub wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, są ostateczne. Czy to nie załatwia tej sprawy? Jeżeli państwo usunęliby z przepisów, o których mowa w ustawie, czyli z artykułu m.in. 23, zażalenie, uchyliliby całkowicie art. 36, który stanowi o decyzji o ponownym rozpatrzeniu sprawy, to czy byłaby konieczność wpisywania tego art. 10 ust. 4.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę pan poseł Józwiak albo pan minister Zieliński.

Członek komisji weryfikacyjnej Adam Zieliński:

Zgadzamy się na te zmiany legislacyjne, zgadzamy się generalnie z kierunkiem państwa uwag. Jeżeli kluczowe w naszej propozycji jest uchylenie art. 36, to, odnosząc się do art. 31 ust. 3 konstytucji, czyli zasady proporcjonalności, wydaje się, że komisja w tym rozwiązaniu w żaden sposób, poprzez rozprawę odwoławczą, nie realizuje ochrony praw jednostki. Jeżeli rozpatruje to przy identycznym materiale dowodowym i identycznym składzie osobowym, to nie działa żadna zasada logiczna związana z dwuinstancyjnością. Przy tym stanie faktycznym i okolicznościach prawnych nie wydaje się, że rozprawa odwoławcza w jakikolwiek sposób poprawia ochronę jednostki. Wydaje się, że wręcz szkodzi innym stronom postępowania.

Spotykaliśmy się z takimi uwagami, bo wydłuża to stan niepewności prawnej nieruchomości. Nie ma żadnej korzyści dla jednostek, a tylko przeciąga jakieś stany, zarówno dla lokatorów, jak i dla prawowitych właścicieli lub obecnych właścicieli, jeżeli rzeczywiście są prawowitymi właścicielami, co stwierdzi sąd w przypadku rozpatrywania środków odwoławczych. Oczywiście, tak jak już powiedziano, nasze poprawki dotyczą tylko postępowania administracyjnego. W żaden sposób nie chcemy zmniejszyć ochrony sądowej i praw sądowych stron.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czyli zgadzacie się państwo z uwagami Biura Legislacyjnego? Tak. Pan minister, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

My podtrzymujemy kierunek myślenia i poparcie dla posłów z klubu Kukiz'15. Chcę jeszcze dodać argument, że już od pierwszej decyzji komisji można się odwołać do sądu, nie trzeba czekać na rozpatrzenie przez komisję odwołania. Co ciekawe, podmioty często z tego korzystają, dokładnie z tego typu postępowania. Dlatego, jest to dodatkowy argument na to, że tego typu procedura tylko wydłuża postępowanie i sprawia, że więcej osób jest poszkodowanych. Kto chce, ten od razu idzie do sądu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeszcze pan dyrektor Darkowski, proszę bardzo.

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

Odnosząc się do uwag legislacyjnych, uważamy, że art. 10 ust. 4 jest potrzebny. Jeżeli rzeczywiście zostanie zachowana intencja posłów z klubu Kukiz'15 i ta poprawka, czyli rzeczywiście zostanie skasowany wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, to, po pierwsze, powstaje wątpliwość, jak traktować decyzje z art. 43 ust. 3. Art. 10 w tym brzmieniu,

w jakim został zaprezentowany przez posłów, wyraźnie rozdziela te decyzje. Czyli, decyzja z art. 43 ust. 3 nie będzie decyzją ostateczną, tylko pozostałe decyzje i postanowienia są ostateczne. Co więcej, jeżeli spojrzymy na k.p.a. i na brzmienia artykułów, które dotyczą wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, to jest tam mowa o decyzji ministra i SKO. Natychmiast powstanie wątpliwość, czy rzeczywiście decyzja komisji jest decyzja ostateczną czy nie. Będzie taka wątpliwość podnoszona, będą strony próbowały wnosić środki odwoławcze twierdząc, że ta decyzja nie jest ostateczna. Tak naprawdę, jeżeli mielibyśmy ten przepis przyjąć w takiej formie, jaką klub Kukiz'15 proponuje, to jest potrzeba doprecyzowania ewentualnych skutków.

Była jeszcze uwaga Biura Legislacyjnego dotycząca konsekwencji legislacyjnych w art. 37. Może przeczytam art. 37, który mówi o potencjalnym wznowieniu postępowania i stwierdzeniu nieważności. Jednak czytając dokładnie poprawkę posłów z klubu Kukiz'15 widzimy, że w art. 39a jest powiedziane: „od decyzji Komisji stronie nie przysługują:". Stronie. A jak czytam w k.p.a. o wznowieniu postępowania i stwierdzeniu nieważności, to następuje to na wniosek strony albo z urzędu. Czyli, tak naprawdę, poprawka posłów z klubu Kukiz'15 dotyczy tylko tego wniosku, a nie wyłącza możliwości nadzwyczajnego trybu odwoławczego z urzędu przez samą komisję. Rozumiem tę intencję w ten sposób, że komisja nie jest nieomylna, może dostrzec swój błąd i wtedy przeprowadza taką procedurę. Wówczas art. 37 będzie miał zastosowanie. Chyba nie ma konieczności zmiany konsekwencji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pani Małgorzata Sieńko.

Radca w Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej Małgorzata Sieńko:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, biorąc pod uwagę argumenty przytoczone dla uzasadnienia pozbawienia stron drugiej instancji postępowania administracyjnego, chcę wskazać, że tak naprawdę można je przywołać w każdym postępowaniu administracyjnym. To jest istota środków odwoławczych, szeroko pojętych środków zaskarżenia, że one trochę trwają i wymuszają takie postępowanie. Dlatego Prokuratoria Generalna ma dość istotne wątpliwości, jeżeli kompleksowo, całościowo, wszystkie orzeczenia komisji będą w założeniu zapadały w jednoinstancyjnym postępowaniu administracyjnym. To jest na przyszłość, bo to może się wiązać z zastrzeżeniami i z różnymi innymi formami prób podważenia tych orzeczeń, wyłącznie tylko z tego powodu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuje za te uwagę. Pan profesor Zaradkiewicz, bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MS Kamil Zaradkiewicz:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Krótko odniosę się do tego, co pani powiedziała. Zgodnie z tzw. dużą nowelą k.p.a., wniesioną przez pana premiera Morawieckiego, a niedawno przyjętą przez Sejm, art. 52 § 3 przewiduje obecnie, że kiedy jest możliwość złożenia wniosku o ponowne rozpoznanie, to strona od razu może iść ze skargą do sądu administracyjnego. W związku z tym, to jest argument wspierający to, co powiedział pan minister, że to tylko wydłuża postępowanie. Natomiast przypomnę, że komisja wszczyna także postępowania z urzędu, w związku z tym także z urzędu będzie mogła korygować swoje rozstrzygnięcia. Myślę, że to jest spójna regulacja w tym zakresie.

Wreszcie art. 15 k.p.a. przewiduje, że mogą istnieć w postępowaniu administracyjnym, w szczególnych przepisach, decyzje bez toku odwoławczego. To jest jeden z takich przepisów.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan minister Zieliński, proszę bardzo.

Członek komisji weryfikacyjnej Adam Zieliński:

Prawdę mówiąc, jeżeli jest możliwość rezygnacji z dwuinstancyjności postępowania administracyjnego i możemy pokazywać takie wyjątki, to nie bardzo widzę w Polsce inną sytuację, która bardziej się nadaje do tego wyjątku, niż ta obecna. Procedujemy sprawy, które dotyczą kamienic, w których mieszka od kilku do stu lokatorów, którzy

mają pewien stan niepewności prawnej i każdy tydzień tego stanu jest dla nich szkodą. Oni nie wiedzą, czy mają płacić spółce, która być może w złej wierze nabyła tę kamienicę, beneficjentowi decyzji administracyjnej sprzed lat, czy być może Skarbowi Państwa albo jednostce samorządu terytorialnego.

Z punktu widzenia tych lokatorów, którzy *de facto* ponoszą skutki naszego postępowania administracyjnego, dodatkowe dwa miesiące rozpraw odwoławczych, które… My mamy pewien wspólny punkt widzenia, oglądając to z zewnątrz, widzimy brak jakichkolwiek nowych okoliczności, brak nowego materiału dowodowego, identyczny jest nasz skład osobowy przy podejmowanych decyzji. Pan profesor wspomniał o tym, że można od razu skarżyć drogą sądowo-administracyjną, ale to doprowadza do pewnej równoległości w tym zakresie i pewnego, bardzo złego stanu w odniesieniu do adresatów, odbiorców naszego postępowania administracyjnego, którymi są przede wszystkim mieszkańcy konkretnych adresów. Oczywiście możemy się zastanowić nad wyłączeniem niektórych wyjątków, które nie rodzą skutków dla obecnych mieszkańców, lokatorów czy właścicieli lokali wyodrębnionych. Natomiast w tym zakresie będziemy się upierali przy swojej intencji. Jesteśmy oczywiście gotowi na pewne ustępstwa techniczne wokół tej poprawki, natomiast nie jesteśmy w stanie zrezygnować, patrząc prosto w twarz lokatorom, z tej koncepcji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, jest poprawka, są uwagi Biura Legislacyjnego. Rozumiem, że państwo godzicie się z propozycjami BL, czy tak?

Legislator Tomasz Czech:

Panie przewodniczący, chcielibyśmy sprecyzować. Chodzi nam tylko o art. 39a. Ust. 1 będzie brzmiał: „Od decyzji i postanowień Komisji stronie…” i dalej tak jak jest. Czyli nie będzie ust. 2.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Głosujemy. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez Klub Kukiz’15? (13) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał? (5) Stwierdzam, że zmiana 5a, czyli poprawka zgłoszona przez Klub Kukiz’15, została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany szóstej. Pani dyrektor Młotkowska miała uwagi do zmiany szóstej, proszę bardzo.

Dyrektor biura Urzędu m.st. Warszawy Maria Młotkowska:

Chodzi mi generalnie o brzmienie ust. 2 zmienionego art. 12, ponieważ przepis ten dotyczy w żywotny sposób Urzędu m.st. Warszawy. Chodzi o kwestie terminów, które mogą być ustalane. Termin w poprzednio obowiązującej ustawie był 7-dniowy. W tej chwili ma być termin ustalony przez przewodniczącego komisji.

Powiem tak, jeżeli chodzi o kwestie techniczne, to często są to wielotomowe akta, których samo przygotowanie do przekazania zajmuje określoną ilość czasu. Arbitralne wyznaczanie terminu, bez żadnych ograniczeń ustawowych, rodzi komplikacje natury technicznej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Pani Małgorzata Sieńko, proszę bardzo.

Radca w PG RP Małgorzata Sieńko:

Dziękuje bardzo. Jako prokuratoria chcielibyśmy poddać po rozwagę to, że chodzi o przekazywanie akt sądowych trwających postępowań, których stronami też są lokatorzy, osoby zainteresowane szybkim zakończeniem sprawy. W tym momencie nałożenie obowiązku, bez względu na tok postępowania, przekazania akt od razu, niezależnie od tego, czy jest wyznaczony termin rozprawy, czy w tym momencie sąd musi podjąć decyzje rozstrzygające co do wniosków, spowoduje, że postępowania sądowe będą wydłużone. Nie będzie się mogła odbyć rozprawa, nie będzie mógł być rozpoznany wniosek, na rozpoznanie którego strona czeka.

Wydaje mi się, że wskazana byłaby rezygnacja z określenia: „w terminie wskazanym we wniosku przewodniczącego Komisji”. Muszę zakładać wolę współdziałania przez pre-

zesów sądów, przez organy, w przekazywaniu akt. Uważam, że mają one prawo do powiedzenia: „Dziś nie mogę przekazać albo jutro, bo mam wyznaczony termin rozprawy, bo muszę rozpoznać wniosek, ale od razu później państwu przekażę". Musi też mieć możliwość powiedzenia: „Przekażę państwu te akta, ale proszę za 3 dni mi je oddać, bo jest wyznaczony termin rozprawy, na który są wezwani świadkowie, na który strony czekały pół roku".

Uważam, że ta zmiana doprowadzi do przewlekłości postępowania sądowego, co łączy się z problemami. Z tym walczymy, mamy inicjatywy ustawodawcze, które mają na celu przyspieszyć postępowanie, a to jest zmiana, która może je wydłużyć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister Jaki, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, z całym szacunkiem, ale jak komisja wszczyna postępowanie rozpoznawcze, to według art. 26 sąd zawiesza postępowanie. O jakim przewlekaniu pani mówi?

Radca w PG RP Małgorzata Sieńko:

Ten artykuł nie ogranicza możliwości żądania akt tylko do tych, które dotyczą decyzji reprywatyzacyjnych. To są niezbędne dokumenty i kopie akt. Tu nie ma ograniczeń przedmiotowych w zakresie akt. Rozumiem, że są potrzebne akta i dostęp do nich, ale to nie oznacza, że te postępowania będą zawieszone. Jeżeli będą zawieszone, to nie powinno to wpływać na tok postępowania. Ten przepis nie dotyczy tylko akt spraw, w których dojdzie do zawieszenia postępowania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Piotr Podczaski:

Mamy podobne uwagi. Jeżeli chodzi o art. 12 ust. 1, to zastanawiamy się nad tym, jaki będzie skutek niedotrzymania tego terminu, bo ja rozumiem, przewodniczący może dowolnie ten termin. Jednak w sytuacji określonej w ust. 1a, kiedy dotyczy to akt sądowych – tak jak mówiła pani z Prokuratorii Generalnej – to rzeczywiście nie jest to ograniczone tylko do akt związanych ze sprawami reprywatyzacyjnymi. Ten przepis jest ogólny, dotyczy wszystkich akt, podobnie jak jest ogólny przepis ust. 1. Być może załatwiłoby to przesyłanie kopii akt, ale skopiowanie akt toczącego się postępowania też wymaga trochę czasu i też może doprowadzić do jego wstrzymania.

Kolejne pytanie dotyczy określenia w ust. 1 „inne jednostki organizacyjne i instytucje". Czy w tym określeniu mieszczą się także podmioty prywatne? Proszę zwrócić uwagę, że nakładamy obowiązek wykonania wielu zadań, między innymi przedstawienia opinii. Czy podmioty prywatne miałyby takie opinie, na wniosek przewodniczącego, przedstawiać? Pojęcie „inne jednostki organizacyjne" jest bardzo ogólne.

Legislator Tomasz Czech:

Uzupełnię to, o czym kolega już zaczął mówić. Chcemy zwrócić uwagę, że w ust. 1 mamy wskazane, że we wniosku przewodniczący będzie wskazywał termin. Jednocześnie w ust. 2, w proponowanym nowym brzmieniu, jest zawarta norma upoważniająca przewodniczącego komisji do określenia terminu na przesłanie odpowiednich dokumentów. Jak rozumiem, to chodzi zarówno o dokumenty z ust. 1, jak i akta sprawy. To jest w całości opisane w ust. 2.

Zastanawiamy się, bo są dwa wyjścia: oprócz tych uwag dotyczących terminu, można albo wykreślić z ust. 1 wyrazy „w terminie wskazanym we wniosku" i wtedy to, że termin wskazuje przewodniczący, będzie wynikać z ust. 2, albo uchylić ust. 2. Wtedy w ust. 1 będziecie mieli państwo przepisy mówiące o tym, że ten termin jest wskazany we wniosku przewodniczącego. Można w ust. 1a wpisać kompetencje przewodniczącego do określenia terminu na przesłanie akt sądowych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan dyrektor Darkowski, proszę bardzo.

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

Naszym zdaniem oba ustępy są potrzebne. Tu są dokumenty, tu są akta. Zarówno sądy, jak i organy traktują te pojęcia odmiennie, bo np. w sądzie jest tzw. dowód z akt, czyli coś zupełnie odmiennego niż konkretne dokumenty w tych aktach. Dlatego sugerujemy pozostawienie tych przepisów tak, jak zostały one sformułowane w przedłożeniu. Co więcej, te przepisy zwiększają elastyczność, zarówno przewodniczącego, jak i tych organów.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Marek Rząsa, bardzo proszę.

Poseł Marek Rząsa (PO):

Panie przewodniczący, mam ogólną uwagę, bo my procedujemy dziś projekt poselski i pana nieszczęściem jest to, że pan reprezentuje wnioskodawców.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dlaczego nieszczęściem?

Poseł Marek Rząsa (PO):

Zaraz dokończę, panie przewodniczący. Oczekuję, że przy prawidłowej legislacji projektu poselskiego, to pan jako reprezentant wnioskodawców powinien pierwszy ustosunkować się do wszystkich uwag i komentarzy. Pan pyta Biuro Legislacyjne, pan pyta przedstawiciela rządu, a ja chciałbym usłyszeć, co wnioskodawcy mają na ten temat do powiedzenia, panie przewodniczący. Niech pan chociaż zachowa pozory, takie zwykłe elementarne pozory, że jest to projekt poselski. Odnoszę wrażenie, że pan nie ma zielonego pojęcia, o czym jest ten projekt.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, proszę bez złośliwości.

Poseł Marek Rząsa (PO):

Niech pan zrobi przerwę, niech się pan zapozna z projektem. Ja nie żartuję, tylko proszę, żeby pan zachował pozory zasad legislacji, jeżeli jest to projekt poselski.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, dziś prowadzę obrady Komisji i w sposób oczywisty posiłkuję się stroną rządową. Jeżeli pan pozwoli, to dalej będziemy procedować według utartego trybu. Natomiast, jeżeli chodzi o uwagi Biura Legislacyjnego, to są one normą, jeżeli chodzi o procedowanie jakiegokolwiek projektu ustawy. Dlatego zwracam się do BL o jego uwagi i z tymi uwagami zgadzam.

Poseł Marek Rząsa (PO):

Panie przewodniczący, ja nie kwestionuje udziału BL, ja kwestionuję kolejność procedowania. Uważam, że pan, jako wnioskodawca, powinien pierwszy zabrać głos i ustosunkować się do wszystkich poprawek, a dopiero później posiłkować się BL, którego uwagi należy przyjąć lub nie, do których pan, jako wnioskodawca, powinien się ustosunkować. Pan się nie ustosunkowuje do zgłaszanych uwag. O to mi chodzi.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przyjmuję to do wiadomości. W sposób dorozumiany niech pan weźmie pod uwagę, że jednak się ustosunkowuję. Pani dyrektor Młotkowska, bardzo proszę.

Dyrektor biura Urzędu m.st. Warszawy Maria Młotkowska:

Po pierwsze, nie uzyskałam ustosunkowania się do podniesionego przeze mnie problemu praktycznego. Chcę zwrócić uwagę na fakt, że często dostajemy pisma od pana przewodniczącego komisji z terminem jednodniowym na przekazanie akt (mogę takie pisma okazać) bądź trzydniowym. Często pismo wpływa do urzędu o godz. 16.00, termin upływa, a my nie jesteśmy w stanie przygotować akt w tym terminie. Dotychczasowa ustawa dawała, powiedzmy w granicach przyzwoitości, termin 7-dniowy. Obecna propozycja nie zawiera żadnej cezury czasowej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Matusiewicz, proszę bardzo.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Moim zdaniem dyskusja nad tym art. 12 ust. 2 jest trochę bezprzedmiotowa. Przecież takie przepisy są w regulaminach sądów powszechnych, również w regulaminach innych organów państwowych, akta postępowań sądowych są przekazywane sądom, które tego żądają, jak też uprawnionym podmiotom, które mają prawo do zaskarżania nadzwyczajnymi środkami, żąda rzecznik praw obywatelskich, czy prokurator generalny, czy rzecznik praw dziecka. Tu dochodzi jeszcze jeden podmiot i wielkie zamieszanie państwo z tego robicie.

Jaki jest, pani dyrektor, problem praktyczny? Jeżeli jest kilka wniosków, to zawsze ktoś będzie pierwszy. Wtedy się zawiadamia tego zainteresowanego, że musi poczekać, bo w tej chwili akta są np. w innym sądzie. Nie widzę tutaj problemów. Myślę, że państwo występują tylko po to, żeby zabrać głos i coś powiedzieć. Ta dyskusja żadnych merytorycznych wniosków nie wnosi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie ministrze, czy akceptujemy uwagi legislacyjne Biura Legislacyjnego?

Legislator Tomasz Czech:

Mamy typowe uwagi językowe, proponujemy troszkę inne brzmienie tych ustępów. Jeżeli Komisja i wnioskodawcy się zgodzą, to proponujemy, aby brzmienie ust.1a było następujące: „Na wniosek przewodniczącego Komisji prezes właściwego sądu przekazuje niezbędne dokumenty z akt sprawy lub ich kopie, a także przesyła akta albo ich kopie w całości lub określonej części". Takie brzmienie proponujemy, jeżeli chodzi o ust. 1a.

Jeżeli chodzi o ust. 2, to proponujemy, żeby brzmiał: „Podmioty, o których mowa w ust. 1 i 1a, przekazują Komisji akta postępowań sądowych, akta w przedmiocie wydania decyzji reprywatyzacyjnych albo innych postępowań administracyjnych lub inne dokumenty, w terminie wskazanym we wniosku przewodniczącego Komisji". To skróci ten przepis.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

W porządku.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest zgoda rządu i zgoda wnioskodawców. Z tymi uwagami zmianę szóstą przyjmujemy. Sprzeciwu nie słyszę. Zmiana szósta została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany siódmej. Kto ma uwagi do zmiany siódmej? Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Tomasz Czech:

Pierwsza uwaga dotyczy zdania wprowadzającego do ust. 1. Zastanawiamy się, czy jest konieczny ten dodatek: „aktualnych i pełnych"? Czy te dane i informacje, które są zawarte w tych wszystkich rejestrach, zawsze na dzień wystąpienia i udzielania informacji komisji, czy zawsze nie powinny być aktualne i pełne.

Druga rzecz dotyczy ust. 2. Zastanawiamy się, czy nie ujednolicić tego sformułowania: „niezbędnych do realizacji jej ustawowych zadań" ze sformułowaniem z art. 3 ust. 4 w wersji projektu. Proszę zwrócić uwagę, że tam mówimy: „w celu realizacji zadań wynikających z ustawy". Czy jest, po pierwsze, potrzebny ten dodatek: „w zakresie niezbędnym", po drugie, czy nie wystarczyłoby, żeby to brzmiało: „w celu realizacji zadań wynikających z ustawy Komisja" itd.

Ostatnia uwaga, pewne nasze wątpliwości dotyczące przetwarzania przez komisje tych danych, które będzie otrzymywała z rejestrów bez wiedzy i zgody osób, których te dane dotyczą. Czy nie jest to sprzeczne z art. 23 ustawy o ochronie danych osobowych, a co za tym idzie częściowo z art. 47 konstytucji?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, pani z Prokuratorii Generalnej.

Radca w PG RP Małgorzata Sieńko:

Dziękuję bardzo. Nasze uwagi i wątpliwości dotyczą art. 12a ust. 2, który, tak naprawdę, pozwala na przetwarzanie bez ograniczeń pozyskanych danych osobowych. W naszej

ocenie to rozwiązanie rodzi wątpliwości nie tylko w związku z obecnie obowiązującymi przepisami, ale też z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady z kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych. Ta regulacja wejdzie w życie w 2018 roku. Obawiam się, że nie daje ona organom tak szerokich uprawnień do przetwarzania danych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję za te uwagi. Proszę bardzo, pan profesor.

Dyrektor departamentu MS Kamil Zaradkiewicz:

Bardzo dziękuję. Jeżeli chodzi o pierwszą uwagę Biura Legislacyjnego, to postulowałbym, żeby Wysoka Komisja pozostała przy przepisach aktualnie wydanych, ponieważ są różne kręgi podmiotów uprawnione do różnego zakresu danych. Wolałbym, żeby w tym przypadku nie było wątpliwości, jaki zakres danych z rejestrów komisja może uzyskiwać bezpośrednio.

Natomiast jeżeli chodzi o ust. 2, 3 i poprawkę legislacyjna, to uważam, że jest ona poprawna. Można ją zaakceptować, bo chodzi o ujednolicenie form. Gdy jednak chodzi o powołanie się na przepisy o ochronie danych osobowych, w szczególności na rozporządzenie europejskie, jak i na art. 23 ustawy o ochronie danych osobowych, to, po pierwsze, w stosunku do ustawy o ochronie danych osobowych to będzie przepis szczególny; po drugie, nie widzę zagrożenia praw i wolności konstytucyjnych, ponieważ mowa jest w tym przepisie o tym, że chodzi o zakres niezbędny dla realizacji ustawowych zadań komisji. To nie chodzi o przetwarzanie w dowolnym celu danych, które komisja zbiera. Wreszcie, ten przepis wychodzi naprzeciw rozwiązaniom z rozporządzenia europejskiego, które będzie wymagało w każdym przypadku wyraźnej podstawy do przetwarzania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że uwagi Biura Legislacyjnego akceptujemy. Pan poseł Matusiewicz ma pytanie, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego. Czy to zastrzeżenie, że bez zgody i wiedzy osoby, której te dane dotyczą, jest potrzebne w przypadku centralnej bazy danych ksiąg wieczystych, skoro z ustawy o księgach wieczystych i hipotece wynika, że księgi wieczyste są jawne? Czy konieczne jest to zastrzeżenie? Rozumiem to, jeżeli chodzi o KRS i KRK.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Piotr Podczaski:

Panie przewodniczący, panie pośle, wydaje się, że to nie do końca jest potrzebne, ale z ustawy o ochronie danych osobowych wynika, że każde przetwarzanie danych i ich pozyskiwanie powinno być za zgodą i wiedzą osoby, której te dane dotyczą. Wydaje mi się, że mimo jawności ksiąg wieczystych, byłyby wątpliwości, czy nie stosujemy tego do uzyskiwania danych o osobach.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Czy jeżeli chcę zobaczyć pana elektroniczną księgę wieczystą, to muszę pytać pana o zgodę?

Legislator Piotr Podczaski:

Nie, ale tu o co innego chodzi. Księgę zobaczyć tak, ale już przetwarzać dane z tej księgi, np. założyć rejestr, w którym będą uwidocznione pozycje z tej księgi wynikające, tu już miałbym wątpliwości, czy nie należy zastosować ustawy o ochronie danych osobowych. Powiedziałbym nawet, że w tym przypadku musimy ją stosować.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Uwagi legislacyjne przyjmujemy. Pani dyrektor Młotkowska, proszę bardzo.

Dyrektor biura Urzędu m.st. Warszawy Maria Młotkowska:

Chcę zwrócić państwa uwagę na to, że w tym artykule mówimy o kwestii przetwarzania danych osobowych uzyskanych na podstawie art. 12 ust. 1, 1a oraz 14. To jest dużo szerszy zakres niż pozyskiwanie danych z ksiąg wieczystych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Z uwagami Biura Legislacyjnego zmiana siódma zostałaby przyjęta, jeżeli nie usłyszę sprzeciwu. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że zmiana siódma została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany ósmej. Czy są do niej uwagi? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Ewelina Roguska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, uwagi Biura Legislacyjnego do zmiany ósmej mają wyłącznie charakter redakcyjny i dotyczą ust. 2, 3 i 4. Ze względu na redakcyjną ingerencję wolimy przedstawić ją do decyzji Wysokiej Komisji. Ust. 2, zgodnie z propozycją językoznawców sejmowych, miałby brzmienie: „Na wniosek przewodniczącego Komisji prokurator przekazuje Komisji informacje i dokumenty z akt prowadzonego postępowania przygotowawczego lub ich kopie, chyba że sprzeciwia się temu dobro postępowania przygotowawczego". To jest zaproponowane brzmienie ust. 2.

Ust. 3, zgodnie z propozycją językoznawców: „W zakresie, o którym mowa w ust. 1 pkt 2 i 3, prokurator, na wniosek przewodniczącego Komisji, przekazuje Komisji niezbędne dokumenty z akt sprawy lub ich kopie a także przesyła akta albo ich kopie w całości lub określonej części".

Ust. 4. „W przypadku odmowy przekazania ze względu na dobro postępowania przygotowawczego, o którym mowa w ust. 2, prokurator przekazuje informacje i dokumenty z akt postępowania przygotowawczego lub ich kopie, o które wnioskowano, niezwłocznie po umorzeniu" i dalej bez zmian. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Jest zgoda strony rządowej. Z tymi uwagami Biura Legislacyjnego zmiana ósma zostałaby przyjęta. Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że zmiana ósma została przyjęta.

Przystępujemy do zmiany dziewiątej. Czy są do niej uwagi? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Ewelina Roguska:

Do zmiany dziewiątej mamy uwagę ujednolicającą. Chodzi o to, aby zdanie: „Komisja w celu realizacji ustawowych zadań" brzmiało: „Komisja w celu realizacji zadań wynikających z ustawy może korzystać" i dalej bez zmian. Również w tym przypadku występuje sformułowanie o przetwarzaniu bez wiedzy i zgody osoby danych, które jej dotyczą. W związku z tym aktualna jest nasza uwaga, która już wybrzmiała, o zgodności tego przepisu z ustawą o ochronie danych osobowych i konstytucją. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo przedstawicielkę Prokuratorii Generalnej.

Radca w PG RP Małgorzata Sieńko:

Nasze wątpliwości dotyczą określenia „danych o osobie". Czy to jest coś innego niż dane osobowe? Czy to jest odrębna kategoria, czy tylko inne określenie tego samego? To jest taka wątpliwość legislacyjna. Czy to jest inne pojęcie czy nie? Oczywiście podtrzymuję zastrzeżenia dotyczące możliwości tak swobodnego przetwarzania danych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Strona rządowa? Proszę bardzo, panie profesorze.

Dyrektor departamentu MS Kamil Zaradkiewicz:

Jeśli chodzi o kwestię dotyczącą przetwarzania danych bez zgody i wiedzy osoby, której dotyczą, to chcę nawiązać do obu tych uwag. Proszę pamiętać, że art. 23 ustawy o ochronie danych osobowych wprowadza generalną zasadę zgody osoby zainteresowa-

nej, natomiast wprowadza też, i to w postaci klauzul generalnych i zwrotów niedookreślonych, przesłanki i możliwości przetwarzania bez zgody. Ten przepis jest szczególny, także w tym sensie, że doprecyzowuje, bez konieczności odsyłania i posługiwania się zwrotami niedookreślonymi, przez co jest, tak naprawdę, dużo bardziej gwarancyjny, niż to ma miejsce w art. 23 ustawy o ochronie danych osobowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy uwagi Biura Legislacyjnego przyjmujemy? Tak. Z tymi uwagami Biura Legislacyjnego zmiana dziewiąta byłaby przyjęta. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że zmiana dziewiąta została przyjęta.

Czy do zmiany dziesiątej są uwagi. Nie słyszę. Stwierdzam, że zmiana dziesiąta została przyjęta.

Czy do zmiany jedenastej są uwagi? Bardzo proszę, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

W zmianie jedenastej postulujecie państwo, aby zawiadamiać przez BIP strony i świadków. To jest szczególnie wrażliwa regulacja, z którą trudno się zgodzić. Postuluję przemyślenie tego rozwiązania, bo wzywanie świadków przez BIP oznacza, że cała Polska ma śledzić w Internecie, kiedy będzie posiedzenie komisji, na które mogą być wezwani. To nie było stosowane w żadnym dotychczasowym rozwiązaniu. Mimo że widzę, iż nie będzie możliwości nakładania kar, jeżeli ktoś zostanie wezwany poprzez BIP, to jednak jest to rozwiązanie wątpliwe. Obowiązek doręczenia listownego wezwania powinien być utrzymany. Proszę o przemyślenie tego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Kozłowski, proszę bardzo.

Poseł Jerzy Kozłowski (Kukiz15):

Przekazuję mój głos panu ministrowi.

Członek komisji weryfikacyjnej Adam Zieliński:

Mamy identyczny pogląd jak pan poseł Kropiwnicki i składamy stosowną poprawkę. Wiemy, że komisja ma problem z kilkoma negatywnymi przypadkami, gdy osoby, które mają wystąpić w charakterze strony lub świadka celowo i nie odbierają wezwania. Natomiast nie można wykuwać systemowych zasad prawnych pod kilka patologicznych przypadków i to nie zastanawiając się, jak zmniejszyć dotkliwość występowania tych wyjątków. Nie można na tej podstawie zmienić zasady dla wszystkich. Wiemy oczywiście, że obecny skład może cechować zdrowy rozsądek. Natomiast ta zasada, która zostanie wpisana do ustawy, będzie obowiązywała do końca istnienia tego organu i może być stosowana wobec osób, które nie chcą uchylać się od wezwania czy wobec lokatorów, które niekoniecznie mają negatywny osąd o sprawach, nad którymi pracuje komisja.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani Małgorzata Sieńko, proszę bardzo.

Radca w PG RP Małgorzata Sieńko:

Dziękuję. Prokuratoria ma wątpliwości dwojakiej natury. Pierwsze w zakresie legislacyjnym. Co do zasady wprowadzono zawiadomienie m.st. Warszawy, jako strony postępowania. Z czego to wynika? Czy taka była wola projektodawców? Miasto nie wydaje decyzji, jako takich, to prezydent jako organ wydaje decyzje. Jeżeli status strony miałby mieć organ, to w tej chwili jest to prezydent a nie miasto. Oczywiście, m.st. Warszawa może być uczestnikiem takiego postępowania, może być stroną, dlatego że dotyczy to nieruchomości, która powinna stanowić własność miasta. Należy odróżnić, jeżeli chodzi o organ wydający decyzję, to stroną powinien być prezydent, jeżeli chodzi o miasto, którego interesy majątkowe miałyby być chronione w tym postępowaniu, to oczywiście będzie to miasto. Z uzasadnienia nie wynika, który podmiot, w zakresie którego działania ma być stroną.

Druga sprawa dotyczy art. 16 ust. 4. Trudno się zgodzić, że za skuteczne doręczenie wezwania świadkowi można uznać wyłącznie publikację w BIP. Wprawdzie taka osoba nie może być ukarana grzywną za niestawiennictwo, ale jednocześnie w art. 20 wpro-

wadza się możliwość jej zatrzymania i przymusowego doprowadzenia. To jest naprawdę tak, że na podstawie ogłoszenia w BIP można kogoś pozbawić wolności. W sytuacji, gdy jednocześnie przyznajemy komisji kompetencje tak szerokiego dostępu do wszelkich informacji, nie wydaje mi się, żeby w ogóle była możliwość, że komisja nie dotrze do danych adresowych umożliwiających skuteczne doręczenie zawiadomienia danej osobie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Piotr Podczaski:

Chcę tylko powiedzieć, że przyłączamy się do tych wątpliwości. Zawiadamianie stron, a w szczególności świadków, przez BIP, wydaje się być wątpliwe, w szczególności z punktu widzenia k.p.a., który daje taką możliwość zawiadamiania, ale jako dodatkową, oprócz doręczania. Natomiast tutaj jest to jedyna forma zawiadamiania.

Jeśli chodzi o brzmienie ust. 2, to jego drugie zdanie wywołuje u nas pewne wątpliwości. Zdanie to brzmi: „Jeżeli decyzja reprywatyzacyjna została wydana przez inny organ" – rozumiemy, że inny niż wskazany w zdaniu pierwszym – „stroną postępowania przed Komisją jest ten organ albo inny organ właściwy do rozpoznania sprawy". To już jest trzeci organ właściwy do rozpoznania sprawy. Nie bardzo wiadomo, o jaki tu „inny organ właściwy do rozpoznania sprawy" chodzi?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo panie ministrze.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pierwszy problem, merytoryczny. Jeżeli chodzi o wpisanie m.st. Warszawy jako strony, to wynika to z rozstrzygnięć naszego sporu kompetencyjnego z Urzędem m.st. Warszawy przed Naczelnym Sądem Administracyjnym. Sąd w uzasadnieniu rozstrzygnął, że m.st. Warszawa jest stroną i takiego terminu mamy się trzymać. To jest sprawa pierwsza.

Jeżeli chodzi o sprawę drugą, czyli korzystanie z BIP, to jest to praktyka stosowania w administracji i dopuszczona przez k.p.a., co więcej, stosowana również przez komisję w wyjątkowych sytuacjach. Dlaczego ten przepis rozszerza możliwości stosowania tego narzędzia? Padł taki argument, ktoś z państwa powiedział, że nie wyobraża sobie takiej sytuacji, że nie można znaleźć adresu i doręczyć wezwania. Nam też się tak wydawało, ale życie pokazało bardzo konkretne przypadki, w których państwo w nadzwyczajnych sytuacjach musi i powinno reagować. Na przykład jedna osoba znana z czyszczenia kamienic ma dwa adresy, ale pod oboma nie można nikogo zastać. Dowiedzieliśmy się, że raz na jakiś czas ta osoba spotyka się w restauracji. Nasi pracownicy poszli do tej restauracji, ale zostali siłą stamtąd wyrzuceni. Co wtedy?

Problem polega na tym, że mamy sytuację nadzwyczajną. Ludzie, z którymi państwo walczy, my jesteśmy reprezentantami państwa, używają nietypowych metod i państwo powinno nadążać za nimi, a nie być ułomne w stosunku do narzędzi czy instrumentów, którymi dysponuje druga strona. Państwo powinno tu pokazać przede wszystkim skuteczność.

Dodatkowo powiem, że mimo tego, że już dziś mamy możliwość korzystania z BIP jako zawiadamiającego, za każdym razem zawiadamiamy w formie listownej, a jak trzeba, to w formie osobistej. My zawsze dochowujemy wszystkich terminów. Tak też będziemy robić w tym przypadku. Chcemy dać sobie tylko pewne możliwości w sytuacjach, o których państwu powiedziałem, zaznaczając, że w takich sytuacjach komisja nie będzie mogła stosować żadnego rodzaju sankcji.

Jeszcze pan profesor w uzupełnieniu.

Dyrektor departamentu MS Kamil Zaradkiewicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcę odnieść się do dwóch kwestii. Po pierwsze, proszę zauważyć, że ten przepis mówi o możliwości zawiadamiania, to jest fakultet dla komisji i także możliwości wzywania. To nie znaczy, że komisja będzie zawsze tylko zawiadamiała i tylko wzywała przez BIP. Chodzi o przypadki szczególne, o których pan

minister mówił przed chwilą. Wreszcie, gdy chodzi o możliwość przymusowego doprowadzenia z wniosku prokuratora, to nie jest tak, jak państwo wskazali, ponieważ ustaliliśmy już, że w takich przypadkach, kiedy wezwanie jest ogłaszane w BIP, nie ma możliwości nałożenia grzywny. Proszę zwrócić uwagę, że później, planowany w tej nowelizacji art. 20a przewiduje, że tylko w tych przypadkach można zastosować instrument przymusowy. To nie jest tak, że ktoś nie będzie wiedział, jest wezwanie lub zawiadomienie przez BIP i się go przymusowo doprowadzi. To jest nieprawda. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Dziękuję bardzo. Pani Małgorzata Sieńko, bardzo proszę.

Radca w PG RP Małgorzata Sieńko:
Rozumiem oczywiście problemy z doręczeniami, jeżeli ktoś nie chce, aby doręczenie nastąpiło. To jest problem powszechny w każdym postępowaniu sądowo-administracyjnym. Czy jednak nie rozważali państwo, żeby uzależnić uznanie, że doszło do skutecznego zawiadomienia przez ogłoszenie, od wcześniejszego podjęcia próby dostarczenia normalnego, pisemnego zawiadomienia. Żeby pierwsze doręczenie, jakiekolwiek, było skuteczne i dopiero dalsze doręczenia mogły być dokonywane przez ogłoszenie, żeby nie można było twierdzić, że ta osoba nie miała realnych szans dowiedzenia się o trwaniu postępowania w inny sposób, niż tylko z ogłoszenia.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Dziękuję bardzo. Pan minister Zieliński, bardzo proszę.

Członek komisji weryfikacyjnej Adam Zieliński:
Wniosek pani mecenas jest, moim zdaniem, zasadny. Chcę podkreślić, że ta kontrowersja nie rodzi się tylko wokół tego, że ktoś zostanie ukarany za to, że czegoś nie przeczytał w BIP. Proszę zwrócić uwagę na to, że wielu świadków chce zeznawać przed komisją. Bardzo często są to osoby starsze, które nie korzystają z internetu i nie będą codziennie śledziły BIP. Rozumiem, że jest to możliwość, że komisja będzie mogła tak robić. Po pierwsze, mimo dobrej oceny wszystkich członków komisji, trudno dać rękojmię, że każdy urzędnik, każdy pracownik obsługujący komisję, na pewno dochowa tego, że będzie się starał zawiadomić każdego listownie, jeżeli tego nie będzie musiał robić zgodnie z zasadami prawnymi. Po drugie, skład komisji będzie się zmieniał w czasie i zasady prawne jej funkcjonowania powinny wychodzić naprzeciw stronie społecznej, a nie dawać możliwość bezwarunkowego chodzenia na skróty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Dziękuję bardzo. Pani dyrektor Młotkowska, proszę bardzo.

Dyrektor biura Urzędu m.st. Warszawy Maria Młotkowska:
Chcę się odnieść do tego, co powiedział pan profesor. Ja tego nie widzę, ale proszę o wskazanie dokładnie, gdzie jest to, o czym pan powiedział, czyli wyłączenie od przymusowego doprowadzenia w sytuacji wezwania przez BIP. To reguluje art. 16, a tu mamy powołanie się na przypadki określone w art. 18 ust. 2 i 3 oraz art. 19 ust. 3. Chodzi o zatrzymanie przymusowe. Tutaj nie widzę tego wyłączenia, o którym pan powiedział, że w takiej sytuacji nie będzie można takiej osoby przymusowo doprowadzić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Dziękuję bardzo. Pan profesor, bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MS Kamil Zaradkiewicz:
Jest to odesłanie do art. 18 ust. 2 i 3 oraz art. 19 ust. 3.

Dyrektor biura Urzędu m.st. Warszawy Maria Młotkowska:
Ale nie ma wymienionego art. 16, który ma być zmieniony w ten sposób, że mamy zawiadamiać świadków poprzez BIP.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Panie profesorze?

Dyrektor departamentu MS Kamil Zaradkiewicz:

Proszę zapoznać się z treścią art. 19 ust. 4. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Stanowisko strony rządowej jest takie, że poprawka Klubu Kukiz'15 nie ma jej poparcia. Wobec tego głosujemy nad poprawką zgłoszoną przez Klub Kukiz'15 polegającą na skreśleniu lit. b). Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (1) Kto jest przeciwny? (9) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Poseł Jerzy Kozłowski (Kukiz15):

Zgłaszam ją jako wniosek mniejszości.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze. Mamy przyjęte zgłoszenie. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Piotr Podczaski:

Panie przewodniczący, legislacyjna zmiana pkt 11, ponieważ ust. 3 to jest przytoczenie zdania pierwszego z tego ustępu, więc proponujemy ust. 2 nadać brzmienie, jakie tu jest proponowane; w ust. 3 skreślić zdanie drugie, aby nie przepisywać jeszcze raz tego brzmienia, i ust. 4 nadać takie brzmienie, jakie jest zaproponowane. Legislacyjnie jest to tylko inny sposób rozpisania tego. Wydaje się nam, że ust. 3 to jest dokładnie to samo, to jest tylko przepisanie ust. 2.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Akceptujemy to, godzimy się z takim rozwiązaniem. W tej sytuacji głosujemy nad całą zmianą jedenastą z tymi uwagami legislacyjnymi. Kto jest za przyjęciem zmiany jedenastej? (8) Kto jest przeciwny? (1) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Stwierdzam, że zmiana jedenasta została przyjęta.

Przystępujemy do zmiany dwunastej. Czy są uwagi do zmiany dwunastej? Nie słyszę uwag do zmiany dwunastej. Stwierdzam, że zmiana dwunasta została przyjęta.

Przystępujemy do zmiany trzynastej. Czy są uwagi do zmiany trzynastej. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Tomasz Czech:

Panie przewodniczący, mamy, po pierwsze, uwagę do ust. 6. Zastanawiamy się, co oznacza to, że „Postanowienia o wyłączeniu jawności oraz decyzje kończące postępowanie w sprawie ogłasza się publicznie"?

Po drugie, czy to, że „decyzje kończące postępowanie w sprawie ogłasza się publicznie", oznacza, że nie stosuje się przepisów k.p.a., że takie decyzje nie będą musiały być doręczone stronie. Przypominam, że od doręczenia stronie określonego postanowienia, jak też decyzji, biegnie termin na złożenie skargi do sądu administracyjnego.

Trzecia uwaga ma bardziej charakter legislacyjny. Po zapoznaniu się z treścią projektu, wydaje się nam, że w stosunku obecnego art. 17, zmienia się ust. 1. Proponujemy nadać nowe brzmienie ust. 1. Ust. 2 jest nieco zmieniony, aczkolwiek nie wydaje się nam, że trzeba go zmieniać, ponieważ obecnie brzmi on, że „Rozprawa jest jawna", a tutaj państwo dodajecie, że: „Rozprawa, o której mowa w ust. 1, jest jawna". Wydaje się nam, że ten przepis, który jest obecnie, jest wystarczająco jasno sformułowany.

Następnie, ust. 3 ma nowe brzmienie.

Ust. 4, wydaje się, że jest takie samo brzmienie, jak w dotychczasowej ustawie. Proponujecie państwo dać nowy ust. 5 i 6. W związku z tym konsekwencją, jeżeli się państwo z nami zgodzicie, jest to, żeby nadać nowe brzmienie ust. 1, następnie ust. 3 , a potem dodać ust. 5 i 6.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze?

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Panowie mówią, że trzeba dodać ust. 5 i 6, a przecież tu już są ust. 5 i 6.

Legislator Piotr Podczaski:

Tak, ale chodzi nam o to, żeby inaczej rozpisać tę zmianę, zamiast nadawać nowe brzmienie całemu art. 17 chcemy nadać nowe brzmienie tylko ust. 1. Ust. 2 jest, naszym zdaniem, taki sam. Nadać nowe brzmienie ust. 3. Ust. 4 jest taki sam, jak w dotychczasowej ustawie. Dalej dodać ust. 5 i 6.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

W porządku.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Jest zgoda ministerstwa, żeby z tymi uwagami...

Legislator Tomasz Czech:

Jeszcze jedna uwaga. Jeżeli chodzi o ust. 6, czyli to ogłoszenie publiczne, bo nie do końca rozumiemy, co to znaczy, zwłaszcza jeżeli chodzi o decyzje kończące postępowanie w sprawie.

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

To chodzi o ogłoszenie w BIP, jak też o to, żeby nie było żadnych wątpliwości co do treści decyzji, bo największą wartością tej komisji jest pewna transparentność, zadośćuczynienie pewnym oczekiwaniom sprawiedliwości społecznej. Chodzi o to, żeby stworzyć *lex specialis,* które spowoduje, że nie będzie żadnych wątpliwości co do tego, że nawet jeżeli została wyłączona jawność, to ostateczna decyzja jest ogłaszana publicznie w BIP, tak samo postanowienie o wyłączeniu jawności. Naszym zdaniem ten przepis jest sformułowany prawidłowo.

Legislator Tomasz Czech:

Czy nie lepiej jest sformułować, że „ogłasza się w BIP"?

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

Jest zgoda. Można to tak uszczegółowić.

Legislator Piotr Podczaski:

Inne określenie będzie wskazywało, że jest inny środek.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest zgoda. Z uwagami Biura Legislacyjnego zmiana trzynasta byłaby do przyjęcia. Czy jest sprzeciw. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że zmiana trzynasta została przyjęta.

Zmiana czternasta. Czy są do niej uwagi? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Piotr Podczaski:

Jeżeli chodzi o zmianę czternastą i art. 17a, to mamy tu takie sformułowanie: „dokumenty zgromadzone w toku postępowania karnego albo postępowania w sprawach o przestępstwa skarbowe lub wykroczenia skarbowe". Proszę zwrócić uwagę, że już początek tego przepisu mówi o dokumentach: „dokumenty, zeznania świadków, opinie biegłych, materiały i informacje zebrane w wyniku oględzin". Czy to wszystko dotyczy też materiałów z postępowania karnego i postępowania skarbowego lub o wykroczenia? Czy to są ogólnie dokumenty z różnych innych postępowań, a dodatkowo mają być dokumenty z postępowania karnego? Dwukrotnie mamy tu określenie „dokumenty". Czy ten przepis, krótko mówiąc, dotyczy tylko materiałów z postępowań karnych, czy też jest szerszy?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę o odpowiedź, panie ministrze.

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

Rozumiemy, że chodzi o wszelkie dokumenty, ale jeżeli chodzi o dokumenty z postępowań karnych, to mamy ograniczenia związane z potencjalnym wykorzystaniem, dlatego w przedłożeniu znajduje się odesłanie do postępowania karnego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Rozumiemy. W porządku.

Legislator Piotr Podczaski:

Jeżeli chodzi o 17b... Chyba że będziemy przyjmować artykułami? Całość, dobrze. Art. 17b ust. 1. Proponujemy, aby w sformułowaniu zaczynającym się od słów „za pośrednictwem" dodać „za pośrednictwem sieci Internet", bo tak jest w art. 125 § 3 k.p.c. Takie sformułowanie proponujemy tutaj wpisać.

Jeśli chodzi o ust. 3, to mamy sformułowanie „na sali rozprawy". Rozumiem, że to jest do pewnego stopnia przeniesione z k.p.a., ale czy to jest, biorąc pod uwagę postępowanie w komisji, najwłaściwsze. Może „z sali, w której odbywa się rozprawa", bo sala rozprawy, to jest określenie właściwe dla trochę dla innego postępowania. „Z sali, w której odbywa się rozprawa" i teraz tak: „wskazuje uprawnionych do dokonywania utrwaleń obrazu i dźwięku", czy nie powinno być „utrwaleń obrazu i dźwięku za pomocą aparatury". Może inaczej: „dokonywania za pomocą aparatury utrwaleń obrazu i dźwięku". Tak jest w art. 17b ust. 1. Wydaje się, że to te same pojęcia, a w art. 17b ust. 1 „na dokonywania za pomocą aparatury utrwaleń obrazu i dźwięku", tutaj brakuje określenia: „za pomocą aparatury". Powinno to być ujednolicone. W ust. 4 też jest sala rozpraw. Rozumiem, że godzicie się na sformułowanie „sala, w której odbywa się rozprawa". To samo z siecią Internet. To chyba tyle. Dziękuje bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że jest zgoda na uwagi Biura Legislacyjnego. Z uwagami Biura Legislacyjnego zmiana czternasta byłaby do przyjęcia. Czy jest sprzeciw. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że zmiana czternasta została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany piętnastej, Czy są do niej uwagi? Pani dyrektor Młotkowaska, proszę bardzo.

Dyrektor biura Urzędu m.st. Warszawy Maria Młotkowska:

Chcę zapytać, jakie jest uzasadnienie do wprowadzenia kary grzywny w wysokości nieznanej dotąd polskiemu systemowi prawa, z możliwością nałożenia tej kary na osobę fizyczną działającą w charakterze organu, bądź też osobę, która według przepisów dotyczących ustroju danej osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej, jest jej ustawowym reprezentantem? Chcę zapytać o uzasadnienie tego przepisu.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Uzasadnienie może być tylko jedno – szacunek do instytucji państwa.

Dyrektor biura Urzędu m.st. Warszawy Maria Młotkowska:

Jakie w związku z tym jest uzasadnienie, ponieważ takie osoby, które piastują różne funkcje, często, tak jak już to padło, przekazują te kompetencje, na mocy art. 268a k.p.a., upoważnionym pracownikom, nie mają wiedzy co do okoliczności związanych ze sprawą będącą przedmiotem postępowania? W związku z tym chcę zapytać: Jaki jest cel tej regulacji?

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Ustawa, czyli konstytucja samorządu gminnego mówi o samorządzie gminnym i jednoosobowym władztwie sprawowanym przez prezydenta, w tym przypadku m.st. Warszawy, to jest również jego odpowiedzialność.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Piotr Podczaski:

Tylko pewne wątpliwości, jeżeli chodzi o wysokość grzywien. Ich wysokość jest niespotykana w ustawodawstwie, jeżeli chodzi o kary porządkowe. To są wysokości charakterystyczne dla kar za przestępstwa. Pod rozwagę państwa, czy ta wysokość nie jest zbyt wielka. Mogłoby to spowodować, że przy tak określonej wysokości, te przepisy będą wątpliwe z punktu widzenia zasady proporcjonalności.

Trochę nie rozumiemy sformułowania w art. 18 ust. 1, ta „osoba fizyczna działająca w charakterze organu". Wydaje się nam, że tę kwestię załatwia ust. 3 mówiący o tym, że: „Jeżeli stroną jest osoba prawna lub jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, Komisja może ukarać grzywną osobę, która według przepisów dotyczących

ustroju danej osoby lub jednostki organizacyjnej (…) jest jej ustawowym reprezentantem”. Nie do końca rozumiemy, po co jeszcze ten dodatek w ust. 1.

Jeśli chodzi o wysokość kary, to jest to też uwaga do kolejnej zmiany szesnastej, w której te kary są podobne.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuje bardzo. Pan poseł Kropiwnicki, bardzo proszę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Biorąc pod uwagę to, że w prawie administracyjnym grzywna ma charakter przymuszenia do działania – do 10 tys. zł, do 30 tys. zł, to są naprawdę wysokie kwoty i trzeba się zastanowić, czemu to ma służyć? Rozumiem państwa intencje, że chcecie zasadzać się na panią prezydent Hannę Gronkiewicz-Waltz, że robicie wszystko, żeby ją nękać i osaczać, żeby płaciła jak najwyższe kary, ale ten przepis też wam nie pomoże. Robienie wyłomu w prawie, żeby dokuczyć jednemu, wysokiemu rangą urzędnikowi, wydaje się złym rozwiązaniem. Tworzy się nowelizacje ustawy po to, żeby dokuczać pani prezydent Hannie Gronkiewicz-Waltz. Dlatego proszę państwa, żebyście się zastanowili, bo raz, wysokość tych grzywien, a z drugiej strony, sposób ich wprowadzania, wydają się mocno nowatorskie i nieuzasadnione.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuje bardzo. Pan minister Adam Zieliński, bardzo proszę.

Członek komisji weryfikacyjnej Adam Zieliński:

Mam tylko jedną uwagę techniczną, w ust. 1 lepszym spójnikiem byłoby „lub”, ponieważ „albo” sugeruje wybór jednego z dwóch rozwiązań, tak wynika z logiki prawniczej. Tymczasem, wydaje się, że trudno wybrać między stroną albo osobą będącą piastunem. Być może, rzeczywiście ust. 3 rozwiązuje tę kwestię i umieszczenie tego w ust. 1 wprowadza tego typu kontrowersje, o których przed chwilą powiedziałem, na zasadzie czysto logicznych kontrowersji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister Patryk Jaki, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o wysokość kar, to już w pierwotnej wersji ustawy wysokość kar była wyższa niż w tradycyjnych przepisach administracyjnych. Już wówczas państwo to podnosiliście. Chcę powiedzieć, że ta część przepisów była badana czterokrotnie przez wojewódzkie sądy administracyjne. Za każdym razem nie odnosiły się one do wysokości grzywien. Wprost przeciwnie, twierdziły, że osoba wezwana ma obowiązek stawić się przed organem. Wskazywały tylko na obowiązek ustawodawcy doprecyzowania tego przepisu, kto może być wezwany, szczególnie w momencie, w którym trzeba odróżnić organ i osobę fizyczną. Dokładnie to robimy, idziemy zgodnie ze wskazaniem wojewódzkiego sądu administracyjnego, czyli doprecyzowujemy to, o co sąd prosił.

Jeszcze jedna uwaga co do wysokości grzywien. Grzywna musi być skuteczna, ta niższa, przewidziana w przepisach administracyjnych, jest skuteczna w stosunku do zwykłego obywatela, natomiast w specyficznych sytuacjach, którymi zajmuje się komisja, ta grzywna jest nieskuteczna. Tu nie chodzi tylko o panią prezydent. Na przykład mamy osoby, które dorobiły się na procesie reprywatyzacji, bardzo majętne, które regularnie nie stawiają się przed komisją, dla których kary, które my wyznaczamy, nie mają żadnego znaczenia. Naszym obowiązkiem jest skuteczne działanie, ponieważ reprezentujemy państwo w niełatwej walce, jak państwo wiecie, z procederem reprywatyzacyjnym. Naszym zadaniem jest to, żeby państwo było skuteczne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuje bardzo. Pan poseł Matusiewicz, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Chcę zabrać głos w tej dyskusji. Jeżeli chodzi o sankcje za niestosowanie się do przepisów porządkowych, to w ustawie o ustroju sądów powszechnych karą porządkową jest kara pozbawienia wolności do 14 dni. To nie jest tak, że te sankcje są minimalne.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że zmianę piętnastą Komisja przyjmuje. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że zmiana piętnasta została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany szesnastej. Czy są uwagi do zmiany szesnastej? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Piotr Podczaski:

Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuje bardzo. Nie ma uwag. Stwierdzam, że zmiana szesnasta została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany siedemnastej. Czy są do niej uwagi? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Tomasz Czech:

Mamy uwagi, które w pewnej kwestii odnoszą się do wysokości grzywny i do sposobu wzywania świadków. Ta uwaga dotyczy zdania drugiego w ust. 1, czyli wyłączenia art. 88 § 1 i 2 k.p.a. Oznaczać to będzie, że nie będzie zażalenia na nałożoną grzywnę oraz na decyzję odmowną w zakresie uznania nieobecności za usprawiedliwioną. To jest szczególnie rażące w kontekście wysokości tej grzywny i w kontekście tego sposobu wzywania.

Co do ust. 2, to zastanawiamy się, tak naprawdę, jaka jest forma prawna i przez kogo nakładana jest grzywna. Wydawało się nam, że jest to postanowienie komisji. W tej sytuacji to postanowienie powinno być tytułem wykonawczym, a nie sam tytuł wykonawczy. Na co tytuł wykonawczy zostanie wystawiony przez przewodniczącego, rozumiem, że na postanowienie komisji. To postanowienie jest tytułem wykonawczym, który dopiero może być tytułem egzekucyjnym. Tak jak mówię, nie do końca rozumiemy, w jakiej formie prawnej nakłada się grzywnę, a w jakiej karę porządkową. Wydawało się nam, że w formie postanowienia komisji, ale z tego przepisu można domniemywać coś innego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan profesor Zaradkiewicz, bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MS Kamil Zaradkiewicz:

Wysoka Komisjo, proszę zwrócić uwagę, że wyłączenie art. 88 polega na tym, że ten przepis reguluje analogiczną materię. W związku z tym, to nie chodzi o to, że on w jakimś szczególnym zakresie wyłącza inne szczególne instrumenty przewidziane w art. 88, tylko dokładnie obejmuje ten sam zakres regulacji. W związku z tym uważamy, żeby nie było wątpliwości, że to jest inny, szczególny, odrębny przepis, stąd uważamy, że art. 88 powinien być wyłączony.

Legislator Tomasz Czech:

Jeśli można. Tak się zastanawiamy, z punktu widzenia art. 38 ustawy, w którym wyraźnie wskazujemy, że w sprawach nieuregulowanych stosujemy k.p.a., jeżeli mamy wyraźnie uregulowaną kwestię, to czy w ogóle potrzebne jest takie wyłączenie. To rodzi wątpliwości, czy to zażalenie w ogóle będzie, czy nie będzie przysługiwało? Mamy też pytanie dotyczące praktyki stosowania dotychczasowego przepisu, w którym, oczywiście nie wyłączaliśmy art. 88 k.p.a., przysługiwało zażalenie na takie postanowienie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan dyrektor Darkowski, bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

Naszym zdaniem kolejne przepisy będą regulować to, że komisja może zmienić postanowienie. Natomiast, rzeczywiście, Biuro Legislacyjne wskazuje poprawnie na element

związany z tytułem wykonawczym. To jest postanowienie komisji, które jest głosowane, a nie postanowienie przewodniczącego w ramach sprawowanych obowiązków. Chyba rzeczywiście trzeba to zmienić na: „wystawionego przez Komisję".

Legislator Piotr Podczaski:

Rozumiem, że będzie to: „Należności pieniężne z tytułu grzywny są dochodzone na podstawie tytułu wykonawczego wystawionego przez Komisję". Czy tak? Czy w ogóle jest potrzeba dodawania tego przepisu? Wydaje się, że jeżeli jest postanowienie komisji, to ono tytułem wykonawczym zawsze będzie.

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

To jest problem związany z brzmieniem przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Rzeczywiście, budzi to wątpliwości, czy komisja nie powinna się zwracać do urzędu skarbowego o wystawienie tytułu wykonawczego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeszcze zgłaszała się pani Małgorzata Sieńko, proszę bardzo.

Radca w PG RP Małgorzata Sieńko:

Nasze uwagi dotyczyły tego, co już podniosło Biuro Legislacyjne.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że sprawa została wyjaśniona. Czy z poprawkami zaproponowanymi przez Biuro Legislacyjne zmiana siedemnasta jest możliwa do przyjęcia? Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że zmiana siedemnasta została przyjęta.

Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany osiemnastej. Czy są uwagi? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Tomasz Czech:

Jeżeli chodzi o ust. 1, to zastanawiamy się, czy ten wniosek powinien zawierać, czy musi zawierać uzasadnienie? Końcówka, ostatnie zdanie. To jest uwaga do art. 20 ust. 1.

Druga uwaga jest językowa. Proponujemy następujące brzmienie ust. 2: „Na zarządzenie prokuratora osobie, o której mowa w ust. 1, przysługuje zażalenie do sądu rejonowego" i dalej tak jak jest.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Jeżeli chodzi o poprawkę legislacyjną, to w porządku. Natomiast, jeżeli chodzi o kwestię uzasadnienia, to wniosek powinien być uzasadniony, szczególnie ten.

Legislator Piotr Podczaski:

Tak, tylko wyrażenie „powinien" jest niedookreślone. Czy musi, czy zawiera? Proponujemy: wniosek zawiera uzasadnienie.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Zgoda, zgadzamy się na taki zapis.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, czyli z tą poprawką zmiana osiemnasta zostałaby przyjęta. Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że zmiana osiemnasta została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany dziewiętnastej. Czy są uwagi? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Ewelina Roguska:

Dziękuję. W zmianie dziewiętnastej proponujemy jedynie zmianę techniki legislacyjnej, bowiem wydaje się, że wnioskodawcy chodzi wyłącznie o dodanie zdania drugiego w ust. 6, ponieważ zdanie pierwsze jest identyczne jak w obecnym projekcie. W związku z tym propozycja jest taka, żeby polecenie nowelizacyjne brzmiało: „W art. 23 w ust. 6 dodaje się zdanie drugie w brzmieniu…". Zaczynałoby się ono od słów: „Dokumenty te przewodniczący Komisji…" itd. Dziękuję.

Legislator Tomasz Czech:

Chcę tylko uzupełnić, że przyjęliśmy co prawda poprawkę posła z Klubu Kukiz'15, ale wydaje się nam, że można to skorygować i nadać jedynie brzmienie drugiemu zdaniu w ust. 6 w art. 23.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest zgoda. Z tymi propozycjami Biura Legislacyjnego Komisja zmianę dziewiętnastą przyjmuje. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że zmiana dziewiętnasta została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany dwudziestej. Czy są uwagi? Pani Małgorzata Sieńko, bardzo proszę.

Radca w PG RP Małgorzata Sieńko:

Dziękuję. Nasze wątpliwości są generalnie związane z zawieszaniem postępowań wskazanych w art. 26 ust. 1, niezależnie od tego, czy postępowanie przed komisją będzie miało wpływ na rozstrzygnięcie czy nie. Wydaje się nam, że może to prowadzić do przewlekania postępowań. Co więcej, jest to taki sam przypadek, jak śmierć strony. Jest to drugi przypadek w k.p.c., gdy z mocy prawa, bez wydania żadnego rozstrzygnięcia, dochodzi do zawieszenia postępowania od chwili zajścia zdarzenia. Tu nie ma żadnej podstawy do wydawania postanowienia o zawieszeniu. Pojawia się pytanie, co się dzieje z czynnościami, które nieświadomy sąd podjął, mimo że doszło już do wszczęcia postępowania rozpoznawczego przez komisję.

Mam też uwagę natury legislacyjnej, dotyczącą sformułowania, że chodzi o postępowanie związane z odszkodowaniem lub wynagrodzeniem za korzystanie z nieruchomości. Rozumiem, że chodzi o nieruchomość warszawską, a nie jakąkolwiek. Wydaje mi się, że powinno to być doprecyzowane, bo wychodzi nam, że postępowanie o zapłatę każdego odszkodowania powinno zostać zawieszone, ponieważ nie wiadomo, według jakiego kryterium ma to być badane. Czy chodzi o wynagrodzenie za korzystanie z każdej nieruchomości?

Kolejna rzecz. Możliwość przyjęcia, że do skutecznego ogłoszenia decyzji doszło poprzez publikację w BIP i wtedy niejako odżywa postępowanie. Może być tak, że te postępowania będą wisiały, nie będą wznawiane, bo ani sąd, ani strony nie uzyskają wiedzy. Te postępowania będą leżały. Jednocześnie to postępowanie ma być podjęte z mocy prawa. Ono podlega podjęciu, a nie że sąd podejmuje. Oczywiście, mówię to z punktu widzenia procedury cywilnej, bo głównie to będzie istotne. Jeżeli toczy się postępowanie administracyjne, to na ogół bardzo aktywnie organ musi wtedy współpracować z komisją. Wydaje mi się, że przyjęte rozwiązania, które z mocy prawa przewidują skutek i zwieszenia, i ustania tego zawieszenia, mogą spowodować w postępowaniach daleko idące negatywne konsekwencje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Piotr Podczaski:

Mamy trochę podobne wątpliwości, dlatego że ust. 1 wskazuje, że do zawieszenia dochodzi z mocy prawa. Skąd organ będzie wiedział, jeżeli komisja się o to nie zwróci. Może mieć taką wiedzę, ale nie musi. W związku z tym zastanawiamy się, czy nie właściwsze byłoby zostawienie tego tak, jak obecnie jest w ust. 1, czyli postępowanie ulegałoby zawieszeniu w momencie, w którym komisja poinformowałaby organ o toczącym się przed nią postępowaniu, a nie z mocy prawa. To jest pewna fikcja, że mamy z mocy prawa zawieszenie postępowania, skoro organ o tym nie wiedział, to nie mógł go zawiesić. Proszę także zwrócić uwagę na brzmienie ust. 3.

Piszecie państwo: „w przypadku, o którym mowa w ust. 2". A przypadek, o którym mowa w ust.2, to jest: „W razie powzięcia przez Komisję informacji o toczącym się postępowaniu". Komisja przekazuje organowi decyzję, ale jak może przekazać decyzję, skoro to jest dopiero początkowe stadium postępowania. Stąd nasza wątpliwość, czy nie lepiej byłoby to zostawić tak, jak jest w ust. 1, a obecne brzmienie ust. 2 można by uzupełnić o zdanie drugie i trzecie z propozycji ust. 3.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister Jaki, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w naszej ocenie nie może tak być z prostego powodu, ponieważ to jest specyfika postępowań związanych z reprywatyzacją. Jeżeli mówimy o możliwej przewlekłości w postępowaniach cywilnych związanych z reprywatyzacją, to pamiętajmy, czego one dotyczą: odszkodowania za bezumowne korzystanie na drodze cywilnej oraz eksmisji lokatorów. Teraz tak, jeżeli toczy się postępowanie administracyjne, które jest podstawą tych dwóch postępowań, to może być uchylone, bo często jest tak, że jest w zawieszeniu, np. nie jest ostateczne. Naturalnym powinno być to, żeby te dwa pierwsze postępowania cywilne zawiesić. W innym przypadku, gdyby padła ta decyzja, która jest prejudykatem, to dwukrotnie wydłuży procesy sądowe, bo trzeba będzie odwracać skutki cywilne w tych dwóch postępowaniach. W związku z powyższym, z punktu widzenia prac komisji, jest to absolutnie konieczne.

Po drugie, skąd mamy wiedzieć? Komisja zazwyczaj wie, bo otrzymuje akta postępowań administracyjnych. Zazwyczaj stroną, która jest pozwana o bezumowne korzystanie, jest Skarb Państwa, w tym przypadku prezydent m.st. Warszawy. Te informacje znajdują się w aktach. Naturalne w tej sytuacji jest to, że jeżeli jest wpis w księdze wieczystej z ostrzeżeniem o toczącym się postępowaniu rozpoznawczym, które może zmienić pierwotna decyzję reprywatyzacyjną, to w tym czasie nie powinno się toczyć postępowanie o bezumowne korzystanie. Nie wiem, czy panowie mogą się z tym zgodzić.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Czyli podtrzymujecie panowie takie brzmienie, jakie jest w przedłożeniu?

Legislator Tomasz Czech:

Jeszcze jedna uwaga, jeżeli chodzi o ust. 3. Zastanawiamy się, o co właściwie chodzi w zdaniu pierwszym? Czy to jest tak, że w przypadku, który mamy w ust. 2, czyli w razie, kiedy komisja powzięła informację o toczącym się postępowaniu, zawiadomiła organ, dalej mamy tak: „Komisja przekazuje organowi lub sądowi prawomocną decyzję, o której mowa w art. 29”. Czy to chodzi o to, że tylko w takim przypadku taka decyzja jest przekazywana takiemu organowi, czy również wtedy, kiedy organ sam zawiesił, o czym mówi się w ust. 1. Chodzi tylko o sytuację z ust. 2, czyli, jeżeli chodzi o ust. 1, to komisja nie będzie przekazywać takiej decyzji.

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

Komisja nie wie o tym, że organ czy sąd zawiesił, więc nie będzie o tym zawiadamiać organu bezpośrednio. Natomiast sąd lub organ mają możliwość dowiedzenia się o tym z BIP. Po drugie, to jest podobnie jak ze śmiercią strony. Wtedy strony, które są zainteresowane, same powiadamiają się o tym, że takie rozstrzygnięcie miało miejsce.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Przyjmujemy zmianę dwudziestą. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że zmiana dwudziesta została przyjęta. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że zmiana dwudziesta została przyjęta.

Ponieważ pracujemy już prawie trzy godziny ogłaszam przerwę do godz. 15.00

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Wznawiam posiedzenie Komisji Ustawodawczej. Przechodzimy do zmiany dwudziestej pierwszej. Czy są uwagi? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Tomasz Czech:

Drobne uwagi do art. 26a ust. 1. Proponujemy, aby w tej frazie: „Komisja może wystąpić do sądu”, dodać: „wystąpić z wnioskiem”. Tak jak jest w ust. 2, w którym mówimy, że „Sąd rozstrzyga w przedmiocie wniosku, o którym mowa w ust. 1”. Bez tego dodatku nie będzie mowy o żadnym wniosku. Dlatego proponujemy doprecyzować ten przepis.

To samo, jeżeli chodzi o art. 26b ust. 1. Co prawda jest tam wystąpienie do organu egzekucyjnego, ale również chodzi o to, że komisja może wystąpić do organu egzekucyjnego z wnioskiem o zawieszenie postępowania.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Dziękuję bardzo. Na to jest zgoda rządu. Pani Małgorzata Sieńko, proszę bardzo.

Radca w PG RP Małgorzata Sieńko:
Prokuratoria Generalna ma wątpliwości, czy art. 26b nie jest objęty hipotezą art. 26 ust. 1, który mówi o tym, że zawiesza się inne postępowania przed innymi organami. W tym momencie administracyjnym też. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Dziękuję bardzo. Proszę, pan dyrektor Darkowski ma głos.

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:
Naszym zdaniem to się nie mieści. Dla większej precyzji tak powinno być. Pytaliśmy o to także organy, jak one to traktują i odpowiedziały, że to różnicują. Dlatego są potrzebne art. 26a ust. 1 i 26b ust. 1. Dziękuję

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
A co, jeżeli chodzi o uwagi Biura Legislacyjnego? Jest zgoda rządu. Z tymi poprawkami przyjmujemy zmianę dwudziestą pierwszą. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że zmiana dwudziesta pierwsza została przyjęta. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że zmiana dwudziesta pierwsza została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany dwudziestej drugiej. Czy do zmiany dwudziestej drugiej są uwagi? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Tomasz Czech:
Chodzi nam o zdekodowanie intencji tego przepisu. Czy generalnie może być taka sytuacja, kiedy strona nie będzie miała możliwości wypowiedzenia się o zebranych dowodach i materiałach oraz zgłoszonych żądaniach? Ten przepis tak brzmi, że przewodniczący może stronom zakreślić termin, czyli może, ale nie musi.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Pan profesor ma głos.

Dyrektor departamentu MS Kamil Zaradkiewicz:
Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, oczywiście, naszym zdaniem, to powinno być tak, że strona ma mieć termin, tak jak w zasadach ogólnych, z tym że tutaj chodzi o określenie długości tego terminu. Jak rozumiem, wtedy wymagałoby to przekształcenia, zgodnie z zasadami techniki prawodawczej, że nie „może" tylko „wyznaczy". Tyle, jeżeli chodzi o te wątpliwości, które pan mecenas zgłosił.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Czyli, jest propozycja modyfikacji tego przepisu.

Legislator Tomasz Czech:
Bardziej pytaliśmy o co innego. Z tego przepisu wynika, że przewodniczący komisji, po zamknięciu rozprawy, może zakreślić stronom – rozumiem, że o to chodzi – termin zapoznania się, a nie generalnie zakazać zapoznania się.

Dyrektor departamentu MS Kamil Zaradkiewicz:
Naszym zdaniem nie należy wyłączać tej możliwości, to jest tylko kwestia ustalenia długości terminu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Czyli zostajemy przy dotychczasowym brzmieniu?

Dyrektor departamentu MS Kamil Zaradkiewicz:
To jest tylko kwestia ustalenia długości.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Czy pozostajemy przy dotychczasowym brzmieniu?

Dyrektor departamentu MS Kamil Zaradkiewicz:

Nie, jest „może zakreślić", a trzeba to zmienić na „zakreśla stronom".

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Traktujemy to jako poprawkę legislacyjną. Z tą poprawką przyjmujemy zmianę dwudziestą drugą. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że zmiana dwudziesta druga została przyjęta. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że zmiana dwudziesta druga została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany dwudziestej trzeciej. Czy do zmiany dwudziestej drugiej są uwagi? Pani poseł Barbara Bartuś, bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję. W zmianie dwudziestej trzeciej proponuję po ust. 2 dodać ust. 3 w brzmieniu o tyle różniącym się, że uzupełniamy, że ma to też dotyczyć decyzji w przedmiocie ustanowienia prawa wieczystego użytkowania nieruchomości warszawskiej i decyzji o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości. Czyli proponujemy uzupełnić ust. 3 o umożliwienie komisji rozstrzygania co do dalszych skutków wywołanych decyzją reprywatyzacyjną. Poprawkę państwo otrzymaliście.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Rozpoczynamy dyskusję. Pan mecenas Puszkarski, proszę bardzo.

Radca prawny z Urzędu m.st. Warszawy Wiesław Puszkarski:

Dziękuję bardzo. Szanowna Komisjo, chcę zwrócić uwagę na zmiany, które są proponowane do treści art. 29. Zdaje się, że zaburzają one dotychczasową konstrukcję tego przepisu. Dotychczas komisja mogła uchylać decyzje reprywatyzacyjne, tymczasem w pkt 3a jest nowe uprawnienie komisji w postaci stwierdzenia nieważności decyzji reprywatyzacyjnej, o ile zachodzą przesłanki określone w art. 156 k.p.a. Wśród tych przesłanek mamy przesłankę taką, jak określona w § 1 pkt 2 art. 156, mówiącą o rażącym naruszeniu prawa. Tę przesłankę już obecnie komisja ma do dyspozycji w art. 30. Powstaje wątpliwość, czy jeżeli komisja dopatrzy się rażącego naruszenia prawa, to będzie wydawać decyzje nieważnościową, w trybie art. 156a, czy będzie to decyzja uchylająca, tak jak to było dotychczas.

Dalej trzeba wskazać, że w art. 29 do tej pory były rodzaje decyzji, które może wydać komisja, natomiast w tej chwili, przez art. 156, wprowadzane są także przesłanki materialnoprawne, które stanowią podstawę stwierdzenia nieważności.

Chcę zwrócić uwagę, że obecnie właściwe do decyzji reprywatyzacyjnych jest samorządowe kolegium odwoławcze. Te kompetencje będą na siebie zachodzić, będzie część wspólna z SKO. Mogą być problemy, bo może się wytworzyć chaos kompetencyjny.

Chcę też zwrócić uwagę na pkt 6, w którym mamy zapisane: „rozpoznaje wniosek, o którym mowa w art. 7 ust. 1 dekretu". To daje takie uprawnienie, odrębne od wszelkiego postępowania komisji, że staje się ona organem dekretowym. Komisja będzie wydawać decyzje reprywatyzacyjne. To mówię z pełną odpowiedzialnością, bo przy rozszerzonej definicji w art. 2, decyzji reprywatyzacyjnej, również odmowa jest uważana za decyzję reprywatyzacyjną. Stąd kolejny problem kompetencyjny. Czy w takim razie każde postępowanie dekretowe, toczące się przed prezydentem miasta, powinno być przekazywane do komisji według właściwości? Czy wolą komisji jest objęcie prowadzenia, w trybie zwykłym, w pierwszej instancji postępowań administracyjnych z dekretu warszawskiego?

Chcę zgłosić te wszystkie możliwości do modyfikacji art. 29.

Poważne wątpliwości budzi również ust. 3, bo jakby przy okazji komisja ma dostać kolejną kompetencję, że będzie uchylać decyzje o przekształceniu użytkowania wieczystego w prawo własności. Tego nie da się inaczej określić, jak kompetencją wywłaszczeniową. Komisja swoimi kompetencjami będzie pozbawiać własności osoby, które już mają wpis w księgach wieczystych, na podstawie decyzji o przekształceniu użytkowania wieczystego we własność. Może to rodzić ogromne skutki odszkodowawcze. Szczególnie z art. 156, jeżeli będzie stosowany, to oczywiście mamy przejście na Kodeks cywilny, na art. 417^1 § 2. Wtedy jest pytanie, kto będzie płacił odszkodowania, czy Skarb Państwa, czy miasto. Jaki jest pomysł projektodawców na całą tę sytuację? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani Małgorzata Sieńko, proszę bardzo.

Radca w PG RP Małgorzata Sieńko:

Prokuratoria ma również uwagi do art. 29, zwłaszcza do nowelizowanego ust. 3. Wydaje mi się, przynajmniej z uzasadnienia to nie wynika, że projektodawcy nie rozważyli skutków uchylenia decyzji przekształcającej użytkowanie wieczyste we własność. Z uwagi na to, że wpis użytkowania wieczystego do księgi wieczystej ma charakter konstytutywny, samo uchylenie decyzji przekształcającej nie spowoduje reaktywacji użytkowania wieczystego czy ponownego ulokowania go w księdze wieczystej. Poza tym powstaną problemy, nawet jeżeli przyjąć założenie, że tak nie będzie, co do treści tego prawa i okresu jego trwania, czyli istotnych elementów, które łączą się z jego ukształtowaniem w drodze umowy stron. Wydaje się, że refleksja w tym zakresie powinna poprzedzać wprowadzenie ust. 3. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Tomasz Czech:

Mamy uwagi do drugiego i trzeciego tiret. Jeżeli chodzi o drugie tiret, to zastanawiamy się, o jakie postanowienia chodzi w tej sprawie, których nieważność miałaby stwierdzać komisja. O jakie przepisy szczególne chodzi, prócz tych, które są wymienione, czyli art. 156 k.p.a. Druga uwaga dotyczy nowego pkt 6 w art. 29 w ust. 1. Komisja ma przede wszystkim zajmować się decyzjami, które miały jakiś skutek reprywatyzacyjny. Tutaj mówimy o początku całego tego procesu, kiedy uprawniony podmiot złożył wniosek na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu. Czy to się nie mieści w pkt 2 ust. 1, któremu również nadajecie państwo nowe brzmienie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan dyrektor Darkowski, proszę bardzo.

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

Odpowiadając na ten szereg pytań, chcę powiedzieć, że jeżeli chodzi o pkt 6 „rozpoznaje wniosek, o którym mowa w art. 7 ust. 1 dekretu”, to jest to kompetencja merytoryczna do rozpatrzenia wniosku, czyli do rozstrzygnięcia o tym, czy nieruchomość powinna zostać zwrócona czy nie. Ten przepis będzie miał zastosowanie w wyjątkowych przypadkach, w których nie ma wydanej żadnej decyzji reprywatyzacyjnej, bo np. nastąpiło uchylenie decyzji na skutek wznowienia.

Proszę zwrócić uwagę na zmianę, którą Komisja przegłosowała już na początku, czyli na to, że decyzja reprywatyzacyjna jest zarówno decyzją ostateczną, jak i nieostateczną, w tym decyzja dotycząca wznowienia postępowania. Mamy do czynienia z postępowaniem, które się toczy, które nie jest rozstrzygnięte, jest postępowaniem związanym z działalnością tej grupy, która wyłudzała kamienice. Komisja chce wejść w to postępowanie, żeby uregulować sytuację. Musi w tym momencie zmierzyć się z sytuacją, w której nie ma żadnej wiążącej decyzji. Wtedy, rzeczywiście, musi rozstrzygnąć merytorycznie co do wniosku dekretowego. Jeżeli chodzi o te postanowienia, to między innymi chodzi o postanowienia dotyczące wznowienia postępowania.

Jeżeli chodzi o przepisy ogólne czy przesłanki nieważności przewidziane w przepisach szczególnych, to nie możemy wykluczyć sytuacji, że decyzje były nieważne na podstawie przepisów, które mogą już nie obowiązywać, a które przewidywały szczególną przesłankę nieważności. Ciężko jest sobie taki przepis przypomnieć, ale w historii prawa takie przepisy były ustanawiane. Wówczas mamy do czynienia z sankcją nieważności, czyli powinniśmy brać pod uwagę przesłanki z dnia obowiązywania. Jeżeli decyzja była nieważna chociaż przez chwilę, to powinno się to uwzględnić, chociaż ten przepis może w tej chwili nie obowiązywać.

Jeżeli chodzi o ust. 3 i mówienie, że to jest wywłaszczenie, to chcę powiedzieć, że to nie jest wywłaszczenie, to jest, tak naprawdę, przekształcenie prawa użytkowania wieczystego we własność w sytuacji, kiedy ta własność powinna od początku być w Skarbie Państwa. Nie mówimy o tym, że komisja odbiera, mówimy o tym, że komisja

przywraca stan widniejący w księgach wieczystych czy stan, który jest określony w decyzjach administracyjnych, do rzeczywistego stanu prawnego, który jest zgodny z prawem podmiotowym. Nigdy nie powinno było przejść prawo własności na osoby wyłudzające tę kamienicę. Nie mówimy w tej chwili o nacjonalizacji, nie mówimy o wywłaszczeniu. Wydaje się nam, że to sformułowanie jest prawidłowe, że ust. 3 prawidłowo oddaje te intencje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez panią poseł Barbarę Bartuś? (10) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Kto z państwa jest za przyjęciem całej zmiany dwudziestej trzeciej? (10) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że zmiana dwudziesta trzecia została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany dwudziestej czwartej. Czy są uwagi do tej zmiany? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Tomasz Czech:

Panie przewodniczący, przede wszystkim mamy pytanie do ministerstwa, jeżeli chodzi o „spadki wakujące", bo w obecnym ustawodawstwie nie ma czegoś takiego, jak spadki wakujące. Czy to chodzi o spadki, które wcześniej były tak nazywane?

Druga uwaga dotyczy pkt 4c. Tu mamy takie sformułowanie: „decyzja reprywatyzacyjna została wydana pomimo nieustalenia posiadania nieruchomości warszawskich przez dotychczasowego właściciela lub jego następców prawnych". Teraz jest pytanie: „o których mowa w art. 7 ust. 1". Czy to odesłanie ma dotyczyć właściciela i jego następców prawnych?

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o sprawę pierwszą, czyli spadki wakujące, to chodzi o następców prawnych prawowitych właścicieli, których to następców prawnych nie ma czy nie potrafimy ich znaleźć. Takie pojęcie już było używane. Przytaczaliśmy na posiedzeniach Komisji orzecznictwo na ten temat jeszcze z czasów PRL. Najczęściej stosowane są spadki wakujące w stosunku do Kodeksu Napoleona, czyli prawa dziedziczenia przez Skarb Państwa po 30 latach, jeżeli nikt nie zgłosi się po spadek, np. z tytułu tych nieruchomości czy budynków.

Na drugie pytanie odpowie pan dyrektor Zaradkiewicz.

Dyrektor departamentu MS Kamil Zaradkiewicz:

Co do drugiej uwagi, to chodzi o sytuacje, w których, jak wiemy, komisja wielokrotnie już to stwierdzała, nie ma żadnych okoliczności, które wskazywałyby na to, że zgodnie z wymaganiem dekretu, właściciele pozbawieni prawa własności na skutek dekretu lub ich następcy prawni, na podstawie art. 7 spełniali przesłankę posiadania nieruchomości, konieczną dla wydania pozytywnej decyzji w zakresie użytkowania wieczystego. Ta kwestia, notabene, jak wynika z naszych ustaleń, przez Urząd m.st. Warszawy nigdy nie była badana. Chcemy doprecyzować, że także to jest ta sytuacja, w art. 7 dekretu, która powinna być uwzględniona przy wydawaniu decyzji przez komisję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani Małgorzata Sieńko, bardzo proszę.

Radca w PG RP Małgorzata Sieńko:

W związku z posiadaniem wątpliwości prokuratorii dotyczą projektowanego artykułu w zakresie pkt 4c oraz 5. Tam jest właśnie posiadanie i odwołanie się do art. 7 ust. 1 dekretu. Tymczasem dekret, oprócz posiadania przez właściciela lub jego następców przewidywał możliwość wystąpienia z wnioskiem przez użytkownika w sytuacji, gdy nieruchomość była oddana w zarząd. W tym momencie prawo zabudowy przysługiwało właścicielowi nieruchomości a nie użytkownikowi. Ta okoliczność w ogóle nie jest podnoszona, a była ona równolegle, obok posiadania.

Dyrektor departamentu MS Kamil Zaradkiewicz:

Jeżeli mogę się do tego ustosunkować, to myślę, że nie tylko dzisiaj na gruncie Kodeksu cywilnego, ale także wówczas, gdy obowiązywały przepisy dekretu, a więc także Kodeks Napoleona, posiadanie użytkownika nie wyłączało posiadania właściciela. To są dwa różne posiadania. W związku z tym wymaganie posiadania właściciela jest innego typu. Ono także jest posiadaniem i może istnieć nawet w przypadku oddania nieruchomości w użytkowanie innej osobie. O ile dobrze zrozumiałem pani wątpliwości?

Radca w PG RP Małgorzata Sieńko:

Chyba nie. Wydaje mi się, że przepis art. 7 ust. 1 dekretu mówi o dwóch sytuacjach. Posiadanie przez właściciela bądź jego następców dotyczy takiej sytuacji, gdy z wnioskiem o ustanowienie prawa zabudowy występuje właściciel. Natomiast tam była jeszcze inna sytuacja, gdy użytkownik mógł wystąpić o ustanowienie prawa zabudowy na rzecz dotychczasowego właściciela. Wtedy okolicznością faktyczną było, że dotyczy to nieruchomości, jeżeli grunty oddane są na podstawie obowiązujących przepisów w zarząd i użytkowanie. To nie było tożsame z posiadaniem przez właściciela. Art. 7 ust. 1 przewidywał dwie niezależne od siebie przesłanki. Posiadanie przez właściciela nie było jedyną formą posiadania. Czy to jest świadome ograniczenie się do jednej, czy nie? Skąd ewentualnie wynika rozróżnienie? Stąd wątpliwość.

Dyrektor departamentu MS Kamil Zaradkiewicz:

Oddanie – jeszcze raz powtarzam, że rozumiem, o co chodzi i uważam, że się nie mylę – oddanie w użytkowanie nieruchomości nie wyklucza posiadania przez właściciela. Ten przepis art. 7 ust. 1 nie wyłącza przesłanki posiadania także wtedy, gdy nieruchomość jest oddana w użytkowanie.

Radca w PG RP Małgorzata Sieńko:

W przepisie art. 7 ust. 1 jest wprost wskazane, że termin 6 miesięcy biegnie od dnia objęcia w posiadanie gruntu przez gminę, więc chyba wyklucza jednoczesne posiadanie gruntu przez właściciela, skoro gmina miała go objąć. Mogę zacytować przepis art. 7 ust. 1, to wtedy będzie jaśniej. „Dotychczasowy właściciel gruntu, prawni następcy właściciela będący w posiadaniu gruntu lub osoby prawa jego reprezentujące, a jeżeli chodzi o grunty oddane na podstawie obowiązujących przepisów w zarząd i użytkowanie – użytkownicy gruntu, mogą w ciągu 6 miesięcy od dnia objęcia w posiadanie gruntu przez gminę zgłosić wniosek o przyznanie na tym gruncie jego dotychczasowemu właścicielowi prawa wieczystej dzierżawy z czynszem symbolicznym lub prawa zabudowy za opłatą symboliczną”.

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

Przepraszam, że się włączam, ale my patrzymy na dekret, a trzeba też patrzeć na przepisy o UGN. Zarówno przepisy poprzedzające ustawę o gospodarce nieruchomościami, jak i obecne brzmienie, łącznie z art. 214, mówią o właścicielach, których prawo do odszkodowania za przejęte grunty, przewidziane w art. 7 ust. 4 i 5 oraz art. 8 dekretu, wygasa, jeżeli nie zgłosili swoich wniosków do 31 grudnia. Czyli te przepisy, które jakby ożywiały prawa dekretowe, mówiły o właścicielach, a nie o użytkownikach, tak jak art. 7 ust. 1. Wydaje się nam, że nie powinniśmy tworzyć nowych bytów, tylko wejść w te koleiny, które są od 1988 roku.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani dyrektor Młotkowska, proszę bardzo.

Dyrektor biura Urzędu m.st. Warszawy Maria Młotkowska:

Myślę, że nie rozumiem związku tego, co pan w tej chwili powiedział, czyli związku art. 7 dekretu z art. 215 ustawy o gospodarce nieruchomościami, bo tam są zupełnie odrębne przesłanki. Pan mecenas wyjaśni, jak do tej pory w doktrynie i orzecznictwie była rozumiana przesłanka posiadania.

Radca prawny z Urzędu m.st. Warszawy Wiesław Puszkarski:

Szanowna Komisjo, sytuacja ma się następująco; przez 72 lata przyjmowano jednolicie, wszystkie organy, w tym Prezydium Rady Narodowej, do 1950 roku prezydenta poprzed-

niej gminy Warszawa, wszystkie sądy administracyjne, a od 1990 roku do dziś cała doktryna prawa mówi, że przesłanka posiadania nie odnosi się do właściciela. Właściciel miał prawo zgłosić wniosek dekretowy. Miał na to tylko 6 miesięcy, a mógł być naprawdę w różnych miejscach, mógł być na Zachodzie, mógł być na Syberii, mógł być w więzieniu, mógł być w każdym innym miejscu. Posiadanie dotyczy tylko tego drugiego członu, czyli następców prawnych.

Zmierzam do clou. Ta przesłanka pierwszy raz, na marginesie rozważań, pojawiła się, tak jak pan profesor wspomniał, w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego, Kp 3/15, ale to było na kanwie rozważań konstytucyjnych. To się odbywa na innym poziomie, niż prawa ustawowego. Ponadto Trybunał wyraźnie powiedział, sprawozdawca to zapisał: „My abstrahujemy od tego, jaka jest wykładnia tego przepisu stosowana przez organy administracyjne i sądy". Było to potrzebne do rozważań. Przypomnę wszystkim, że to jest rozważanie wniosku prezydenta o zbadanie zgodności z konstytucją małej reprywatyzacji. Udało się nam obronić tę małą reprywatyzację. Rzeczywiście jest taki rozdział, gdzie się te rozważania pojawiły. Ponadto 31 lipca tego roku pojawiło się to w obiegu publicznym. Pan Śpiewak, znany aktywista, podjął tę kwestię i podparł się kilkoma rzeczami. Pojawiły się dwa artykuły i zrobiła się z tego przesłanka posiadania.

Chcę dodać, że zmiana wykładni tego przepisu po 70 latach może rodzić ogromne koszty społeczne i ekonomiczne. Chcę powiedzieć, że uwzględnienie tej przesłanki w takim kontekście, że jeżeli nie badano, to my będziemy uchylać te decyzje, to jest retroaktywne działanie tego przepisu. Nikt tego nigdy nie badał. Jest literatura z 1961 roku. Profesor Czerniakowski napisał w „Palestrze" (on podpisywał odmowne decyzje dekretowe) i absolutnie, nawet słowem nie wspomniał o przesłance posiadania. Ludzie z PRL uważali, że nie odnosi się ona do ludzi z ksiąg wieczystych, tych którzy byli. Przez 6 miesięcy mieli szansę, żeby złożyć wniosek dekretowy. Na skutek tego wniosku utrzymywali się przy własności budynków. Mamy słynny art. 5, własność budynków.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie mecenasie, proszę zmierzać do konkluzji.

Radca prawny z Urzędu m.st. Warszawy Wiesław Puszkarski:

Moim zdaniem warto to wszystko rozważyć, dlatego że ten przepis może skrzywdzić wiele osób. Łącznie z rozszerzeniem art. 2 może doprowadzić do odwrócenia całego procesu reprywatyzacji pozasądowej, która została przeprowadzona w latach 1990–2017. Każda decyzja może zostać uchylona. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuje bardzo. Panie ministrze, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, to nie jest tak, jak pan mecenas mówi, że po artykule pana Śpiewaka prawnicy wymyślili sobie przesłankę posiadania. Nie, przesłanka posiadania jest wprost w art. 7 dekretu, a to, że państwo jej nie stosowali, mimo że mogliście stosować, skoro pan mówi o ludziach, którzy mogą stracić. Owszem mogą stracić, ale tylko handlarze roszczeń. Proszę nie obciążać nas, bo gdybyście to wszystko rzetelnie badali, tak jak pan mówi i powoływali się na to całe orzecznictwo, również w przypadku badania kręgu spadkobierców, to dziś w ogóle nie byłaby potrzebna ta ustawa i nie musielibyśmy o tym rozmawiać. Szkoda naszego czasu i energii. Przesłanka posiadania jest zapisana w art. 7 i uważamy, że należy ją podtrzymać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Tomasz Czech:

Nasza uwaga, którą zgłaszaliśmy, dotyczyła tego, czy w końcówce pkt 4c i w ust. 3 chodzi o posiadanie, o którym mowa w art. 7 ust. 1, czy o właścicieli lub następców prawnych. Pytamy o to w kontekście dyskusji, która się tutaj odbyła.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze? Pani dyrektor Dalkowska, proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawa Administracyjnego MS Anna Dalkowska:

Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o odwołanie do art. 7 ust. 1 dekretu, to w całości je podtrzymujemy. Chodzi o przesłankę posiadania, która dotyczy zarówno właściciela, jak i następców prawnych właściciela.

Legislator Tomasz Czech:

Czyli posiadania nieruchomości warszawskich, o którym mowa. Chodzi o posiadanie cały czas?

Zastępca dyrektora departamentu MS Anna Dalkowska:

Chodzi o posiadanie, o którym mowa w art. 7 dekretu. W tym artykule jest mowa o posiadaniu właściciela gruntu i prawnych następców właściciela. Dziękuje bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Podtrzymujemy brzmienie zmiany dwudziestej czwartej. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że zmian dwudziesta czwarta została przyjęta. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że zmiana dwudziesta czwarta została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany dwudziestej piątej. Czy są uwagi? Pani przewodnicząca Barbara Bartuś, bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam do zmiany dwudziestej piątej cztery poprawki. Myślę, że państwo je też mają. W art. 1 pkt 25 lit. a) otrzymuje brzmienie, to jest pierwsza poprawka, zamierzamy zapisać to tak: „Ust. 1 otrzymuje brzmienie: W decyzji, o której mowa w art. 29 ust. 1, Komisja może nałożyć obowiązek zwrotu równowartości nienależnego świadczenia na osobę: 1) na rzecz której wydano decyzję reprywatyzacyjną, 2) działającą w postępowaniu o wydanie decyzji reprywatyzacyjnej w imieniu lub na rzecz osoby, o której mowa w pkt 1, jeżeli przeniesiono na nią prawo wynikające z tej decyzji lub faktycznie władała nieruchomością, której dotyczyła decyzja, 3) która nabyła własność lub prawo użytkowania wieczystego od osoby, na rzecz której wydano decyzje reprywatyzacyjną w złej wierze”.

Kolejna poprawka dotyczy pkt b). Też zmiana treści. „Ust. 2 otrzymuje brzmienie: Zakres zwrotu wartości nienależnego świadczenia określa Komisja, przy czym nie ustala zakresu wartości ani obowiązku zwrotu nakładów na rzecz osób, o których mowa w ust. 1. Równowartość obejmuje wartość korzyści uzyskanych przez te osoby z powodu władania lub rozporządzania w ramach nieruchomości warszawskiej lub jej części, w szczególności cenę czynszu i inne pożytki, według wartości przyjętej w stosunkach miejscowych lub w stosunkach danego rodzaju z dnia wydania decyzji przez Komisję, a w razie trudności lub niemożności ustalenia tych wartości, średnią wartość korzyści tego rodzaju w kwartale kalendarzowym poprzedzającym wydanie decyzji, według stawek ustalonych dla celów podatkowych, jednakże nie niżej wartości uzyskanych korzyści”.

Jeszcze jedna poprawka, aby dodać pkt c) w poprawce, która była określona jako poprawka piąta. Było wpisane, żeby dodać pkt d). Wycofujemy się z poprawki czwartej, więc będzie pkt c) w brzmieniu: „Ust. 3 otrzymuje brzmienie: W zależności od okoliczności sprawy, a w szczególności od stopnia przyczynienia się przez osobę, o której mowa w ust. 1, do wydania decyzji reprywatyzacyjnej, Komisja może nałożyć obowiązek zwrotu równowartości nienależnego świadczenia w wysokości niższej, niż wynikająca z ust. 2”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy do tych poprawek Biuro Legislacyjne ma uwagi? Proszę bardzo.

Legislator Tomasz Czech:

Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o poprawkę nr 2, to rozumiem, że w art. 31 w ust. 1 w stosunku do tego, co zaproponowano w projekcie, dodaje się nowy pkt 3. Czy tak to jest?

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

W lit. a) mieliśmy tylko zdanie wprowadzające, natomiast my nadajemy brzmienie całemu ust. 1, łącznie z wyliczeniem.

Legislator Tomasz Czech:

Mamy tylko jedną uwagę do punktu, który zaczyna się od słów: „która nabyła własność lub prawo użytkowania wieczystego”. Proponujemy zmianę szyku: „która nabyła w złej wierze własność lub prawo użytkowania wieczystego od osoby, na rzecz której wydano decyzję reprywatyzacyjną”.

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

Zwracamy uwagę, że *chapeau* się zmienia, bo jest ust. 1, tam był pkt 4, a jest ust. 1. Żebyście państwo właściwie to zachowali.

Legislator Piotr Podczaski:

Chyba nie te same poprawki mamy. Już mamy. Tylko do pkt 3 mielibyśmy uwagę, żeby zapisać: „która nabyła w złej wierze własność lub prawo użytkowania wieczystego od osoby, na rzecz której wydano decyzję reprywatyzacyjną”.

Co do ust. 1, to rozumiem, że to jest to samo co w przedłożeniu, tylko jest inaczej rozpisane. Całe brzmienie ust. 1.

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

Tutaj *chapeau* się zmienia w stosunku do tekstu ustawy obowiązującej.

Legislator Piotr Podczaski:

Co się zmienia w stosunku do tekstu ustawy?

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

W ustawie jest dzisiaj mowa o art. 29 ust. 1 pkt 4.

Legislator Tomasz Czech:

Cały art. 29, ale chodzi nam o to, czy w ust. 1 zmieniamy wstęp do wyliczenia. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz, dodajemy nowy punkt do tego wyliczenia, a te punkty, które teraz są w ustawie, pozostają bez zmian.

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

Tak.

Legislator Piotr Podczaski:

Ta poprawka proponuje nadanie nowego brzmienia całemu ust. 1, stąd nasze wątpliwości.

To jest jedna rzecz, a jeżeli chodzi o brzmienie poprawki i tego, co jest zaproponowane w przedłożeniu, to zastanawiamy się, jeżeli chodzi o ust. 1. Mianowicie, tu wnioskodawcy proponują fakultet dla nałożenia przez komisję na osobę obowiązku zwrotu równowartości nienależnego świadczenia.

Jednocześnie w ustawie zostaje ust. 4, który miał stanowić wyjątek od ust. 1, w którym komisja mogła odstąpić od nałożenia tego obowiązku zwrotu. Pytanie: Czy ust. 4 powinien dalej być w tym brzmieniu zachowany? Oprócz tego w ust. 4 mówimy o decyzji, o której jest mowa w art. 29 ust. 1 pkt 4, ale to jest dodatkowa uwaga. Poprzednio w ust. 4 było obligo i dlatego ust. 4 był potrzebny, ale teraz to obligo znika z ust. 1.

Dyrektor departamentu MS Kamil Zaradkiewicz:

Rozumiem intencje panów mecenasów, ale proszę zwrócić uwagę, że jednak w ust. 4 obecnej ustawy jest mowa o przesłankach, które mogą powodować, że komisja może odstąpić od nałożenia obowiązku zwrotu, więc wykreślenie tego ustępu, przy zachowaniu fakultatywności, jak proponuje się w poprawce, będzie oznaczało, że nie będzie kryteriów, kiedy komisja mogłaby od tego odstąpić.

Legislator Piotr Podczaski:

Ust. 1 zakłada pewien luz decyzyjny. Jeżeli już, to tu powinno być wskazane, w jakiej sytuacji może odstąpić. W jakiej sytuacji powinna odstąpić przy takim rozumowaniu.

Dyrektor departamentu MS Kamil Zaradkiewicz:

Co do ust. 1 i tej fakultatywności, to jest kwestia odniesienia się do tego, w jaki sposób i w jakim zakresie komisja ma to ustalać, ponieważ, tak naprawdę to może powodować trudności, w jakim zakresie mamy do czynienia z obowiązkiem zwrotu równowartości nienależnego świadczenia. Innymi słowy, co tak naprawdę było tym świadczeniem.

Przy sformułowaniu obligatoryjnym, tak jak jest dzisiaj, to będzie oznaczało, że komisja w istocie rzeczy – można próbować to i tak interpretować – miałaby konieczność przeprowadzania całego postępowania dowodowego w zakresie tego, czy i jaki był zakres wszystkich świadczeń, które należy uznać za nienależne i nałożyć obowiązek zwrotu równowartości.

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

Jesteśmy za tym, żeby dokonać tylko tej zmiany, że nabyła w złej wierze i przyjąć ten tekst, tak jak jest.

Legislator Piotr Podczaski:

Czyli ma zostać tylko decyzja, o której mowa w pkt 4, tak?

Legislator Tomasz Czech:

Odesłanie w ust. 4 ma być tylko na art. 29 pkt 4, czy tak? Mimo że w ust. 1 jest na cały art. 29 ust. 1.

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

Tutaj, rzeczywiście, odesłanie w ust. 4 na cały ust. 1.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czyli te trzy poprawki, zgłoszone przez panią przewodniczącą Bartuś, możemy łącznie przegłosować, bo one dotyczą całości zmiany dwudziestej piątej.

Legislator Tomasz Czech:

Jest jeszcze dodatkowa poprawka do ust. 4.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez panią poseł Barbarę Bartuś? (10) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte.

Kto z państwa jest za przyjęciem całej zmiany dwudziestej piątej? (10) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że zmiana dwudziesta piąta została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany dwudziestej szóstej. Czy są do niej uwagi? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Piotr Podczaski:

Panie przewodniczący, nasze uwagi dotyczą tego, że nie jesteśmy w stanie stwierdzić, z jakiego rodzaju odpowiedzialnością mamy tutaj do czynienia. Sankcje tu zastosowane i kara grzywny wskazywałyby, że mamy tu do czynienia z odpowiedzialnością karną, ale nie wydaje się nam, aby komisja mogła w trybie karnym wymierzać karę grzywny, tym bardziej że z ust. 2 wynika, że ukarana może być osoba prawna, a zasada indywidualizacji odpowiedzialności karnej wskazuje na to, że osoby prawnej ukarać nie można. W związku z tym prosimy, żeby wskazać przepisy, na podstawie których ta grzywna będzie wymierzana i doprecyzować, z jakiego rodzaju grzywną mamy do czynienia.

Druga rzecz jest taka. Chciałbym zwrócić uwagę, że w pewnym zakresie te czyny – to jest dodatkowa przesłanka do tego, żeby się zastanowić, czy nie mamy do czynienia z odpowiedzialnością karną – wypełniają znamiona przestępstwa z art.191 § 1a k.k. Krótko mówiąc, część z tych czynów jest już penalizowana w Kodeksie karnym. Jeżeli poznamy, jaki przepisy będą służyły do rozstrzygania tych spraw, to te wątpliwości pewnie znikną.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Pan minister Zieliński, proszę bardzo.

Członek komisji weryfikacyjnej Adam Zieliński:

Mamy stosowne poprawki do tej zmiany, które jednoznacznie określają, że chodzi o odpowiedzialność administracyjną. Zmieniamy nazwę „grzywna” na „administracyjną karę pieniężną”. Odsyłamy do działu IV k.p.a.

Jednocześnie mamy drugą poprawkę, która wiąże się z tym, że chcielibyśmy wskazać jednoznacznie, że administracyjna kara pieniężna mogłaby być nałożona również za czyny dokonane przed wejściem w życie ustawy, jeżeli skutki trwają po jej wejściu w życie. Mamy do czynienia z procederem i czynnościami społecznymi dotyczącymi czyszczenia kamienic. W związku z tym pewne sprawy, np. katastrofy budowlane, podwyżki czynszu, zalania mieszkań, są czynami, które zostały popełnione w czasie ostatnich kilku lat, a ich skutki trwają do dzisiaj. Należy też nadmienić, że podmioty aktywne, które dokonują tego typu działań, nawet bez wejścia w życie tej poprawki, bez wejścia w życie tego projektu, który teraz komentujemy, same wycofują się z tego typu działań, same informują lokatorów, że wycofują się z pewnych praktyk. W takiej sytuacji nie będziemy mieli do czynienia z trwaniem tych skutków w dniu dzisiejszym.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani dyrektor Młotkowska, proszę bardzo.

Dyrektor biura Urzędu m.st. Warszawy Maria Młotkowska:

Moja pierwsza uwaga została już wypowiedziana, bo chodziło o obowiązującą w polskim systemie prawnym zasadę niedziałania prawa karnego wstecz. Charakter tego przepisu wskazywałby na jego karny charakter, ale po zgłoszeniu tej poprawki traci on taki przymiot.

Chce zwrócić uwagę, że obejmujemy penalizacją czyny, które w momencie popełnienia nie były objęte sankcją karalności, ani wynikającą z Kodeksu karnego, ani z innych przepisów. W związku z tym, jak ktoś zwrócił słusznie uwagę, już Kodeks karny penalizuje te czyny i nie robi tego z odniesieniem się do stanów faktycznych wstecznych.

Jeszcze jedna uwaga. Proszę o doprecyzowanie, co to są za czyny. Dlatego że mamy przepis o charakterze quasi-karnym, który zawiera pojecie: „czynów, o których mowa w art. 30 ust. 1 pkt 6”. Natomiast w art. 30 ust. 1 pkt 6 mamy czyny w postaci niewydania decyzji reprywatyzacyjnej i różnych innych czynności, które są w tym punkcie wymienione. Proszę o doprecyzowanie tego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister Jaki, proszę bardzo o ustosunkowanie się do wniesionej poprawki i do zgłoszonych uwag.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w nawiązaniu do uwag Biura Legislacyjnego, generalnie uważamy, że mają one słuszny charakter i dlatego popieramy poprawkę Klubu Kukiz’15, która to porządkuje i doprecyzowuje.

Natomiast w zakresie zarzutu retroaktywności, podniesionego przez przedstawicieli Urzędu M.st. Warszawy, podkreślamy, że komisja będzie miała kognicję tylko w zakresie takich czynności, które trwają do dziś. Komisja będzie się mogła odnieść tylko do tych czynności, które będą trwały również po wejściu ustawy w życie. Taki będzie zakres jej oceniania.

Natomiast jeżeli chodzi o przykłady, dlaczego aż tak drastyczna kara, to podam jeden. Do mieszkania starszej osoby celowo wpuszczono karaluchy, żeby oczyścić mieszkanie. Inne osobie, 82-letniej pani, o 4 w nocy rozkręcano zamki i zalewano fekaliami dach. Jakie jeszcze przykłady mam podać?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani dyrektor Młotkowska, bardzo proszę.

Dyrektor biura Urzędu m.st. Warszawy Maria Młotkowska:

Uważam cały czas, że jest to przepis o charakterze quasi-karnym i niedookreślenie pewnych sytuacji będzie powodowało, tak jak to już powiedziałam, pewne wątpliwości interpretacyjne. W demokratycznym państwie prawa jest niedopuszczalne, żeby przepisy o charakterze quasi-karnym miały niedookreślone brzmienie, z których można wywodzić sankcje sięgające miliona złotych, i to bez doprecyzowania, za jakie czyny, w odniesieniu do jakich stanów faktycznych i z jakiego okresu mogą być one stosowane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, Proszę bardzo, pan minister Zieliński.

Członek komisji weryfikacyjnej Adam Zieliński:

Chcę się odnieść do tej uwagi, która była wypowiedziana przed chwilą. Warto zwrócić uwagę na pewną pozycję naukową z zakresu prawa, wydana pod egida poprzedniej pani rzecznik praw obywatelskich, na temat administracyjnych kar pieniężnych. Taka formuła jest już znana i stosowana. To nie jest pierwsze takie rozwiązanie. Jest to np. spotykane w Inspekcji Handlowej i w UOKiK. Tam również nie jest tak, że w tych przepisach precyzuje się stany faktyczne, które są karane administracyjnymi karami pieniężnymi, ponieważ organa administracji publicznej nie są w stanie stwierdzić, czy celowe wpuszczenie karaluchów, czy rozszczelnienie instalacji gazowej wyczerpuje już znamiona tego przepisu. Wobec tego musimy to scedować na bieżącą praktykę stosowaną przez organy administracji publicznej, a następnie na sądową kontrolę tej praktyki stosowania prawa przez organa administracji publicznej. Chyba nie wyobrażamy sobie sytuacji, w której doprecyzujemy w ustawie o inspekcji handlowej albo w ustawie o komisji, wszystkie stany, w których będziemy mogli nakładać kary pieniężne za tego typu praktyki.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuje bardzo. Pani Małgorzata Sieńko, bardzo proszę.

Radca w PG RP Małgorzata Sieńko:

Dziękuję bardzo. Mam pytanie. Z tej poprawki, której tekstu nie mam, zrozumiałam, że istnienie skutków w chwili wejścia w życie noweli ma decydować o tym, czy ktoś podlega odpowiedzialności czy nie. Jeżeli za działania, które nadal są podejmowane, jest to odpowiedzialność za czyny, które mają miejsce w czasie działania prawa. Jeżeli za skutki, które są następstwem wcześniejszych działań, za które trudno przypisać jakąkolwiek odpowiedzialność, zarówno z punktu widzenia prawa cywilnego, jak i karnego, które są niezamierzone i nie zależą od woli działającego, to w tym momencie uważam, że żadnej odpowiedzialność, zarówno karnej, jak i administracyjnej, nie można przyjąć, bo to będzie już penalizacja, nawet administracyjna, ale za następstwa działań, na które wpływu osoba działająca nie miała i nie mogła mieć. Nie ma żadnych przesłanek w tej poprawce, które wskazywałyby na określenie ram, jakie to są skutki. Co więcej, to mogą być skutki działań sprzed 10 lat. W tym momencie, co z immanentną cechą przedawnienia, zarówno odpowiedzialności, jak i karalności, zarówno na gruncie administracyjnym, jak i cywilnym.

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

Ten przepis administracyjny i sankcja administracyjna są podobne do sankcji dotyczącej np. samowoli budowlanej czy w ustawie o odpadach, prowadzenia składowiska odpadów i skutków związanych z nieprawidłowym prowadzeniem takiego składowiska. Tam sankcje również są nakładane w sytuacji, w której skutki trwają. Czyli, ta osoba powinna usunąć, a nie usuwa skutków. Nie chodzi o to, że ona popełnia czyn, bo musimy się wyrwać z siatki terminologii prawnej. Musimy zastosować siatkę administracyjną, w której mówimy, że decyzją przywracamy stan, który jest zgodny z prawem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Myrcha, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Chcę podnieść dwie wątpliwości. O jednej mówiła pani mecenas. Jest to kwestia przepisów dotyczących przedawnień, bo jednak ten problem będzie miał charakter bardzo szczególny, bo tu nie ma czegoś takiego, jak brak karalności z tytułu przedawnienia. Podstawowym problemem jest jednak to, czy można nakładać kary, nawet niech będą, panie dyrektorze, o charakterze administracyjnym. Nie uważam, żeby były one zasadne w tego typu sytuacjach. Czy można nakładać kary administracyjne za zdarzenia, które w momencie ich wystąpienia nie były zagrożone taką karą? Tak naprawdę, moglibyśmy dzisiaj do wszystkich zdarzeń, które nie są objęte ani sankcja karną, ani nie wywołują roszczeń o charakterze cywilnym, uregulować wstecz przepisy i obciążyć je karami admi-

nistracyjnymi. O takim przypadku tu mówimy. Równie dobrze, otwierając taki worek, można tych przypadków wymyślić dużo więcej. Tylko jest pytanie, czy rolą państwa jest to, żeby sięgać kilka czy kilkanaście lat wstecz i na zdarzenie, które nie było objęte sankcją, nagle nakładać kary o charakterze administracyjnym i to kary, które mają *de facto* wymiar penalizacyjny, bo mówimy nawet o milionie złotych. Rozumiałbym to, gdyby wówczas takie zachowanie było zagrożone karą i państwo nie wywiązałoby się z takiego obowiązku, ale tutaj nie ma takiej sytuacji. Tu się nakłada nowy rygor, który wówczas nie obowiązywał. Proszę sobie wyobrazić, jakie to mogą być konsekwencje, jakie niebezpieczeństwo otwiera tego typu nowelizacja.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Piotr Podczaski:

Chcemy się przyłączyć do tych wątpliwości, jeżeli chodzi o retroaktywność tego przepisu i wyłączenie. Widzimy, że w poprawce jest wyłączony art. 189g k.p.a., czyli, krótko mówiąc, te czyny nie będą się przedawniały. W związku z tym chcemy się przyłączyć do tych wątpliwości, bo, w naszej ocenie, to może wywołać wątpliwości konstytucyjne.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister Zieliński, bardzo proszę.

Członek komisji weryfikacyjnej Adam Zieliński:

Rozdzielam tę dyskusję na dwa wątki. Zasadność nakładania kar. Nasza poprawka nie wprowadza tych kar tylko zmienia ich charakter, rezygnujemy ze słowa „grzywna”, bo nie wiadomo, o jakim jest charakterze ta odpowiedzialność. Jednoznacznie przekierowujemy ją na odpowiedzialność administracyjną, odnosząc do k.p.a. i porządkując ten zakres. My nie wnosimy tej kary jako wnioskodawcy, tylko to korygujemy. Natomiast wydaje się nam, że jest to spójne z innymi tego typu rozwiązaniami, jak np. przyjęte w Państwowej Inspekcji Handlowej.

Natomiast, jeżeli chodzi o drugi zakres i retroakcję, to przekonuje mnie część wniosków mówiących, że nie możemy w sposób tak nieskwantyfikowany mówić o skutkach. Rzeczywiście, może wstawimy tu sformułowanie „zamierzone skutki”. Jeżeli trwają zamierzone skutki, to należy pójść w tym kierunku.

Natomiast dyskusja i logika tej koncepcji biorą się stąd, że w ten sposób te podmioty kontrolują nieruchomości warszawskie od dekady. W zależności od stanu faktycznego robią to różnie. Czasami rozpoczynają stosowanie praktyk, które są na skraju prawa karnego. Czasami trwają one do dziś, a ich skutki nie zostały osiągnięte, ponieważ lokatorzy opierają się dzielnie tym praktykom. Oczekują oni wsparcia ze strony państwa. Teraz pytanie: Jak państwo odpowie na te potrzeby?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Pan dyrektor Darkowski, proszę bardzo.

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

Szybko odpowiadając. Naszym zdaniem ten przepis administracyjny nie budzi takich wątpliwości, o których wspomniał pan poseł Myrcha. Celem sankcji administracyjnych jest jak najszybsze przywrócenie stanu istniejącego do stanu, który jest postulowany przez prawo. Tu nie chodzi o jakieś czyny i sankcje za te czyny, tylko o stan istniejący. W związku z tym grzywna o charakterze administracyjnym ma przede wszystkim cel przymuszający. Proszę zobaczyć, że w przepisach ogólnych k.p.a., które regulują karę administracyjno-pieniężną, są też przesłanki jej cofnięcia.

Natomiast zwrócę uwagę również na to, że to nie jest retroaktywność sankcji. Możemy mówić co najwyżej o retrospektywności sankcji. Proszę zwrócić uwagę na to, że nie budziło państwa wątpliwości przyjęcie przepisu karnego, zmiany do art. 209 k.k., który mówi o przestępstwie niealimentacji, gdzie wprowadziliśmy przepisy mówiące, że uporczywość przestaje być znamieniem normalnego przestępstwa, a staje się nim przekroczenie trzykrotnej wartości zobowiązania. Co się teraz dzieje, stosuje się te przepisy również do zaległości, które się utrzymują po dniu wejścia w życie przepisu. Czyli

nie stosuje się wstecz tego przepisu karnego, nie każe się za to, że ktoś przed wejściem w życie ustawy nie zapłacił, ale jeżeli dług się utrzymuje i przekracza trzykrotną wartość kwoty alimentacyjnej, to w tym momencie już zaczyna odpowiadać na podstawie nowych przepisów.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Myrcha, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Panie dyrektorze, pan wie, że lubię z panem wymieniać uwagi i dyskutować. Jednak ten przykład jest absolutnie nietrafiony, bo nałożenie tej kary administracyjnej, już po poprawce zaproponowanej przez kolegów, zmierza do tego, że osoba zostanie ukarana za czyn, który nie był objęty taką sankcją.

Powołując się na przepis administracyjny, art. 209, proszę zwrócić uwagę, że ta regulacja, o której pan mówi, musiałby, przekładając ją na jeden do jeden, stanowić, że niepłacenie alimentów nie byłoby zagrożone sankcją karną i państwo wprowadziliby teraz sankcję karną i objęli nią tamte zaległości. To jest taka sytuacja, jaką proponujecie z tą sankcją karną. To cały czas było zagrożone karą administracyjną, a teraz zmienia się jej wysokość albo sposób nakładania. Tego po prostu nie było, a teraz nagle te czyny będą penalizowane. To jest kluczowa sprawa. Porównywanie tego do art. 209 jest absolutnie nieuzasadnione.

Miałem jeszcze jedno pytanie, ale w tej chwili mi ono uciekło. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to zadam je później.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Jednak nie traćmy tego z pola widzenia, że nie działamy retroaktywnie, ale że chodzi o czyn, który trwa nadal, i skutki, które trwają również w momencie, kiedy ten przepis wchodzi w życie.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Przepraszam, pan dyrektor mówił, że ma ona charakter przymuszający. Ale jak się czyta art. 31a, to żaden sposób z niego nie wynika, że dzieje się tak, jeśli osoba np. uchyla się od wykonania decyzji, albo kiedy jest to niezbędne do wykonania decyzji. Nie, komisja po prostu może nałożyć karę. Rozumiem, że po poprawce to nie będzie grzywna tylko kara administracyjna. Może nałożyć bez względu na okoliczności. Proszę nie mówić, że ma ona charakter przymuszający. Nie będzie takiej sytuacji, że ktoś się uchyla i nagle będzie ta kara. Ona może być nałożona bez żadnych warunków. Rozumiem, że do sytuacji określonej w art. 30, ale tutaj komisja nie będzie niczym związana. Ona nie ma charakteru przymuszającego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ze strony Biura Legislacyjnego do tej poprawki są jakieś uwagi? Nie ma. Przechodzimy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek zgłoszonych przez Klub Kukiz'15? (10) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte.

Legislator Piotr Podczaski:

Mamy pytanie, czy zostały przyjęte obie poprawki, czy tylko jedna, bo to jest rozdzielone na dwie części.

Członek komisji weryfikacyjnej Adam Zieliński:

Pierwsza to jest art. 31a, a druga to jest przepis przejściowy mówiący o skutkach.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Poddałem pod głosowanie poprawkę w ramach tych dwóch jednostek, więc traktujemy w całości przyjęcie poprawki składającej się z tych dwóch części.

Teraz głosujemy nad całą zmianą nr 26. Kto z państwa jest za przyjęciem zmiany dwudziestej szóstej? (10) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że zmiana dwudziesta szósta została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany dwudziestej siódmej. Czy są do niej uwagi? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Piotr Podczaski:

Mamy pewne wątpliwości, jeżeli chodzi o umieszczenie art. 31a w tej wyliczance w zmianie dwudziestej siódmej. „Dochody z tytułu świadczeń, o których mowa w art. 31 ust. 1, oraz art. 31a". Nie wiemy, czy grzywnę administracyjną można nazwać świadczeniem? To jest jedna rzecz. Druga rzecz, zazwyczaj, gdy mamy do czynienia z grzywną, to ona jest dochodem Skarbu Państwa, natomiast państwo stwierdzacie, że są one należne m. st. Warszawie. Nie wiem, na jakiej podstawie grzywny z art. 31a miałyby być należne m. st. Warszawie, bo z niczego to nie wynika. Kara administracyjna to jest dochód budżetu państwa, nie zaś miasta, jak w tym przypadku. Co do innych przepisów – tak, ale art. 31a jest tutaj niewłaściwy, według nas.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Jeżeli chodzi o pierwszą uwagę, to nie mam nic przeciwko temu, żeby wykreślić słowa „z tytułu świadczeń", zostanie „dochody, o których mowa w art. 31", jeżeli to poprawi legislacyjnie ten przepis. Czyli wykreślimy termin „świadczeń", bo to będzie oznaczało to samo. Natomiast, jeżeli chodzi o przeznaczenie tych środków, to tak samo klasyfikowaliśmy je do tej pory. Uznawaliśmy, że reprezentantem Skarbu Państwa na tym terenie jest Urząd m.st. Warszawy.

Legislator Piotr Podczaski:

Ale nie było art. 31a do tej pory.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Tak, aczkolwiek również w art. 40-którymś mówiliśmy, że środki, które trafiają do m.st. Warszawy z tytułu różnych egzekucji, które prowadzi na skutek działań komisji, potem są przeznaczane na wypłatę odszkodowań.

Legislator Piotr Podczaski:

Nam się wydaje, że nie jest to możliwe bez dodatkowego uregulowania. Proszę zobaczyć, że w art. 31a nie ma stwierdzenia, że dochody z tytułu grzywien trafiają do m.st. Warszawy. Państwo w art. 32 zakładacie, że m.st. Warszawa otrzyma dochody z tytułu grzywien. Nasze pytanie brzmi: Na jakiej podstawie państwo tak zakładacie? Dlatego, że normalnie grzywny trafiają do budżetu państwa.

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

Państwo proponujecie, żeby dodać przepis mówiący, że te dochody przypadają m.st. Warszawie, przepis materialny, który doprecyzowuje.

Legislator Piotr Podczaski:

Być może tak, ale zastanawiamy się, czy w ogóle jest możliwa taka konstrukcja, żeby dochody z tytułu grzywien administracyjnych mogły być skierowane do określonego podmiotu. To są świadczenia wobec państwa, nie wobec miasta. Chodzi o art. 31a.

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

Proszę zauważyć, że w tych przepisach szczególnych, które regulują nowe kary administracyjne, właśnie tak, jak w przepisach dotyczących odpadów, jest zazwyczaj przepis, który mówi o tym, na co są przeznaczane te dochody. Taki przepis może dedykować te dochody. Wydaje się nam, że nie ma problemu żeby beneficjentem tych dochodów było m. st. Warszawa, a następnie, żeby te dochody były przeznaczane dla tych mieszkańców.

Legislator Piotr Podczaski:

Proszę zwrócić uwagę, że przy odpadach te grzywny są w znacznej większości wymierzane przez gminy. To nie jest dziwne, że kiedy gmina wymierz grzywnę, to ten dochód trafia do budżetu gminy. Natomiast m.st. Warszawa tych grzywien nie wymierza.

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

To wynika ze szczególnego charakteru komisji, przy powoływaniu której parlament zadecydował, że w pewnych obszarach, przy pewnych problemach funkcjonalnych komi-

sja musi zastąpić gminę. W związku z tym jak najbardziej jest uzasadniona ta ścieżka, żeby te pieniądze trafiały do gminy.

Legislator Piotr Podczaski:

Trzeba by, naszym zdaniem, taki przepis sformułować, bo z obecnego brzmienia tych przepisów nie wynika, że dochody będą trafiały do miasta.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Dziękuję bardzo, rozważymy to na dalszym etapie prac.

Przewodniczący poseł Stanisław Pięta (PiS):

Dziękuję bardzo. W związku z tym, że do zmiany dwudziestej siódmej nie ma innych uwag, uznajemy ją za przyjętą.

Zmiana dwudziesta ósma. Czy są uwagi? Nie słyszę. Zmianę dwudziestą ósmą uznajemy za przyjętą.

Zmiana dwudziesta dziewiąta. Czy są uwagi? Nie słyszę. Zmianę dwudziestą dziewiątą uznajemy za przyjętą.

Zmiana trzydziesta. Czy są uwagi? Nie słyszę. Zmianę trzydziestą uznajemy… Biuro Legislacyjne, proszę

Legislator Piotr Podczaski:

Ta wyliczanka w pkt 1. Czy możemy zastosować taką technikę, że będzie to 1–2a, bo z jakiegoś powodu państwo wymieniacie poszczególne punkty.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Oczywiście, tak może być.

Przewodniczący poseł Stanisław Pięta (PiS):

Wyjaśnienia strony rządowej są wystarczające. Zmiana trzydziesta została przyjęta.

Zmiana trzydziesta pierwsza. Czy są uwagi? Nie słyszę. Zmianę trzydziestą pierwszą uznajemy za przyjętą.

Zmiana trzydziesta druga. Czy są uwagi? Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Piotr Podczaski:

Zmiana trzydziesta druga jest dość rozległa i mamy kilka uwag, gdyż dodajemy tu nowe przepisy, dlatego że wprowadzamy nowy typ postępowania. Mamy do czynienia z przepisami, które wprowadzają nowy typ postępowania, niejako w oderwaniu od przepisów ogólnych, które generalnie mówią o tym, jakie postępowanie komisja prowadzi. W innych przepisach mamy do czynienia tylko z postępowaniem rozpoznawczym, a tu nagle pojawia się postępowanie ogólne. Czy gdzieś nie powinniśmy zawrzeć normy, z której wynikałoby, że komisja może prowadzić postępowanie rozpoznawcze oraz postępowanie ogólne.

Legislator Tomasz Czech:

Następna uwaga dotyczy art. 37c ust. 1, ponieważ w tym przypadku dodaje się formę podejmowania rozstrzygnięć przez komisję w drodze uchwały. Tymczasem art. 9 ustawy mówi o tym, że komisja może również wydawać decyzje i postanowienia. W związku z tym pytanie: Czy nie należałoby doprecyzować art. 9 i uzupełnić go o tę formę uchwały, o której mowa w art. 37c, bo tylko tu jest mowa o uchwałach. Czy w ramach tych form aktów, które wydaje komisja, można by to zmieścić?

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Rzeczywiście, jeżeli możemy, to upoważnimy Biuro Legislacyjne do dokonania tych zmian. W art. 9, oprócz decyzji i postanowienia trzeba dodać uchwały, w art. 15 – rozpoznawcze, sprawdzające i ogólne. Wtedy będzie dobrze.

Przewodniczący poseł Stanisław Pięta (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy to wszystko?

Legislator Tomasz Czech:

Nie. Jeżeli chodzi o art. 37c ust. 2, to na końcu mówimy: „wszczęcia postępowań, o których mowa w art. 28”. Czy nie chodzi o wszczęcie postępowań, o których mowa w art. 28 ust. 2?

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

Chodzi o cały art. 28, o ust. 1 i 2.

Legislator Piotr Podczaski:

Ostatnia uwaga, czy w art. 37d chodzi tylko o odwołanie uchwał, o których mowa w art. 37a ust. 1 i 2, czy wszystkich uchwał? Tylko tych uchwał. Dziękuję.

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

Jeżeli chodzi o art. 28, to chodzi o cały artykuł, natomiast potem o uchwały, o których mowa w art. 37c ust. 1.

Legislator Tomasz Czech:

Czyli byłoby to brzmienie, że „Od uchwał, o których mowa w art. 37c ust. 1 i czynności, o których mowa w art. 37a ust. 1 i 2", a dalej tak jak jest. To jest art. 37d.

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

Chodzi o czynności, o których mowa w art. 37a ust. 1 i 2, natomiast terminem „uchwała" posługujemy się w art. 37c ust. 1, to jest „uchwała o stwierdzeniu nieprawidłowości lub uchybień w działalności organów". To jest jedna taka uchwała, jaką komisja podejmuje. O to, tak jak pan minister się zgodził, uzupełni się art. 9 i w związku z tym w art. 37d powinno być: „Do uchwały, o której mowa w art. 37c ust. 1 i czynności, o których mowa w art. 37a ust. 1 i 2 nie służy odwołanie". Czy tak?

Legislator Tomasz Czech:

Tylko, czy „od uchwał" czy „od uchwały"?

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

Od uchwały. Legislacyjnie powinna być liczba pojedyncza.

Przewodniczący poseł Stanisław Pięta (PiS):

Po tych ustaleniach zmianę trzydziestą druga uznajemy za przyjętą.

Radca prawny z Urzędu m.st. Warszawy Wiesław Puszkarski:

Jeszcze do zmiany trzydziestej drugiej, jeżeli można. Szanowna Komisjo, to nowe postępowanie, jak najbardziej dotyczy Urzędu m.st. Warszawy, stanowi ono wykonanie nowej kompetencji zawartej w art. 3. Komisja do tej pory zajmowała się decyzjami administracyjnymi, a teraz pragnie rozszerzyć swoje kompetencje na organy i osoby. Mamy to w art. 37c ust. 1: „organów i osób", które ma w szczególny sposób kontrolować. Jest to niezgodne z przepisami konstytucji, ponieważ przewiduje ona nadzór nad samorządem terytorialnym dla prezesa Rady Ministrów, wojewodów oraz – w zakresie spraw finansowych – regionalnych izb obrachunkowych.

Chciałbym zwrócić uwagę również na art. 37d., z którego wynika, że od takiej uchwały komisji nie przysługuje żaden środek zaskarżenia. Ta uchwałą może dotyczyć organów prowadzących postępowanie, ale także osób fizycznych, urzędników i to już nie tylko urzędu miasta, ale w związku z rozszerzeniem definicji decyzji reprywatyzacyjnej, również Ministerstwa Transportu i Budownictwa, Wojewódzkiego Urzędu Mazowieckiego, samorządowego kolegium odwoławczego. Wszystkie te zespoły pracowników, które brały udział w wydawaniu decyzji reprywatyzacyjnych, mogą być poddane – na podstawie tych przepisów – kontroli. Mają być wobec nich wydawane uchwały o tym, że dopuścili się uchybień lub nieprawidłowości, a te osoby nie będą mogły w żaden sposób odwołać się od tych uchwał. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ministerstwo lub Biuro Legislacyjne mają uwagi? Nie. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że zmianę trzydziestą drugą przyjęliśmy. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że zmiana trzydziesta druga została przyjętą.

Przechodzimy do zmiany trzydziestej trzeciej. Czy są uwagi? Pani przewodnicząca Barbara Bartuś, bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

W art. 33 pkt. 1 proponuje się dodać lit. c) w brzmieniu: „Dodaje się ust. 5 w brzmieniu: Nie stwierdza się nieważności decyzji Komisji, jeżeli od dnia jej doręczenia lub ogłoszenia upłynęło 10 lat, a także, gdy decyzja wywołała nieodwracalne skutki prawne”. To jest zgłoszona przeze mnie poprawka, którą państwo macie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są uwagi do poprawki? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Tomasz Czech:

Panie przewodniczący, rozumiem, że to jest w pewnym sensie wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który przewidział, że w art. 156 § 2 k.p.a. nie ma przesłanki „rażącego naruszenia prawa”. Chcemy jednak powiedzieć, że ta poprawka idzie o wiele szerzej, niż to Trybunał wskazał i nie będzie możliwości stwierdzenia nieważności decyzji komisji nie tylko w tych przypadkach, o których mówił Trybunał, ale również w tych przypadkach, które są zaproponowane w poprawce, czyli bardzo, bardzo szeroko.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan dyrektor Darkowski, bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

Trybunał był związany wnioskiem i orzekł tak jak orzekł, natomiast nie ma tu takiego niebezpieczeństwa, dlatego że zakres przedmiotowy działania komisji jest wąski i dlatego można to szeroko uregulować.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Głosujemy nad zgłoszoną poprawką. Kto z państwa jest za przyjęciem zgłoszonej poprawki? (9) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał? (0) Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Natomiast co do całości, to bardzo proszę Biuro Legislacyjne.

Legislator Piotr Podczaski:

Mamy jeszcze dwie uwagi. Jedna dotyczy lit. a) i zakresu odesłania. Mamy wątpliwości, czy to jest prawidłowe odesłanie, np. chodzi o wyłączenie do art. 15 k.p.a. Druga rzecz dotyczy ust. 4, czyli niestosowania ustawy o ochronie danych osobowych. Już zwracaliśmy na to uwagę. W naszej ocenie, budzi to wątpliwości w kontekście art. 47 konstytucji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Strona rządowa? Pan dyrektor Darkowski, bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

Rzeczywiście, art. 15 k.p.a., to nie jest tu prawidłowe odesłanie, bo ten artykuł mówi o przepisie szczególnym, a przepis szczególny będzie w tej ustawie. Natomiast jeżeli chodzi o ochronę danych osobowych, to – naszym zdaniem – realizuje to w pełni te standardy, które są. Nie widzimy tutaj zagrożenia.

Legislator Piotr Podczaski:

Dobrze, skreślimy art. 15, a reszta bez zmian.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem zmiany trzydziestej trzeciej? (10) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał? (0) Stwierdzam, że zmiana trzydziesta trzecia została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany trzydziestej czwartej. Czy są uwagi? Nie ma. Stwierdzam, że zmianę trzydziestą czwartą przyjęliśmy.

Po zmianie trzydziestej czwartej pani przewodnicząca Bartuś, bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Ja jeszcze do zmiany trzydziestej czwartej. Proponuję nowe brzmienie: „Decyzja, o której mowa w art. 29 ust. 1 pkt 2, 3a i 4, oraz ostateczna decyzja właściwego organu wydana na skutek decyzji, o której mowa w art. 20 ust. 1 pkt 3, zawierająca odmienne rozstrzygnięcie niż uchylona decyzja reprywatyzacyjna, stanowią podstawę wznowienia

postępowania cywilnego o zapłatę odszkodowania lub dotyczącego zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości". To jest nowe brzmienie zmiany trzydziestej czwartej.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Wracamy do rozpatrzenia zmiany trzydziestej czwartej. Czy są uwagi do tej poprawki? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Piotr Podczaski:

Zastanawiamy się, czym ona się różni od wersji pierwotnej?

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Zmianą odesłania do art. 29.

Legislator Piotr Podczaski:

Rozumiem, pojawia się powołanie na ust. 4.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Biuro nie zgłasza uwag. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że ta poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany trzydziestej piątej. Czy są do niej uwagi? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Piotr Podczaski:

Mamy trzy uwagi. Jedna dotyczy określenia „ostateczna decyzja". Czy jest ono potrzebne? Ponieważ nie będzie trybu odwoławczego, to każda decyzja, zgodnie z poprawką posłów z Klubu Kukiz'15, oprócz tej jednej, będzie ostateczna.

Druga sprawa, to jest odesłanie na: „decyzję, o której mowa w art. 29 ust. 3". Czy tam, w przypadku określonym w art. 29 ust.3, będziemy mieli do czynienia z decyzją odrębną komisji czy też ze skutkiem decyzji, która została wydana.

Trzecia rzecz. Zastanawiamy się, czy tutaj mamy wszystkie podstawy wykreślenia wpisu. Mamy tu: uchyloną decyzję reprywatyzacyjną, decyzję o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego. Czy to jest wszystko? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister Jaki, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Jeżeli chodzi o pierwszą uwagę, czyli wykreślenie termin „ostateczna", bo każda decyzja jest ostateczna. To w porządku.

Jeżeli chodzi o odesłanie do art. 29 ust. 1, to uważamy, że to powinno zostać.

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

Jeżeli chodzi o uzupełnienie katalogu decyzji, kiedy można wykreślić, to powinno zostać to uzupełnione o decyzję w przedmiocie ustanowienia użytkowania wieczystego.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Aczkolwiek decyzje reprywatyzacyjne wszystkich organów pierwszej instancji, to są generalnie decyzje o ustanowieniu prawa wieczystego użytkowania na 99 lat. Jednak dla bezpieczeństwa lepiej to wpisać.

Legislator Piotr Podczaski:

Czyli jak by to brzmiało?

Zastępca dyrektora departamentu MS Anna Dalkowska:

Nowe brzmienie art. 40: „Decyzja, o której mowa w art. 29 ust. 1 pkt 2, 3 lub 3a oraz ust. 3 stanowi podstawę wykreślenia w księdze wieczystej wpisu dokonanego na podstawie uchylonej decyzji reprywatyzacyjnej, decyzji w przedmiocie użytkowania wieczystego" i dalej jak jest. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani Małgorzata Sieńko, bardzo proszę.

Radca w PG RP Małgorzata Sieńko:

Dziękuję bardzo. Wątpliwości prokuratorii dotyczą art. 40 ust. 2. W naszej ocenie niesie on ze sobą ryzyko pozbawienia praw nabytych i może rodzić daleko idące skutki społeczne. Obejmuje on takie sytuacje, gdy osoby trzecie nabyły od osób, które tam jeszcze kiedyś nabyły od kogoś nieruchomość. Wzięły kredyt, kupiły mieszkanie w Warszawie, po czym teraz, z dnia na dzień dowiedzą się, że nie są właścicielami, bo z mocy prawa są wykreśleni z księgi wieczystej. Nie będą ich chroniły zastrzeżenia, że „nie wiedziały i przy zachowaniu należytej staranności nie mogły się dowiedzieć", ponieważ te okoliczności nie mogą być badane w postępowaniu wieczystoksięgowym, a wyłączenie przepisów art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, w mojej ocenie, wyklucza możliwość wystąpienia o uzgodnienie treści księgi wieczystej i wykazanie tych okoliczności. Obawiam się, że może to być zbyt daleko idący skutek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister Jaki, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, oczywiście komisja działa na podstawie i w granicach prawa, a w art. 29 jest odesłanie, że komisja może podjąć taką decyzję, o której pani wspomniała, tylko w sytuacji, w której nie ma nieodwracalnych skutków prawnych. Komisja może podjąć taką decyzję, jeżeli są odwracalne skutki prawne. Dlatego takie zagrożenie nie występuje.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz pani Małgorzata Sieńko, proszę bardzo.

Radca w PG RP Małgorzata Sieńko:

To, w takim razie, jakich sytuacji dotyczy ten przepis? Jeżeli nie takich sytuacji, o jakiej powiedziałam, że osoba zupełnie niezaangażowana, która jest dziesiątym nabywcą lokalu, który kiedyś został nabyty z uwzględnieniem uchylonej decyzji reprywatyzacyjnej…

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Odpowiadam. Za każdym razem komisja to bada. Jeżeli komisja stwierdza, że nabyła pani nieruchomość o jakiegoś handlarza roszczeń i nie mogła pani wiedzieć, że to pochodzi z reprywatyzacji, to komisja nigdy nie dotknie pani praw. Komisja działa w takich sytuacjach, np. podam pani pierwszą decyzję, ul Twarda, która była szkołą miejską i jest niezamieszkała. Natomiast tam, gdzie ludzie kupili nieruchomości, tam komisja stwierdziła nieodwracalne skutki prawne i nałożyła tylko rekompensaty na osobę, która się na tym dorobiła. Osoby, które kupiły tam lokale w ogóle nie były objęte decyzją komisji.

Radca w PG RP Małgorzata Sieńko:

A w jaki sposób osoba trzecia, w sytuacji, kiedy komisja się, nie daj Boże, pomyli – już ustaliliśmy, że może wznawiać postępowania, bo może się mylić – ma się chronić, skoro nie może skorzystać z art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece?

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

Na drodze cywilnej, jak rozumiem.

Radca w PG RP Małgorzata Sieńko:

Jakiej?

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

Zawsze można dyskutować, co będzie, jak się pomyli. Odwracalne skutki prawne są zdefiniowane w art. 2 ust. 4 i komisja nie może wydać decyzji, jeżeli taka osoba była w dobrej wierze. Jeżeli ona to poddaje w wątpliwość, to przysługuje skarga do sądu administracyjnego i do NSA, które skontrolują, czy komisja wykroczyła poza swój mandat, czy nie.

Radca w PG RP Małgorzata Sieńko:

Przepraszam, ale żaden z tych sądów nie rozstrzyga o prawie własności tych osób, ale o przesłankach.

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

A w ramach tych przesłanek jest dobra lub zła wiara, o czym rozstrzyga sąd administracyjny.

Radca w PG RP Małgorzata Sieńko:

Co z ochroną prawa własności tych osób, nabytych praw własności. Prawo własności jest gwarantowane konstytucją, a w tym momencie, z założenia pozbawiamy osoby ochrony tego prawa.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Musielibyśmy wejść w dyskusję o prawach lokatorów takiej kamienicy, którzy mieli obowiązującą umowę z m.st. Warszawa. Co z konstytucyjnym prawem własności w stosunku do tych osób? To jest podstawowy problem, który musi rozstrzygać komisja. Dlatego jedyne rozsądne rozróżnienie, jakie przewiduje prawo, i do jakiego udało się nam dojść, to jest kryterium nieodwracalnych skutków prawnych. Oczywiście wszystkie decyzje komisji są zaskarżalne. Jeżeli ktoś się z tym nie zgadza, to może zaskarżyć naszą komisję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Czyli zgadzamy się z redakcyjną propozycją Biura Legislacyjnego. W tej sytuacji, jeżeli nie usłyszę innych uwag, uznam, że Komisja zmianę trzydziestą piątą… Panie mecenasie, już jesteśmy w trakcie przyjmowania, ale proszę bardzo.

Radca prawny z Urzędu m.st. Warszawy Wiesław Puszkarski:

Malutkie pytanie. Kto ma występować z pozwami o usuniecie wpisów w księgach wieczystych, tak żeby je skutecznie wyczyścić, aż do miasta stołecznego lub Skarbu Państwa? Wcześniejsze brzmienie tego przepisu mówiło, że to komisja składa wnioski o wykreślenie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan dyrektor Darkowski, bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

To nie ulega wątpliwości, że to komisja składa wnioski.

Radca prawny z Urzędu m.st. Warszawy Wiesław Puszkarski:

To państwo zmienili brzmienie, bo to dotychczasowy ust. 2 mówił, że to Komisja, bo odsyłał, a państwo nadali nowe brzmienie ust. 2.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Panie mecenasie, ale każdy zainteresowany może wnosić.

Radca prawny z Urzędu m.st. Warszawy Wiesław Puszkarski:

Nie, tylko strona.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Jak to nie, każdy zainteresowany. To jest postępowanie nieprocesowe. Postępowanie wieczystoksięgowe jest nieprocesowe. Na podstawie art. 510 k.p.c. każdy może wnosić.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Myślę, że to sobie panowie wyjaśnicie po posiedzeniu. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że zmiana trzydziesta piąta została przyjęta. Sprzeciwu nie słyszę. Zmianę trzydziestą piąta uważam za przyjętą.

Przechodzimy do zmiany trzydziestej szóstej. Czy są uwagi? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Tomasz Czech:

Jedna uwaga, jeżeli chodzi o zmianę już przyjętą w wyniku poprawki zgłoszonej przez posła z Klubu Kukiz'15. Chodzi o pkt 34, czyli dodanie nowego art. 39a. Jak państwo pamiętacie, zgłaszaliśmy uwagę, żeby ten przepis nie był dwuustępowy. Chodziło o kwestie przepisu dotyczącego tego, że od decyzji komisji nie przysługują, przewidziane w odrębnych przepisach środki prawne itd. Proponujemy, żeby to było tak, jak pan poseł zaproponował pierwotnie, bo wrzucenie do ust. 1 tych postanowień za bardzo

skomplikuje ten przepis. Dlatego chcemy zwrócić uwagę, że zostawiamy to tak, jak było w poprawce.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jasne. Czyli, jeżeli chodzi o zmianę trzydziestą szóstą, to uwag nie ma. Przyjmujemy zmianę trzydziesta szóstą i przechodzimy do zmiany trzydziestej siódmej. Jeszcze przed pani przewodnicząca Bartuś, proszę bardzo.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Poprawka nr 7, aby w art. 1 po pkt 36 dodać pkt 36a. Nie będę całego punktu czytać, bo państwo to macie. Poprawka ta umożliwia odwrócenie, na mocy decyzji komisji, choćby nieostatecznej i nieprawomocnej, negatywnych skutków decyzji reprywatyzacyjnej, polegających na wyrzuceniu albo eksmisji lokatorów nieruchomości warszawskiej po wydaniu decyzji z naruszeniem prawa, na rzecz osób nieuprawnionych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi do poprawki?

Legislator Tomasz Czech:

Mamy drobne poprawki językowe i zgodnie z upoważnieniem poprawimy je.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest zgoda wnioskodawców. Innych uwag nie ma. Głosujemy nad zgłoszoną poprawką. Kto z państwa jest za przyjęciem zaproponowanej poprawki? (12) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Kolejna poprawka, pani przewodnicząca Barbara Bartuś, proszę bardzo.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję bardzo. W art. 1 po pkt 36a proponuję dodać pkt 36b w brzmieniu: „Po dodanym art. 40c dodaje się art. 40d w brzmieniu: Umowa najmu nieruchomości warszawskiej lub jej części powinna być zawarta na piśmie pod rygorem nieważności".

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, czy są uwagi do tej poprawki? Biuro nie wnosi uwag. Głosujemy nad zgłoszoną poprawką. Kto z państwa jest za przyjęciem zaproponowanej poprawki? (8) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany trzydziestej siódmej. Czy są do niej uwagi? Pan poseł Jerzy Kozłowski, proszę bardzo.

Poseł Jerzy Kozłowski (Kukiz15):

Przekazuję głos panu ministrowi.

Członek komisji weryfikacyjnej Adam Zieliński:

Chcemy zaproponować nowe brzmienie art. 41, do którego odnosi się zmiana trzydziesta siódma, z uwagi na to, że przy przedostatniej i ostatniej decyzji komisji, i przy okazji ul. Nabielaka, powstało wiele wątpliwości technicznych wokół nakładania odpowiedzialności odszkodowawczej na byłych urzędników, którzy przyczynili się do powstania szkody po stronie gminy lub Skarbu Państwa. Powstały takie wątpliwości, jak choćby formuła, co dalej po decyzji komisji, która stwierdza taką szkodę i odpowiedzialność za szkodę, a także sposób naliczania dwunastokrotności miesięcznego wynagrodzenia osoby, która została wskazana do tej odpowiedzialności odszkodowawczej. Chodzi o to, kiedy naliczamy tę dwunastokrotność? W związku z tym chcemy przekazać nowe brzmienie art. 41, który odnosi się do tych kwestii technicznych w konsekwencji stwierdzenia w decyzji komisji szkody dla gminy i Skarbu Państwa i sposobu odniesienia tej odpowiedzialności odszkodowawczej do osób wskazanych w decyzji komisji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie ministrze?

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Uważamy, że to dobra poprawka.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Niestety, jakoś ja nie jestem w stanie się do tego odnieść. Proszę przekazać to do Biura Legislacyjnego. Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Proponuje przyjęcie tej poprawki w drugim czytaniu, ale rozumiem, że pan poseł chce, żeby to przegłosować. Głosujemy nad zgłoszoną poprawką. Kto z państwa jest za przyjęciem zaproponowanej poprawki? (1) Kto jest przeciw? (11) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Poseł Jerzy Kozłowski (Kukiz15):

Zgłaszam poprawkę jako wniosek mniejszości

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, przyjmuję. Czyli zmianę trzydziestą siódmą też przegłosujemy. Kto z państwa jest za przyjęciem zmiany trzydziestej siódmej? (11) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Stwierdzam, że zmiana trzydziesta siódma została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany trzydziestej ósmej. Czy są do niej uwagi? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Tomasz Czech:

To drobiazg. Jeżeli chodzi o ust. 2, to rozumiem, że tutaj chodzi o: „Nieważność oświadczenia woli, o którym mowa w ust. 1". Nie mówimy o „nieważności, o której mowa w ust. 1", tylko o oświadczeniu woli, czy tak? To jest zmiana merytoryczna, dlatego się pytamy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Zgadza się, pytam rząd?

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Tak, oczywiście, to jest błąd pisarski.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest zgoda. Innych uwag nie ma. Pani Małgorzata Sieńko, proszę bardzo.

Radca w PG RP Małgorzata Sieńko:

Nasza ostatnia, ale dość istotna uwaga. Nie wiem, czy projektodawcy zdają sobie sprawę, że art. 41a ust. 1 czyni nieważnym nabycie, kiedy stroną tej transakcji byli legalni następcy prawni, którzy odziedziczyli roszczenie, otrzymali decyzje reprywatyzacyjną i teraz sprzedają nieruchomość, działając zgodnie z prawem, w najlepszym interesie. W tym momencie ich oświadczenie woli o sprzedaży jest nieważne, i to w dodatku oświadczenie woli złożone 10–20 lat temu. W tym momencie, mimo że działamy wstecz, to jeszcze pozbawiamy ich prawa do dysponowania własnością nabytą w drodze spadkobrania. Nabycie od uprawnionego, to między innymi jest nabycie w drodze spadku. W tym momencie ich dotyczyła decyzja reprywatyzacyjna i oni zostają wstecz pozbawieni prawa dysponowania słusznie nabytym majątkiem. Jaki jest cel tego przepisu? Na pewno nie taki, że pozbawiamy wpływu handlarzy roszczeń.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Tu jest odwołanie do art. 30 ust. 1, który brzmi tak: „Dowody, na których podstawie ustalono istotne dla sprawy okoliczności, okazały się fałszywe". Jeżeli mnie pamięć nie myli, to podobny przepis jest w k.p.a.

Radca w PG RP Małgorzata Sieńko:

Ja w ogóle nie odnoszę się do przesłanek nieważności, ale czy państwo zdają sobie sprawę, że w zakresie podmiotowym ten przepis dotyczy oświadczeń woli o sprzedaży nieruchomości, którą odzyskali legalni następcy prawni, nabytą w drodze spadkobrania, którą odzyskali dzięki decyzji reprywatyzacyjnej. Co więcej, tu nie ma wymogu, że ma być decyzja, *post factum* może się okazać, że 10 lat temu złożono oświadczenie w dobrej wierze, a 10 lat później ktoś będzie wskazywał, że mogło tak nie być i ono stało się nieważne.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Tak, ale dlatego, że było np. fałszywe, a takie przypadki mamy.

Radca w PG RP Małgorzata Sieńko:

Oświadczenie woli o sprzedaży?

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Tak. Szanowana pani mecenas, mamy np. postępowanie spadkowe z testamentu holograficznego i okazuje się, że jest tam podpisana osoba, która jest beneficjentem, a nie ta osoba, która miała prawo przekazać tę wolę. Dlatego okoliczności okazały się fałszywe. Dlatego chcemy, żeby komisja od razu usuwała skutki prawne takich decyzji.

Radca w PG RP Małgorzata Sieńko:

Ten przepis nie dotyczy sytuacji wskazanej przez pana ministra. Jeżeli nie był spadkobiercą, to nie nabył od osoby uprawnionej.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Ale jest postępowanie spadkowe.

Radca w PG RP Małgorzata Sieńko:

Ono nie czyni spadkobiercą, ono tylko legitymizuje, jeżeli na mocy prawa jest spadkobiercą.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Tak, dokładnie tak.

Radca w PG RP Małgorzata Sieńko:

Obawiam się, że to nie rozwiązuje tej sytuacji a wywłaszcza osoby, które mają głębokie poczucie krzywdy.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Głębokie poczucie krzywdy powinien mieć Skarb Państwa, którego w takich postępowaniach broni również prokuratoria. Jest pełno takich postępowań, w których mamy tego typu testamenty, które okazują się fałszywe. Mamy tego typu postępowania, które rzekomo dotyczą prawdziwych spadkobierców, a są tam 150-letnie osoby. Uważamy, że w takich sytuacjach trzeba stosować ten przepis.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Matusiewicz, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Jeżeli testament własnoręczny, czyli holograficzny, który jest sfałszowany i o tym się dowiadujemy dopiero po iluś latach z opinii biegłego – to mało. To powinno być stwierdzone, jeżeli ktoś sfałszował dokument i nie ma jeszcze przedawnienia, to jest odpowiedni przepis karny na to, który wywołuje skutki. Niezależnie od tego jest też art. 679 k.p.c. Wprawdzie tam są terminy, ale można wnieść o uchylenie takiego postępowania spadkowego, bo słusznie pani mecenas podnosi, że w takiej sytuacji, jak jest krąg uprawnionych na podstawie postępowania spadkowego, w którym był testament własnoręczny i zapadło postanowienie, a po latach się okazuje, że ten testament został sfałszowany, bo nie było tam w ogóle podpisu testatora, tylko podpis jakiejś innej osoby, to nie może być takich skutków, jakie pani mecenas podaje. Panowie z ministerstwa przemyślcie to i podyskutujcie cywilistami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan mecenas Puszkarski, proszę bardzo.

Radca prawny z Urzędu m.st. Warszawy Wiesław Puszkarski:

Jak najbardziej popieram uwagi przedmówców, i pana posła, i pani z Prokuratorii Generalnej. W ocenie Urzędu m.st. Warszawy przepis ten wprowadzi katastrofalne skutki, chaos w obrocie nieruchomościami, bo z mocą wsteczną stwierdza się, że osoby, które 30–40 lat temu zawarły w PBN (notariat był państwowy) umowę sprzedaży roszczeń, np. małego domu czy lokalu z roszczeniami do gruntu, bo taki obrót był, nie miały do tego prawa. Znam przypadek, w którym w grudniu 1946 już była transakcja prawami dekretowymi i Sąd Najwyższy w okresie PRL, jak również w III RP, zaakceptował tę praktykę. Są to zatem roszczenia zbywalne, dziedziczne i teraz, gdy pojawia się prze-

pis, że te wszystkie czynności prawne z 70 lat są nieważne, to trzeba tu opinii cywilistów, żeby na to spojrzeli, bo może być z tego naprawdę duży problem. Więcej z tego będzie problemów, niż załatwienia kilku spraw.

Chcę dodać, że komisja styka się z patologicznymi sytuacjami, ale to jest tylko wycinek. Oficjalne pisma i raporty CBA są takie, że przy zbywaniu roszczeń interesują się 20% spraw, bo w 80% beneficjentami są spadkobiercy, Warszawiacy z dziada pradziada, a przynajmniej od 1945 roku.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Skąd pan ma te dane, bo chętnie bym je poznał, bo one nie wynikają z audytu pana szefowej.

Radca prawny z Urzędu m.st. Warszawy Wiesław Puszkarski:

Panie ministrze, tajemnica zawodowa radcy prawnego.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Szanowni państwo, nie wprowadzajmy opinii publicznej w błąd, to posiedzenie jest transmitowane. Pani prezydent wykonała niedawno audyt, po którym sama stwierdziła, że w ponad 70% spraw, które ona zbadała, były nieprawidłowości, a pan teraz twierdzi, że w 80% było to prawidłowe. Jeżeli tak było, to ja chciałbym poznać te dane, bo nikt ich nigdy nie widział i o nich nie słyszał. Co do cywilistów, to wypowie się jeszcze pan profesor.

Dyrektor departamentu MS Kamil Zaradkiewicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ryzyka, o których pan mecenas mówi, są niewielkie, ponieważ proszę zwrócić uwagę, że jeżeli chodzi o osoby, o ten pierwszy krąg osób, których oświadczenie woli jest nieważne, to są to osoby, które są bezpośrednimi beneficjantami wadliwych decyzji reprywatyzacyjnych czy też osoby, które nabyły prawo lub roszczenie od tych osób. Nawet uznanie nieważności takiego oświadczenia woli, co czyni dziś w pewnym zakresie SN, posługując się klauzulą sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, jest zwrotem niedookreślonym. Doprecyzowanie tych przesłanek przez odesłanie do art. 30 nie wpływa na obrót cywilnoprawny, ponieważ ust. 2 i 3 mówią, że nawet uznanie, z mocy prawa, nieważności tych oświadczeń woli, nie ma wpływu na dalszy obrót, jeżeli osoba trzecia nabyła to prawo lub została zwolniona z obowiązku, a działała w dobrej wierze. Jeżeli działała w złej wierze, to te skutki są dalej idące i jest to konstrukcja znana dziś także Kodeksowi cywilnemu. Przypomnę, wada oświadczenia woli w postaci pozorności, powoduje dokładnie ten sam skutek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuje bardzo. Pani Małgorzata Sieńko, proszę bardzo.

Radca w PG RP Małgorzata Sieńko:

Moja uwaga jest taka, że żaden z moich przedmówców z Ministerstwa Sprawiedliwości nie odniósł się do tego, dlaczego prawowici następcy prawni osób, które przed wojną były właścicielami tych nieruchomości, mają mieć teraz nieważne oświadczenia. Czemu by to miało służyć? Rozumiem, że chodzi o ograniczenie handlu roszczeniami reprywatyzacyjnymi.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Nie, bo my od samego początku mówimy o tych nieprawowitych. Pani mecenas mówi o prawowitych a my o nieprawowitych. Przeczytajmy to…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, ta dyskusja się już odbyła, państwo przedstawiliście swoje stanowisko, pani mecenas przedstawiła swoje zastrzeżenia. Ja proponuję w takim razie…

Radca w PG RP Małgorzata Sieńko:

Czy państwo nie rozważali wprowadzenia generalnego zakazu, nawet na przyszłość, przelewu tych wierzytelności, obwarowując to jakimiś domniemaniami. Problem jest ogromny, my go dostrzegamy, uważamy, że powinien być regulowany, ale w taki sposób,

żeby nie dotknął rykoszetem osób uprawnionych, a jednocześnie wykluczył negatywne zjawisko, przynajmniej na przyszłość.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Nie może to dotykać osób uprawnionych, od razu pani wchodzę w słowo, teraz to widać. Jeszcze raz, nieważny jest ten artykuł, który wprowadzamy, nieważne jest oświadczenie woli mające za przedmiot nieruchomości warszawskie, złożone przez osobę, na rzecz której wydano decyzję reprywatyzacyjną. Jest odesłanie do art. 30, gdzie są wymienione powody, dla których ta decyzja jest nieprawdziwa, czyli: fałszywe okoliczności, przestępstwo itd. Jaki to prawdziwy spadkobierca?

Radca w PG RP Małgorzata Sieńko:

Nie tylko, to nie są kwestie jedyne, to są w większości kwestie ocenne, poza tym nie zależą od tego, czy decyzja została wydana czy nie. Proszę pamiętać, że skutek nieważności jest niezależny od tego, czy decyzja jest czy nie ma. Odwołanie z art. 30 ust. 1 jest przypadkowe, że okoliczności te kiedyś zaistniały.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Nie, ponieważ w art. 30 jest odesłanie do art. 29, a ten mówi o decyzji komisji, czyli, jeżeli jest decyzja komisji, to nie ma decyzji reprywatyzacyjnej, a decyzji reprywatyzacyjnej może nie być w wyniku fałszerstwa albo przestępstwa. Dlatego nie mówmy o prawowitych właścicielach, bo wtedy komisja jako organ uznaje, że sprawiedliwości nie było bądź w postępowaniu popełniono błąd, wtedy w sposób naturalny oświadczenie go dotyczące, nie prawowitych spadkobierców, ale tego fałszerza, jest nieważne, powinno być nieważne. To jest logiczne i spójne.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

W tym przykładzie, który pan minister podał, z tym własnoręcznym testamentem, czy komisja będzie sama badać, czy testament jest prawdziwy czy fałszywy.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Nie, komisja bada decyzję reprywatyzacyjną, ale prowadzi postępowanie dekretowe, bo przejmuje te obowiązki od ratusza, co oznacza ustalenie wszystkich okoliczności, przede wszystkim tego, czy osoby uprawnione wystąpiły o zwrot danej nieruchomości. Jedną z kluczowych rzeczy jest to, czy zbadano krąg spadkobierców. Często tak bywa, że testament jest podrobiony. Dziś ktoś uznał, że w którejś linii jest spadkobiercą, więc podrabia testament z 1950 roku. My powołujemy biegłego i sprawdzamy, czy w sposób prawidłowy zbadano krąg spadkobierców. Jeżeli wychodzi, że testament jest podrobiony, czyli tego testamentu nie było, co wychodzi nam z opinii biegłego, to stwierdzamy, że w związku z tym postępowanie dekretowe zostało przeprowadzone źle, ponieważ gdyby tej osoby nie było, tak jest najczęściej, to dziedziczyłby Skarb Państwa. Wtedy komisja podejmuje decyzję. Po pierwsze, ma przesłanki do uchylenia takiej decyzji, bo źle ustalono krąg spadkobierców. Kolejną decyzją komisji jest orzeczenie co do istoty. Jeżeli komisja ma podstawy, żeby odmówić prawa użytkowania wieczystego, to robi to, np. korzystając z ustawy o WGN, ale może też wrócić do pierwszej instancji, uchylając decyzję, uznając, że nie ma jeszcze dostatecznych informacji, aby podjąć decyzję, aby orzec co do istoty. Nie wiem, czy wyczerpująco odpowiedziałem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję za te wyjaśnienia. Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, to uznam, że zmiana trzydziesta ósma została przyjęta. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że zmiana trzydziesta ósma została przyjęta.

Przechodzimy do art. 2. Czy są uwagi. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Ewelina Roguska:

Dziękuję. Panie przewodniczący, co do art. 2, to w zmianie drugiej, chcielibyśmy zwrócić państwa uwagę na wyrazy: „oraz wniosku o wyszukanie ksiąg wieczystych złożonego”. W tej formie, w jakiej jest on w tej chwili, odnosi się tylko do wniosku o wyszukanie ksiąg wieczystych. Chcemy zadać pytanie: Czy nie powinien się odnosić do wszystkich wniosków wymienionych w tym ustępie? Czyli przyjąć formę „złożonych”.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Tak, myślę, że tak będzie lepiej.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest zgoda rządu. Innych uwag nie ma. Z tą propozycją zmiany art. 2 przyjmujemy.

Przechodzimy do art. 3. Czy są uwagi? Uwag nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy art. 3.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Gdyby ktoś złożył poprawkę porządkującą, bo w tej chwili zauważyliśmy. Przyjęliśmy, że komisja prowadzi postępowania: sprawdzające, rozpoznawcze i ogólne. Tutaj konsekwentnie należałoby wpisać ogólne. Może Biuro Legislacyjne dopisze to w ramach swoich kompetencji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy jest taka potrzeba? Co na to Biuro Legislacyjne?

Legislator Tomasz Czech:

W pkt 7c dodać po postępowaniu rozpoznawczym „albo ogólnym". Dopiszemy to.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czyli z tą poprawką art. 3 przyjmujemy. Po trzecim, pani przewodnicząca Bartuś, bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję. Po art. 3 proponuje dodać art. 3a w brzmieniu: „Przepisy art. 40b–c ustawy zmienianej w art. 1 niniejszej ustawy stosuje się także do umów zawartych przed wejściem w życie ustawy, niezależnie od tego, czy przed tym dniem decyzja reprywatyzacyjna stała się ostateczna, chyba że umowa wygasa wskutek odstąpienia albo wypowiedzenia przez osobę zajmującą nieruchomość warszawską lub jej część. Nie wyłącza to odpowiedzialności gminy względem najemcy z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania".

Ten nowy przepis rozstrzyga jednoznacznie stosowanie przepisów o ochronie lokatorów nieruchomości warszawskich w odniesieniu do najemców i innych osób zajmujących nieruchomości, także w przypadkach wydania ostatecznych decyzji reprywatyzacyjnych przed dniem wejścia w życie ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Tomasz Czech:

Mamy wątpliwość, czy potrzebny jest wyraz „także". Mówimy o tym, że przepisy art. 40b-c ustawy zmieniającej, w art. 1 niniejszej ustawy stosuje się także do umów zawartych. Także, czyli do jakich jeszcze innych? Jak rozumiem, po wejściu w życie ustawy stosujemy do wszystkich umów, które zostały zawarte po jej wejściu w życie. Tak to wynika z ogólnego przepisu. Nie jest potrzebny ten wyraz.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie jest potrzebne to słowo. Głosujemy nad poprawką. Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (11) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do art. 4. Czy są do niego uwagi? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Piotr Podczaski:

Ten przepis jest sformułowany bardzo ogólnie. Wątpliwość pierwsza jest taka, czy przy takim rozszerzeniu kompetencji komisji właściwe jest stosowanie nowego prawa w każdej sytuacji? Dlatego że, tak jak mówię, zakres kompetencji komisji w znacznym stopni się rozszerzy, w związku z tym to nowe prawo będzie dotyczyło kwestii, które wcześniej zupełnie nie były przedmiotem działań komisji. Czy nie należałoby rozstrzygnąć precyzyjnie niektórych rzeczy, np. sytuacji ponownego rozpatrzenia sprawy przez komisję?

Czy nie należałoby uregulować, co się dzieje z wnioskami o ponowne rozpatrzenie sprawy złożonymi pod rządami starej ustawy? Teraz ma ich już nie być, czy są umarzane?

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Uważamy, że taki sposób sformułowania tego przepisu jest dla nas właściwy, optymalny.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, to uznam, że art. 4 został przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że art. 4 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 5. Czy są uwagi? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Tomasz Czech:

Panie przewodniczący. Zawsze zgłaszamy przy zmianie dużej ustawy zapytanie, czy termin 14-dniowy *vacatio legis* jest wystarczający? Co prawda nie ma tu przepisów karnych, ale są przepisy o karach pieniężnych, są przepisy o postępowaniu przed komisją. Czy to nie powinno być trochę dłuższe?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Rozumiem. Jeszcze stanowisko rządu.

Dyrektor departamentu MS Tomasz Darkowski:

Muszę polemizować z kolegami za każdym razem. Przy ustawie karnej 14 dni jest w pełni wystarczającym *vacatio legis*, co wielokrotnie podkreślaliśmy. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że jest potrzeba dłuższego *vacatio legis* przy przepisach wyborczych i przy przepisach podatkowych. Natomiast jeżeli chodzi o przepisy karne, to był szereg ustaw, aczkolwiek muszę dodać, że tu nie ma przepisów karnych, w których było 14-dniowe *vacatio legis*, dlatego możemy tak to zostawić.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, to uznam, że art. 5 został przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że art. 5 został przyjęty.

Przed głosowaniem nad całością obiecaliśmy wrócić do spraw statusu i kwestii składek na ZUS. Moje stanowisko jest takie, że jeżeli rzeczywiście nie będzie porozumienia i consensusu dla tej poprawki, która, jak stwierdziliśmy, będzie wychodziła poza zakres przedłożenia, ale uzgodnionej przez resort i kierownictwo kancelarii, to ja będę rekomendował głosowanie przeciwko niej. Musi być zawarte porozumienie i wtedy jestem skłonny, oczywiście w drugim czytaniu, taką poprawkę zarekomendować pozytywnie.

Pan minister Paweł Lisiecki, bardzo proszę.

Poseł Paweł Lisiecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Rozumiem, że jeżeli będzie porozumienie pomiędzy ministerstwem a kancelarią, to jest możliwość zarekomendowania pozytywnego tego rozwiązania. Czyli drugie czytanie byłoby…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Może ją przegłosujemy, bo została ona przez Klub Kukiz'15 formalnie zgłoszona. Nie została? Dobrze, nie została. Czyli deklaracja jest taka, że będziemy to później akceptowali na posiedzeniu Komisji. Proszę kontynuować, panie pośle.

Poseł Paweł Lisiecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę, żeby rozwiązanie tego problemu nie trwało 3 miesiące. To stanowi duży problem, ale rozumiem, że w ramach tego projektu zmian, jest możliwość jego rozwiązania.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, oczywiście, jeżeli poprawka zostanie zgłoszona w drugim czytaniu.

Głosujemy nad przyjęciem projektu w całości. Kto z państwa jest za przyjęciem całości projektu? (10) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Stwierdzam, że projekt został przyjęty.

Proponuję, żeby sprawozdawcą była pani przewodnicząca Barbara Bartuś. Czy jest przeciw? Nie ma sprzeciwu. Wybraliśmy sprawozdawcę.

Zamykam posiedzenie Komisji Ustawodawczej.